

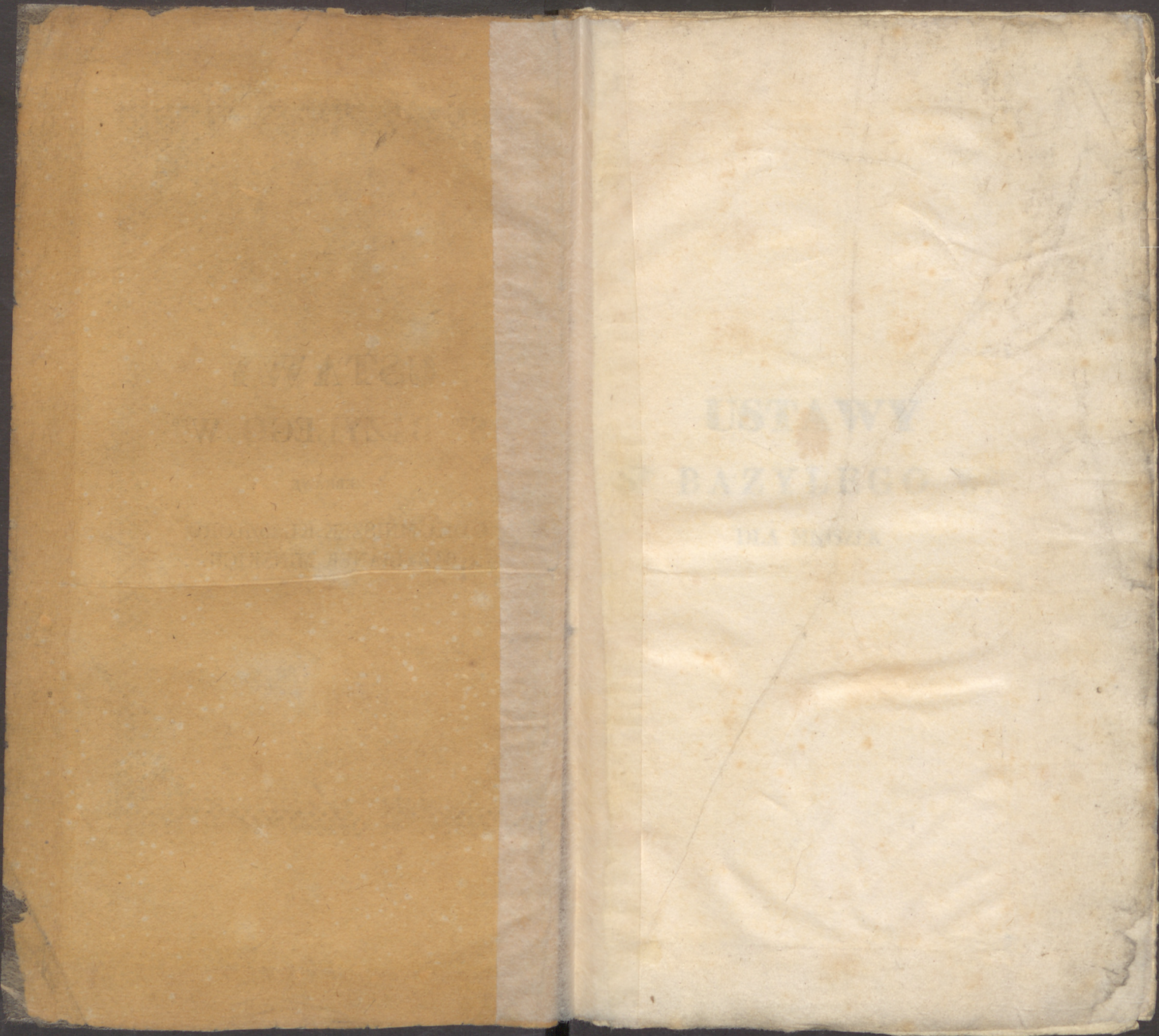
Biblioteka
U. M. K.
Toruń

301932

USTAWY
S^{go} BAZYLEGO W^{go}

ZEBRANE

DLA MNISZEK KLASZTORU
BAZYLIANEK MINSKICH.



WATSON
WATSON
WATSON
WATSON
WATSON

WATSON
WATSON
WATSON
WATSON

USTAWY

S.^{GO} BAZYLEGO W.^{GO}

DLA MNISZEK

USTAWY
S. BAZYLEGO W.
DIA MISZEK

USTAWY
S. BAZYLEGO W.





KATARZYNA SAPIEŻANKA,

Fundatorka Klasztoru Bazyliańek w Mińsku

Caterina Sapieha

Fondatrice del Convento delle Basiliane di Mińsk

USTAWY S^{go} O^{ca} N^{go} BAZYLEGO W^{go}

TUDZIEŻ

UWAGI I NAUKI DUCHOWNE

PRZEZ

S. P. J. X. JOZEFA WELAMINA

RUCKIEGO

METROPOLITĘ CAŁEJ RUSI

ZEBRANE

I KLASZTOROWI MIŃSKIEMU

TEGOŻ ZAKONU PODANE

DLA WIĘKSZEJ WYGODY TERAZ WYDRUKOWANE

W WILNIE

w DRUKARNI J. K. M. XX. BAZYLIANOW

ROKU 1771.

ZA POZWOLENIEM DUCHOWNEJ CENZURY

DOŚLÓWNIE PRZEDRUKOWANE

W RZYMIE

W DRUKARNI PROPAGANDY WIARY

ROKU 1854.

USTAWY

2^{GO} O. N. BAZYLEGO W.

TUDNIE

UWAGI I NAUKI DUCHOWNE

PRZE

S. P. J. X. JOSEFA WELAMINA

IMPRIMATUR

(NA WYDANIU WILEŃSKIM Z 1771. ROKU)

Samuel Nowicki O. S. B. M. per
Dioccesim Metropolitanam Ordina-
riarius Librorum Censor.

mpr.

301932



K. 1681/59

PRZEDMOWA

(WYDANIA WILEŃSKIEGO Z 1771 ROKU.)

Wiele winniśmy KLASZTOROWI ŚWIĘTO-DU-
SKIEMU (*) MIŃSKIEMU, za dochowanie tak ślicz-
nego Rękopisu, charakterem, jako z słusznych wno-
simy dowodów, WIELEBNEJ PANNY KATARZYNY
SAPIEŻANKI, PAWŁA SAPIEHY, niegdyś Podkan-
clerzego LITEWSKIEGO, CDRKI; a Pierwszej pomienio-
nego Klasztoru MATKI, i FUNDATORKI, dla przy-
kładnej życia świątobliwości, podziśdzeń sławnej
Zakonnicy, wyrażonego.

Nie mniej wdzięczność mieć powinniśmy, i PRZE-
WIELEBNEJ JEJMOŚCI PANNIE FELICJANNIE SOROKO-
WNIE, terazniejszej tegoż Klasztoru Przełożonej, iż
tym Skarbem, z NAUK I PRZEPISÓW DUCHOWNYCH JO-
ZEFA WELAMINA RUCKIEGO METROPOLITY zebra-
nym, raczyła ze wszystkimi tejsze Professyi Klasztoram-

(*) To jest, ŚWIĘTO-DUCHSKIEMU, czyli S. DU-
CHA, który, w późniejszych czasach, zwany był
powszechnie, KLASZTOREM PANIEN TRÓJCEKICH.

mi podzielić się, podając go do druku ponieważ ta książeczka zamyka wszystko, cokolwiek ten Mąż Apostolski, i Bazylińskiego na Rusi Zakonu gorliwy Odnowiciel, widział w DUCHOWNYCH NAUKACH i UWAGACH w dość wielkiej liczbie na świat wydanych, najgruntowniejszego; i po REGULE S.O.BAZYLEGOW. (której SUMMARJUSZ, tak przez się, jako też przez samego Ojca Świętego zebrany, naprzód kładzie) ku większemu w doskonałości postępowi bardziej przystosowanego. Daj tylko Panie Boże, by zamysł jego w tej rzeczy zbawiennej był w nas wszystkich uskuteczniony; na pociechę Ojcowskiego Serca tegoż S. BAZYLEGO dawno uwielbionego, i w Niebieskiej Chwale cieszącego się.

PRÓCZ FORMUŁY, czyli SPOSOBU CZYNIENTA PROFESSYI ZAKONNEJ, PANIEŃSKIEJ, BAZYLIAŃSKIEJ, która w tejże Rękopisnej książeczce położona znajduje się; przydajemy też, SPOŚÓB OBLEKANIA w HABIT NOWICJACKI tegoż Zakonu; a to, dogadzając niektórym Klasztorów Panięńskich zwyczajowi, w Zakonnej Sukience prdbę Nowicjacką odprawujących. Co wszystko, niech idzie na większą CHWALE PANU BOGU, a na winną wdzięczność KLASZTOROWI MIŃSKIEMU.



NAUKA ZAKONNA

S^{go} O^{ca} N^{go} BAZYLEGO W^{go}

ZEBRANIE WSZYSTKICH JEGO MNISKICH (*)
USTAW W SOBIE ZAMYKAJACA;

W REGULACH, POD ROZDZIAŁEM TRZECIM
POŁOŻONA.

Naprzód; niepotrzeba Zakonniczce póki żyje, żadnej rzeczy trzymać, któraby jej własna była. Potrzeba zaś; ciało spokojne, habit nie plugawy ale uczciwy, słowa skromne, mowę ułożoną mieć. W pokarmie i napoju nieburzliwą, ale raczej spokojną i poważną być. Przed starszymi milczącą, mędrszych od siebie słuchającą: równych miłować, młodszym radę dawać w miłości. Od ludzi złośliwych i ciała oddanych, dwornych i którzy są do odprawowania urzędów chciwi, oddalać się. Wiele rozumieć a mało mówić; w mowie nieuporną ani lekkomyślną być; w rozmowach też, niezbytnią ale ostrożną; ani do śmiechu poryweczą bywać.

(*) t. j. USTAW DLA MNICHÓW.

Szukać ze wstydu zalecenia; oczy na ziemię spuszczone a umysł do nieba podniesiony mieć. Niesprzeciwiać się nigdy starszych rozkazaniu, ochotnie i mile posłuszeństwo oddawać. Rękoma robić, a na ostatnie rzeczy pamiętać; one przed oczyma mając, nadzieją cieszyć się wiecznych radości. W utrapieniu cierpliwość zachować, bez przestanku się modlić, i we wszystkiem dzięki czynić. Każdemu i każdej pokorę pokazywać; nienawidzić pychy i rozumienia o sobie lepiej nad drugich. Być trzeźwą i czułą i pilną; i strzedz pilno, aby serce od myśli złośliwych próżne i czyste zawsze było. Przez zachowanie przykazania pańskiego, chować sobie w niebie skarby: codzienne myśli swoje i uczynki pilno rostrząsać; w zabawy żywota tego, także w niepotrzebne gadki, niewmieszywać się: ani dwornie żywota ludzi zgnuśnialych przezierać; a tylko Oyców SS. w życiu postanowienia naśladować. Jeśli kogo przystojnie, albo według cnoty nieco czyniących obaczysz, wieszować każdemu; a nie zajrzeć. Przeciwności cierpiącym, żalu i łez onych uczestnicą pragnąc bywać; a którzy w tym się stanie znajdują, tych wielce żałować; a nie

potępiać. Od grzechów powstających nie lżyć. Siebie, nigdy nieusprawiedliwiać; ale i przed Bogiem i ludźmi, grzesznicą nazywać. Zakon pragnących porzucić, z miłością napominać. Serca małego, cieszyć; posługować z miłością i ochotą chorym; w przyjmowaniu gości swoich zakonnych nogi umywać; w miłości wspólnej siostrzynnej pilno obierać się; ze wszystkiemi pokój zachować. Herezję się brzydzić i onej się chronić. Księgi aprobowane czytać, a nieaprobowanych ani się tykać. O Ojcu, i Synie, i Duchu S z żadnym nie dysputować; ale w Trójcę niestworzoną, jedyną, mocno i wolnie wierzyć, i wyznawać; a pytającym, tak odpowiadać; « iż się nam tak chrzczyć potrzeba, jako nam podano; a wierzyć tak, jako nas ochrzczono; wielbić zaś, jakośmy uwierzyli ». W sprawach i mowach uczciwych, obierać się; wszelkiey przysięgi, wystrzegać się; na lichwę, nic nie dawać tym dokładnie, aby większą miarą było oddano. Od picia i od starania o rzeczy żywotem tym przemijające, wstrzymywać się; w obcowaniu z drugimi zdradliwie niepostępować: o żadnym i żadnej nie mówić opacznie; żadnej nieuwłóczyć, ani też uwłaczającej słuchać z chęcią;

nie łatwo wierzyć, co o drugiej z nienawiści opacznie mówiono bywa. Gnicwowi, niedopuszczać panować nad sobą; ani pozwalać aby chciwość jaka zła, związaną trzymała. Nie natrzęsać się z bliźnich; w gniewie przeciwko Siostrze nietrwać; złém za złe, nieoddawać; złorzeczeństwo raczej cierpieć, aniżeli złorzeczyć; uderzoną być, aniżeli uderzyć; krzywdę raczej ponieść, niżeli uczynić komu; oszukaną być, aniżeli oszukać. Najbardziej zaś Zakonnica powinna wystęgać się rozmów z mężczyznami, i picia nad potrzebę «wino bowiem i niewiasty, mądrych zwodzą». A w wypełnieniu Przykazania Pańskiego według sił pracować; a na umyśle nigdy nieupadać, albo tęskliwą być, lecz nagrody prac swoich i pochwały, od Pana oczekiwać; i wiecznego żywota pragnąć odziedziczenia. Przed oczyma, zawsze Dawidowe słowa mieć, i mówić; «miałam Pana zawsze » przed oczyma swemi, bo mi jest po prawicy, » abym nie była poruszona». Jako przystoi córce, miłować Pana Boga ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej duszy swojej, i ze wszystkiego umysłu, i ze wszystkiej siły; jako zaś służebnicy, bać się i szanować i posłuszną być, a z bojaźnią i strachem duszy swojej zbawienie sprawować.

Duchem gorzeć, i wdziąć na się wszystkie oręże Ducha S.; «a biecć nie na niepewną, i potykać się nie tak, jako owi, którzy powietrze rozbijają». W niedołężności ciała i niedostatku, dusznego nieprzyjaciela zwyciężać. Wszystkie które będą naznaczone, albo z porządku przepisane wypełniać posługi; a siebie, niepożyteczną mianować. Dzięki S. przebłogosławionemu i straszmemu Bogu czynić: nie upornie albo dla próżney chwały nie działać, ale wszystko tylko dla Pana Boga, chcąc mu się podobać; «albowiem Bóg rozsypał kości tych którzy się ludziom podobają».

Zgoła, nigdy się nie chwalić ani siebie samej opowiadać, ani drugiej opowiadającej chętnie ucha nadstawiać; i wszystko w skrytości, nie dla łapania chwały ludzkiej próżnej czyniąc, służyć; ale jednej tylko, która jest od Boga chwały, szukać. O straszmem i chwalebmem przyjsciu Chrystusowem, o wyjściu z tego żywota, o zgotowaniu dóbr, tym, którzy chwalebnie żyli, także o ogniu zgotowanym diabłu i aniołom jego, myśleć; a krom tego wszystkiego, Apostolskie słowa na pamięci trzymać: utrapienia tego czasu niniejszego, nie są godne onej przyszłej chwały która się w

nas objawić ma; i owo z Dawidem Sw. mówić « w przestrzeganiu przykazań odpłata » wielka ». Zapłata bowiem tamta obfita jest, i korona sprawiedliwości, wieczne przybytki, i żywot nigdy końca niemający, wesele niewypowiedziane, ustawiczne przy Ojcu i Synie i Duchu S. mieszkanie, prawdziwego Boga w Niebie twarzą w twarz objawienie, tańce z Aniołami, z Ojcami SS. i Prorokami, Apostołami i Męczennikami, Wyznawcami i ze wszystkimi od wieku ukochanymi Bożymi! W tych liczbie starajmy się abyśmy policzone były, i za łaską Pana naszego JEZUSA Chrystusa, któremu Chwała i Panowanie na wieki wieków, AMEN.



REGULA

S^{go} O^{ca} BAZYLEGO W^{go}

W SZCZEGULNOSCI DLA MNISZEK NAPISANA.

W ROZDZIALE SZÓSTYM NAUK ZAKONNYCH

(ZAMIESZCZONA.)

Ponieważ nie tylko Męskie, ale i Panięskie są Klasztory, zaczęm, to wszystko co się wyżej mówiło, (to jest, co dla Mnichów stanowiło się,) ma być rzeczą do zachowania spólną tak Mnichom jako i Mniszkom. Wiedzieć jednak potrzeba: że w niewiastach, większej i okazalszej potrzeba uczciwości i skromności, tudzież, większej cnoty Ulóstwa, Milczenia, Posłuszeństwa i siostrzynnej Miłości, a Cnoty osobliwszej w wyjeżdżaniu; dbałości i ostrożności w powitaniach; wzajemnej dobrowolności, a wystrzegania się partykularnych społeczności i przyjaźni. W tém bowiem wszystkiem z większą pilnością ćwiczyć się Mniszka powinna. Ta, której jest powierzona nad Mniszkami zwierzchność, niech nie

szuka tego co Siostrzom smakuje ; niech o ich łaskę nie stara się , dozwalając tego co się im podoba ; ale niech się zawsze poważną stawi : tak , żeby się drugie jej bały , i ją czciły . Niech bowiem pamięta ; że z tego wszystkiego rachunek oddać Panu Bogu będzie musiała , co w Zgromadzeniu dzieje się mimo należytość . A każda z liczby Zgromadzonych , od Starszej niech nic tego nie żąda , co jej może być przyjemnego i do ukontentowania , ale co widzi pożytecznego i pomocnego sobie : ani tego co jej rozkazują , niech zdaniem swoim nie roztrząsa . Tak bowiem czynić , jest jedno , co wprawować się , i słać drogę do buntownego nieposłuszeństwa . Ale jako nic bynajmniej nie roztrząsając , Pańskie przykazania przyjmujemy , wiedząc ; że każde Pismo S. jest od Boga natchnione i pożyteczne ; tak i Siostry , rozkazy swojej Przełożonej , bez żadnej dysputy niech przyjmują ; każdą radę od niej sobie daną , ochoczym umysłem , a nie smutnym , albo jak z musu , wypełniając ; żeby posłuszeństwo , odebrało swoją nagrodę .

Nakoniec , nietylko niech będą posłuszne wtém , co się ściąga do klasztornej karności ; ale też i w tém , jeśli by czasem Prze-

łożona pościć której zakazała , albo radziła to jeść , co sądzi być posilnego , albo jakiej inszej wygody dla pokrzepienia sił i zdrowia według potrzeby użyć kazała : wszystko to , niech zarówno wykonywają , i to co będzie od niej rozkazano , niech za prawo mają . Gdy zaś wymagać potrzeba będzie aby która , czy to z Męszczyzną jakim , czy z kim drugim , któremu jaka sprawa poruczoną będzie , rozmowę miała , przystoi ; aby sama Przełożona tę rozmowę odprawiła , mając assistującą sobie jedną lub dwie Siostry z tych , które dla przykładnych obyczajów i lat podeszłych , bezpiecznie widywać się i rozmawiać z osobami mogą . Gdy zaś której co potrzebnego w interesie na pamięć przyjdzie , to napomknąć ma Przełożonej ; a tak , co będzie potrzebnego , przez nią się sprawi .



SUMMARIUSZ REGUL

S^{go} O^{ca} N^{go} BAZYLEGO W^{go}

PRZEZ S. P. J. X. JÓZEFA WELAMINA

RUCKIEGO

METROPOLITE CAŁEJ RUSI ZEBRANY.

Koniec życia Zakonnego jest, być doskonałym człowiekiem w miłości Bożej, albo, podobnym się stać Bogu w miłości; do onej, nie tylko siebie przez bogomyślność i pracowite sprawy, ale też i bliźnich, bardziej a bardziej słowem i przykładem pociągać.

Srodki do tego końca są te:

Odrzekać się szatana i spraw jego — to jest: przez spowiedź generalną złych spraw żywota swego wszystkiego, z dobrém przygotowaniem uczynioną, umrzeć grzechowi; a zmartwychwstać Bogu, do żywota wiecznego.

Odrzekać się świata i tego co w nim jest — to jest: opuścić wszystkie zabawy świeckie,

b3



wedle ciała powinowactwa i towarzystwa z ludźmi świeckimi, którzyby przeszkodą byli do żywota Zakonnego pobożnego; pomniąc na one Pańskie słowa które powiedzieć raczył: « kto miłuje Ojca albo Matkę więcej aniżeli mnie, nie jest mnie godnym ».

Odrzec się samej siebie, i Krzyż swój wziąć na się, przez umartwienie pożądlivosti złych i passyi; także też, przez umartwienie rozumu, i woli własnej, dla Boga.

Nakoniec, iść za Chrystusem — to jest: przez ustawiczne i pilne ćwiczenie się w cnotach S., a mianowicie w tych trzech: Ubóstwie, Czystości, Posłuszeństwie, bez których, nie tylko wszystkich, ale jedney z nich, Zakonnica Zakonnicą zwać się nie może. Potrzeba tedy każdej dobrze wprzód poznać, na czém każda z tych trzech cnót zależy, i jakimi sposobami wykonywać się ma.

UBOSTWO.

Zadna z Siostr naszych nie własnego mieć, ani swoim nazywać nie ma: wszystkim wszystko wspólne, i w spólnym chowaniu, chowane być ma; tak to co do nauki, jako i co do żywności i odzienia należy. A z tego, żadna swą wolą nie brać nie może; ale sa-

ma Starsza, według tego jako się jej będzie zdało słusznym, na potrzebę każdej z Siostr ma rozdawać; albo za poruczeniem Starszej Namiestnica, i inne, którym to od Starszej będzie poruczono; i te, nie według zdania swego, ale Starszej, rozdawać powinny będą.

Siostra, której co do używania będzie dano, tego ona strzedz i szanować powinna, jako rzeczy Boskiej; więcej, aniżeli człowiek świecki porządny rzeczy własnej, — jeśliby wtém niedbała była, tém samym w winę świętokradstwa podpada: a gdyby co zgubiła, albo zepsowała, Starszej zaraz upokorzyć się, i za te winę o pokutę ma prosić, żałując tego występku.

Toż się rozumieć ma i o książkach, żeby onych szanowała ta która używa, to jest: nie złamała, nie podarła, lada jako nie rzucała, na książkach ani literki nie pisała, w czém jeśliby która niedbała była, Starsza upominać i karać powinna będzie.

Gdy się co Siostrze daje z popolitości, ma myśleć z pokorą, że niegodna tego, jako zła i nie pożyteczna robotnica: zaczém, jeśli się której dostanie suknia stara, albo co in-

nego z podlejszych rzeczy Klasztornych, nie ma się nic smęcić, ani szemrać.

Takie ubóstwo, Siostry nasze miłować mają miłością prawdziwą, tak; żeby się cieszyły, gdy skutków onego jakich doznają w odzieniu, w pokarmach, w picciu i innych rzeczach, czémby się upewnić mogły, że prawdziwiesą ubogiem.

Zaczém nowej sukni, albo drogiej i kosztownej potrawy szukać nie mają: i owszem, jeżeli im między dwiema rzeczami obierać przyjdzie, wezmą się za podlejszą, a droższą zostawią; zaczém, i na wszelkie najpodlejsze posługi gotowemi Siostry mają być, i te ochotnie czynić.

To, co Siostrze do używania dano, będzie wolno Starszej wziąć od niej, gdy zechce; a ona temu nic przeczyc nie ma: a samej nie wolno żadnej rzeczy nikomu, nie tylko obcym, ale ani drugiej Siostrze darować, ani pożyczać, ani frymarczyć na rzecz inszą choćby i lepszą, ani jakimkolwiek inszym sposobem oddawać, bez błogosławieństwa Starszej: choćby to, co oddawać chce, było zastarzałe, w sukni, w obówiu, albo jakiegokolwiek rzeczy, i choćby ten który prosi, był bardzo potrzebnym i nagim.

Nakoniec, ani chleba, choćby co zostało, nie ma dawać proszącemu żebrakowi swą wolą, ale aż z pozwoleniem Starszej, albo Namiestnicy, w której poruczeniu zostaje ta Siostra.

Odzienie zakonne różne ma być od świeckiego odzienia, żeby każdy zaraz z spojrzenia poznał stan nasz Zakonny; ma też być wszystkim jednakie, a takie; żeby się w niém wyrażało ubóstwo i podłość. Więcej w niém upatrywać nie mamy, tylko żeby ciało rozgrzewało i pokrywało, i dla tego; ani rzeczy jedwabnej, ani sukna drogiego nie mają używać, ani ma się u Siostr naszych znajdować.

Ani futra insze pod sukniami nad barankowe; a pod czapkami, mogą być i lisie.

Także też, nie ma być różności odzienia, jednego od świąt, drugiego od dnia, powszedniego ale u wszystkich jednakie być ma; zachowując zwyczaj odzienia Zakonu naszego, mając przecież wzgląd na każdą potrzebę.

Pokarmu takiego używać mamy jaki jest tańszy, kromia (*) tych, którym jest pilna (**) potrzeba; także chorym, słabym, którym co lekarze każą, dawane być ma.

(*) oprócz. — (**) t. j. ważna.

Ani dla gości nawet przyspasabiać się na insze potrawy nie potrzeba, oprócz tych co Siostry używają; chyba kiedy które Siostry Zakonne podróżne przybędą, dla tych, może się przysposobić.

Nie ma się przy Siostrach naszych znajdować złoto, srebro, ani pieniądze; i kiedy mogą mieć od krewnych i dobrodziejów, nie mają nigdzie indziej chować oprócz schowania pospolitego, ani rozdawać nikomu, ani żeby przenocowało u nich.

Za błogosławieństwem Starszej jeżeli mają pieniądze, tedy mają kłaść do skrzynki osobnej żeby się nie mieszały z Monasterskiemi; i ta skrzynka ma być w Celli Starszej, i bez dozwoleń niebrać, żeby wiedziała Starsza na co obróci Siostra.

A jeśliby co własnego przy której się znalazło, albo się kiedy okazało że u swietkich ma cokolwiek w schowaniu, ma być od Starszej przed wszystkie Siostry wystawioną, i według winy karaną.

CZYSTOŚĆ.

Stan Zakonny wizerunkiem Anielskiej niewinności nazywa się; dla tego nam czystości ich naśladować potrzeba: która — nie

tylko na tém zależy zamąż nie iść, i daleką być od wszelakiej złej pożądliwości cielesnej, uczynkiem, słowem, i myślą; ale i od wszelakich nieporządných skłonności z ciała pochodzących, albo z nim związanych, któreby duszę mazały, albo mgłą jaką zciemniały, to jest: gniewem, nienawiścią, kłamstwem, pychą, mową nie w swój czas, miodlitwą leniwą, staraniem się o piękność twarzy i ubiorów, albo odzienia; nadto, schadzkami i mowami, nie mając w zględu na dobry rząd, albo potrzebę.

To wszystko do Zakonnej czystości przynależy; a jeśliby w czém z tego winną się znalazła Zakonnica, przeciwko doskonałości tej cnoty czystości wykracza.

Do zachowania się w takiej czystości, potrzeba zmysłów powierzchownych, widzenia, słyszenia, smakowania, powonienia, i dotykania dobrze strzedz; żeby przez nie, nic coby było przeciwne czystości, nie wchodziło nigdy.

Także też i język do zachowania i ustrzeżenia czystości wiele należy, gdy będzie w dobrém sprawowaniu rozumu.

Cwiczyć się też w pokorze i czystości po-

żytecznie jest : ku temu też należy, miarkowanie głosu, chodzenia, i innych spraw człowieczych powierzchownych ; o to się z pilnością starając aby we wszystkim była skromność uczciwość, i poważanie dawniejszych, one sobie za starsze na sercu mając ; i każdej, wedle jej godności, cześć powierzchowną z pokorą i ludzkością Zakonną oddając.

Wstrzymywać się od złych, i Zakonowi Bożemu przeciwnych roskoszy, (w czém wszystkim jedna miara być ma,) oddalać się od nich, i od tego z czego się one rodzą, potrzeba jako najpilniej.

Lecz wstrzemięźliwości w picciu, i spaniu, i innych wczasach ciała należących, różnym, różna miara być ma, według rozsądku Starszej ; Starsza zaś, według sposobności lat, ciała, i zabaw, każdą z osobna sądzić ma ; i powinna będzie z swojemi, na to obranemi i postawionemi, upatrywać, żeby Siostrami dawano co potrzeba jest onym do posiłku, i do zatrzymania zdrowia ; aby do wykonania pracy sobie zleconej, sposobniejsze były.

Smaku w napojach i potrawach upatrywać nie potrzeba ; dogadzając tylko naturze,

do sytości nie najadać się : to bowiem człowieka leniwym, i nie sposobnym do zabaw zakonnych czyni.

O rozmaitość też potraw niestarać się ; jako naucza nas przykładem swoim Chrystus Pan, który, mogąc wiele potraw wystawić ludziom na puszczy, nie dał im więcej tylko pięć chlebów, i to jęczmiennych, i trochę rybek ; o a picciu i nie wspomina (*ewangelia*) ; znać że wodę pili.

Starać się o to potrzeba żeby każda z Sióstr miała cellę osobliwą, (*) jeśli nie dla zabaw dziennych, tedy przynajmniej dla spania nocnego ; a jeżeliby nie mogło tak wiele cell być, jak wiele Sióstr, tedy samotrzeć mają mieszkać w celli ; przy dwu młodszych trzecia starsza, w doskonałości zakonnej znajdującą się.

W celli zaś siedzieć, i swe zabawy zakonne odprawować Siostry tak mają, jako przed Majestatem Bożym, który patrzy na wszystkie sprawy i myśli nasze.

Starsza sama, albo ta której zleci, ma pod czas (**) nawiedzać celle Siostr, mianowicie

(*) *t. j.* osobną. — (**) *t. j.* od czasu do czasu.

po wstaniu zrana ; w wieczór zaś , przed kładzeniem się spać ; dla czego w cellach Siostry nie mają się nigdy zamykać , żeby mogła wniknąć kiedy zechce , bez dania żadnego znaku po sobie.

A gdy Siostra do Siostry przyjdzie , zaraz nie siadając odprawować ma potrzebę po którą przyszła , i odejść nie bawiąc się : a nim się odprawi , drzwi nie przyzmykać , żeby drugie mimo idące mogły ich widzieć , chyba jeżeliby ta cella była ciepłą . W takiej celli która zamknięta jest , nigdy się dwie , choćby i w najpobożniejszej zabawie znajdować nie mają , a daleko więcej , gdyby cella zamknięta była na zamek , albo na zaszczipkę , wyjąwszy te które na to osobliwe mają błogosławieństwo ; wszakże i te nie mają się zamykać na zamek , ani na zaszczipkę.

Aczkolwiek potośmy się do kupy zebrały , żeby jedna drugą budowała , i pomocą do zbawienia jedna drugiej była ; wszakże iż wielą chytremi i mocnymi sposobami szatan , główny nasz nieprzyjaciel , stara się o zatracenie dusz ludzkich , osobliwie Bogu poślubionych tym zbawiennym środkiem zjednoczenia się Siostrzynnego : dla tego nam starać się pilno

potrzeba , żeby obcowanie nasze z sobą było pobożne i ostrożne , aby jedna drugiej przyczyną nie była wiecznego zatracenia.

Skłonność miłości ku jednej Siostrze , i chęć obcowania z nią bardziej niż z drugą , (chociaż z przyczyny duchownej) ma być podejrzana : bo się pocznie od ducha , a skończy się na ciele , i już to jest doświadczona wielu upadkiem na zawsze.

Jedna drugiej Siostry , chociaż żartem , ręką aby się nie dotykała : także gdy się im trafi siedzieć pospołu , nie mają tak ściśle siedzieć , tylko żeby się co mogło między nimi położyć.

A jeśliby się w drodze , alboliteż i w domu trafiło wielom spać w jednej izbie , żeby dobrze opodal była jedna od drugiej ; aby i pościalki ich między sobą się nie dotykały , przestrzegać tego mają.

Kiedy mówi Siostra z Siostrą , oko jej niechaj się twarzy drugiej nie przypatruje , ale niechaj będzie spuszczone na ziemię ; co też potrzeba z pilnością zachować , w obcowaniu z świeckimi , a zwłaszcza z męszczyznami , i z białogłowami , i ze wszystkimi w godności będącymi.

Do fórty Siostry nigdy bez błogosławieństwa, i same jedne wychodzić nie mają, jeno z Towarzyszką naznaczoną.

Kiedy zawołają za rozkazaniem Starszej z celli, wychodzić ma strachem Pańskim uzbroiwszy się, miłość Bożą za tarczę w ręce wzięwszy, postanowiwszy sobie mocno strzedz się tego wszystkiego coby stanowi jej przeciwnego było, poleciwszy się Panu Bogu, Pannie Najświętszej, Aniołowi Stróżowi swemu; tak wyniść ma do fórty, mając w uściech modlitwę jaką nabożną.

Przyszedłszy do fórty, to tylko odprawić po co przyszła, i to co najrychlej; wielomówstwa się wystrzegając, i chroniąc się aby złego przykładu nie dała. Odprawiwszy potrzeby lub swe, lub naznaczone, nigdzie się niema bawić, ale do celli swej wracać, jako gołębicą rószczkę oliwną Noego w uściech niosąc, to jest chwalać Boga; bo jeżeli bawić się długo będzie, inną się wróci nizeli wyszła z celli swojej. Tak sobie ustanów w myśli swojej, że nigdzie indziej z bezpieczeństwem duszy twojej przebywać nie możesz, (jedno w celi).

Wszakże i od fórty przyszedłszy ma Starszej oznajmić, i sama, i towarzyszka jeżeli

tam do rozmowy była należącą, jako się tam zachowały; albo czy niebezpieczeństwo z tych zabaw i rozmów i obcowania nie urosło, aby się w czas zapobiegło.

Mężczyzna żaden wewnątrz zamknięcia naszego wchodzić nie ma. Z mężczyznami się też Siostry nasze witać i rozmawiać wystrzegać mają jako najpilniej, tak jako ognia; i nie czynić tego, azby była wielka potrzeba, i nie mogłoby być bez tego; i to z błogosławieństwem, i co najprędzej odprawować potrzeby, i odejść.

A jeżeli którym potrzeba do fórty, przed fортą Monasterską czekać mają; nawet i białogłowy nie wszystkie wewnątrz wchodzić mają oprócz tych, które każe Starsza wpuścić, dla tego o każdej i o każdym przychodzącym Förtjanka Starszej opowiedzieć powinna. Chociaż nie do Starszej ale do innych Sióstr kto przyjdzie, i potrzebę ma, bądź z krewnych, lub dobrodziejów, i innych osób; to Starsza odpowie jako się jej będzie zdało, albo pozwoli Siestrze iść do fórty przydawszy drugą, albo nie, jako wyrozumie potrzebę i słusność.

Wszakże ta Siostra jeżeli pójdzie, ma się

strzedz wielu mów , z których wiele grzechów bywa , i często na duszy , i w służbie Bożej , i w każdym dziele dobrém rozrywek (*) rodzi się.

Z mężczyzną żadnym bez przytomności kilku Sióstr nigdy nie rozmawiać. Któraby się ważyła z mężczyznami w osobności rozmawiać , i przeciwko tym Regułom naszym wykraczać , taka ma być jako podejrzana w zakonnej szczerości , i lekce sobie poważająca uczciwość wszystkich w Zakonie naszym mieszkających.

Dla tegoż , za pierwszym przestępstwem odłączona od innych , w celli ma trwać o chlebie i o wodzie przez tydzień cały , a jeśliby się tego więcej ważyła , to zaś na inne miejsce odłączona przez dni czterdzieści ; a gdyby po takim karaniu w tenże występpek popadła , ma być większém karaniem , według zdania Starszej i Sióstr ukarana.

Towarzyszki przydane , osobliwie takim Siostrom , nie mają od nich odchodzić , chociażby i wysyłały , i odchodzić rozkazywały ; jeźliby usłuchały i odeszły , tém samém co

(*) t. j. rozerwanie.

i one będą karane odłączeniem od Sióstr , przez tydzień cały pierwszym razem , a za wtórym przez dni czterdzieście , lub przez rok cały , od pospolitości (odłączone będą).

Toż i drugie Siostry , jeśliby Starszeństwo jakie na sobie mając , w tém się znajdowały (przekroczeniu) , od Starszeństwa odsądzone być mają aż do śmierci ; a przez dwa miesiące niech mieszkają od Sióstr odłączone.

Jeźliby przez niedbalstwo Fórtjanki trafiło się wnijsć mężczyźnie do zamknięcia Klasztornego , karaną być ma od Starszej ; a jeśliby która umyślnie dopuściła mężczyźnie wnijsć , tedy odłączeniem od Sióstr przez czterdzieści dni karaną będzie , i w pospolitości Siestrzynnej żadnego wotum nie będzie miała przez lat dziesięć.

A jeśliby jaka osoba zacna , z wielkim orszakiem ludzi zacnych i przednich , świeckich , lub duchownych , miała pozwolenie od Stolicy Apostolskiej wnijsć do Monasteru naszego ; natenczas , póki ta osoba w Monasterze będzie , niech drzwi Monasterskie otworem stoją ; wszakże i natenczas przy takiej osobie , komu potrzeba nie będzie , niechaj nie wchodzi.

Z Ojcami i Bracią Zakonu naszego żadna z Sióstr naszych rozmawiać i witać się nie może, oprócz Starszego, i Ojca Duchownego, którego nam własni Starsi naznaczą; lub samego Starszego za Spowiednika obranego. Wszakże i ci rozmawiać z żadną Siostrą, chociaż duchownie, nie mają, aż przy bytności Starszej, albo dwóch Sióstr. I Starsza sama kiedy rozmawia, żeby przy bytności także Sióstr dwu (*to czyniła*).

Starszy i Spowiednik do Monasteru przychodzić sam jeden nie może, ale samowtór: wszakże i takie rozmowy i obcowania mają być rzadkie, i krótkie, i z wielką ostrożnością, żeby drugich słabszych niezgorszyły, a tém i sami w suspicyją (*) nie przychodzili. Także też, aby tacy z nimi na obcowanie obrani byli, którzyby sami z tego obcowania szkody nie odnosili, a Siostróm pożytek i zbudowanie przynosili konwersacyją swoją.

Do zachowania czystości pilno zalecamy Siostróm naszym trapienie, i różne umartwienie ciała, a to przez posty, i niedosypiania, i insze sposoby ciała przykre, które od Ojców

(*) *t. j.* podejrzanie nie wpadli.

Duchownych podane będą i które pobożność zakonna wynajdzie: wszakże tego żadna Siostra używać nie może sama z woli swej, ale aż za błogosławieństwem Starszej, i w mierze swej, żeby ciało do służby Bożej nie sposobnem nie uczyniła.

Ku temu też końcowi w Zakonie naszym, dawném używaniem, przyjęta jest wiekuista wstrzeźliwość od mięsa, tak też i od sypania na pościeli, co i my pilno zachowywać mamy.

Pilno się też o to starać potrzeba, żeby każda Siostra miała od Starszych jaką pewną zabawę (*) swoją, żeby próżnowaniu Siostry miejsca nie dawały, dla tego od Ojców SS. rzemiosło w wielkiem zaleceniu i używaniu było. A nie tylko ciału zabawa ma być, ale też i duszy daleko więcej należących, i dobrych zabaw potrzeba, jakimi są: czytanie Xiąg duchownych, Zywołów SS. dla własnego w duchu postępu, lub też dla poratowania bliźnich potrzebujących pomocy, i insze tym podobne duchowne zabawy.

(*) *t. j.* zatrudnienie.

POŚLUSZEŃSTWO.

Wszystkiego żywota Zakonnego głową jest Posłuszeństwo Święte.

Starszę swoją na miejscu Boga mieć, i jej we wszystkiem posłuszną być Zakonnica ma, (oprócz jeśliby co wyraźnie przeciw Zakonowi Bożemu rozkazywała). Powinna jest Zakonnica z żadnej rzeczy nie wymawiając się wszystko czynić; i dla tego, jeśliby Starsza rozkazywała posługę jaką podłą uczynić, jako to: w kuchni posługiwać, szurować kotły, umiatać, i inne podle posługi odprawować, albo co innego zmysłowi przeciwnego, i ciału przykrego, dobra Zakonnica wypełnić to ma. Przykłady tego znajdzie i w świeckim żywocie, gdzie prace podejmujący w ćwiczeniu różnych rzemioł, woli rzemieślnika Mistrza swego we wszystkiem podlegają; tak też w owieczkach względem ich Pasterza być ma.

Posłuszeństwo Zakonne ma być doskonałe, nie tylko powierzchowne ale i wewnętrzne. Względem powierzchownego powinna każda wszystko wypełnić, i niczemu się nie sprzeciwiać, chociażby to, co Starsza rozkaże, siły przyrodzone przewyższać miało, i o śmierć przyprawować zdawało się, przeciez

to czynić ma bez szemrania; albowiem, chociażby to wypełniła, ale z szemraniem, albo pychą, nie dosyć czyni powinności swojej; za co samo, chociaż wypełni, aże nie z pokorą, od Starszej karana być ma. Względem wewnętrznego zaś, powinna z ochotą i radością wypełniać, i pilno się do tego przyuczać; żeby nie tylko wola jej z wolą Starszej się zgadzała, ale i zdanie rozumu jej toż było co i Starszej: nigdy nie ma być przeciwną w niczém, chociażby i rozumem i nauką przewyższała Starszą, i innymi darami.

O Starszej zaś mocno w umyśle swoim przedsięwziąć (*) Siostry mają, i ją w poszanowaniu mieć, i jako samego Pana Boga miłować powinny są; uważając jakoby na miejscu Bożém zostającą.

Mają Siostry one upominania Apostolskie ustawicznie w dobrej pamięci mieć, « Bądźcie posłusznemi Starszemu waszemu, » tak też i przykładem Abrahama, i innych Ojców SS. tak starego jako i nowego Zakonu, którzy doskonale oddawali posłuszeństwo, pobudzać się.

(*) t. j. trzymać.

Ażeby wola tém doskonalej w tej się cno-
cie S. umacniała, ma rozum dobrze pojąć
że Bóg ten sposób rządzenia ludzi przez lu-
dzie, dla większej zasługi i obfitszej w przy-
szłym żywocie zapłaty ich, mieć chciał.

Tenże opatrność swoją ma, jako nad
wszystkiemi w ogólności, tak nad każdym z
osobna, a mianowicie nad tymi, którzy przez
doskonale wyrzeczenie się samych siebie, zu-
pełnie pod rząd i sprawowanie Boże pod-
dali się.

A do tej Opatrzności Bożej i to należy
aby Starszych sam Bóg podawał, którzyby
z poruczenia Onego czeladką Jego, według
woli Jego S., sprawowali.

A jeśli która rozkazanej roboty odprawo-
wać niechce, ma przyjść do Starszej; albo
przez Namiestnicę, jeżeliby się sama obawia-
ła, przełożyć jej dla czego nie może na-
znaczonej roboty odprawować. Jeżeliby uzna-
ła Starsza wymówkę nie słuszną, naznaczoną
robotę niechaj robi i odprawuje: a jeżeliby
się słabością i chorobą składała, i wymawia-
ła, a zdrową, i dużą (*) była, niechaj się

(*) t. j. wielkiej siły.

srogiego skarania Bożego boi, które zakopy-
wającemu talent od Boga na usługowanie da-
ny, jest naznaczone.

A jeżeliby Starsza Siostrze której, widząc
ją słabą, folgowała, insze się tém obrażać
nie mają, chociażby na tę Siostrę daleko
mniejsze, niż na drugie dawniejsze w Zako-
nie, ciężary wkładała.

W rządy Starszych wtrącać się Siostry
nie mają, ani dowiadywać się czemu to tak,
albo inaczej; ale tylko swego dzieła nazna-
czonego każda Siostra pilnować powinna.

Któraby też o Starszej swej i sprawach
jej źle mówiła, lub z Siostrami, albo z kim-
kolwiek i ze świeckich, karania nie ujdzie
Maryi która złorzeczyła Mojżeszowi; a cho-
ciaż za nią się przyczyniał, przecież bez
ukarania nie poszło.

Do zakonnego posłuszeństwa należy nie
tylko czynić co rozkazują, ale żadnej rzeczy
nie czynić z woli swojej, bez błogosławieństwa
Starszej, a w niebytności Starszej, bez Namie-
stnicy. Dzieła żadnego niezaczynać, z świe-
ckimi nie rozmawiać, listów nie pisać, ani
pisanych nie przyjmować, a chociażby rzecz
z siebie dobrą była, jako to: pościć, nie spać,

i inne jakie umartwienia ciała czynić , przeciw tego żadną miarą bez dozwolenia Starszej nie czynić; bo to wszystko, i tym podobne, tém samém że swą wola, bez błogosławieństwa Starszej czynione, po większej części będzie złe, a nie dobre. Pospolita bowiem S. Oyca naszego w tém nauka: «cokolwiek bez błogosławieństwa Starszej czynisz to kradzieżą jest, i niejakiém świętokradztwem, chociaż Siostry dobrém być rozumieją.»

Postrzegać tego pilno Starsza ma żeby się Siostry jako najdoskonalej z woli swej wyzuły, i dla tego nie dopuszczać im zabaw których one chcą same; a im pilniej chcą, tém się im potężniej sprzeciwiać. Niechaj tego pilnują, i to odprawują, do czego są przystawione, aż się przełomią; chociażby ukazywały że do tego dzieła, które im jest nakazane, są niesposobne, a sposobniejsze (do tego) które sobie same obiorą: takie bowiem w podejrzeniu zostają u Starszej i Sióstr drugich, aza-tém też i złym przykładem są wielu Siostrom.

Najlepsza i najpożyteczniejsza rzecz: na uznanie Starszych wszystko puścić, i na rozkazaniu ich przestawać; inaczej jest się uporną, i grzeszy przeciw posłuszeństwu.

Ku temu i to należy aby Zakonnica żadnej się rzeczy, albo sprawy obcej, nie podejmowała nigdy bez pozwolenia wyraźnego i błogosławieństwa Starszej swojej.

Nie tylko żywy głos Starszej, ale znak jakikolwiek inny, którymby się wola jej wyrażała, ma pobudzić Siostry do odprawowania tego dzieła do którego ich Starsza wywa: naprzykład, przez dzwonek do Cerkwi, do Refektarza, i indziej gdzie naznaczone będą.

Skoro tedy usłyszą, wszystkie inne zabawy chociaż zaczęte będą, opuścić, a na miejscu naznaczoném stawić się mają, oprócz tych, którym pod ten czas insze zabawy Starsza naznaczy w Monasterze.

A któraby nie tylko do Cerkwi na modlitwę, ale i w Monasterze, tak na modlitwy w pospolitości jako, i dla posilenia ciała do Refektarza, nie przybyła w swój czas, i z innemi nie przyszła, ma pościć do pewnej godziny drugiego dnia.

Do postępu duchowego w żywocie po-bożnym potrzebna rzecz jest Siostrom znaszać się z Starszą, albo z Namiestnicą na to naznaczoną, i z innemi dawniejszemi i doskonalszemi na to naznaczonemi; ich rady używać,

i wszystkie skrytości serca swego odkrywać, z niczém się nie tając, to jest ze skłonnościami ku złemu i dobremu, lub pokusami które się trafiają.

O postępie swym w doskonałości Zakonnej, nietylko swojej, ale i drugich Sióstr w czémby widziały je wykraczające przeciwko Zakonowi Bożemu, albo Regułom Zakonnym, lub zwyczajom jakowym, (Zakonnice) powinny zaraz Starszej, albo naznaczonej od Starszej to oznajmić; czego jeśliby nieuczyniły, a Siostra któraby poratowaną być mogła, w złém się zastarzała, i nieuleczoną pozostała, takowe przyczyną jej upadku zostaną.

Żadnego występku nie mają sobie lekceważyć Siostry, a jeśliby się jaki stał, pilno przez pokutę ś. naprawować.

Starsza też za każdą winę pokutę naznaczać ma różną, według różności winy, naśladując w tém rozumnych lekarzy, którzy choroby przeciwnymi lekarstwami leczą, tym sposobem i Starsza.

Naprzykład, pychę przystawieniem do podłego dzieła: próżną mowę, milczeniem: ospałość, niespaniem: lenistwo ducha, molitwą: lenistwo ciała, pracami ciężkimi:

obżarstwo, postami; szemranie, odłączeniem do czasu od społeczności Siostrzynnej; a inne, innemi leczyć ma.

Te zaś którym pokuta zadana będzie, niechaj nie rozumieją że to z nienawiści ku nim od Starszej, ale raczej z miłości pochodzi: i dla tego niechaj wdzięcznie ją przyjmują i ohotnie wykonywają, jako zdrowiu (duszy) ich rzecz potrzebną. Mając dobrą wolę poprawić się w tém za co pokutują, niech się przypatrują chorym, cielesnemi chorobami zjętym, których chociaż lekarze różną, palą, gorzkimi napojami poją, i wiele rzeczy niesmakowitych zmysłowi, oprócz tego zadają, przecież ci ohotnie przyjmują, i tym lekarzom potem dziękują.

Nie tylko Przełożonej swojej, ale i na miejscu jej zostającej, spólnie z Siostrami obranej, takie posłuszeństwo Siostry oddawać powinny; także też i Siostrami dawniejszym, lub które urzędy jakie na sobie mają, Siostry młodsze podlegać mają w rzeczach do nabożeństwa Cerkiewnego i do domowego porządku należących.

Bedące Siostry pod władzą postrzegać pilno mają, żeby nie patrzyły kto jest ta,

której posłuszeństwo oddają , ale kto jest ten, dla którego (takowe) oddają.

Każda Siostra niechaj się oto usilnie stara , żeby na starszych swoich zupełnie , a nie po części , spuszczała wszelakie o sobie postanowienie , w tém co ma czynić , lub też kędy ma mieszkać , we wszystkiém rozumiejąc tak ; że przez starszych sam Bog , którego miejsce trzymają , rządzi je.

SPOSOB SPOLNEGO ŻYCIA.

Do społeczności między Siostrami nie ma być żadna przyjętą , ażby o to usilnie prosiła , pragnąc Zakonu S. , i mają z pilnością probować i uważać Starsza z przedniejszemi Siostrami , czy jest godną przyjęcia do Zakonu S.

Po próbie przez rok i sześć niedziel , będzieli się zdało Starszej i Siostrom na to wyznaczonym , do szlubów Zakonnych przypuszczoną być ma ; alboliteż zatrzymaną będzie dokądby się to potrzebném widziało ; wszakże ona , z swej strony , ma być gotową po roku.

Wiele zależy na pierwszym przygotowaniu , z jakim kto od stanu świeckiego przyjdzie do stanu duchownego ; i dla tego (każda)

ma sobie mocno postanowić , wszystkie pokusy duszne , i cielesne niewczasny znieść , jakiegokolwiekby na nią były włożone , i w tém wezwaniu (*) aż do śmierci trwać.

Przed Professją tydzień z Starszą i z Siostrami , ta , która przygotowanie do Professyi czyni , powinna osobliwsze nabożeństwo odprawić , krzyżem leżąc , prosząc Pana Boga o dar Ducha S. , i o łaskę wspomnienia Bózego , i wytrwanie w Zakonie S.

Po Professyi tydzień , w témże się znajdować mają Siostry z nią pospołu , oddając ją Panu Bogu , i aby według powołania swego mogła Panu Bogu służyć.

Rok cały ścisłe milczenie chować , ani z Siostrami nie rozmawiać , oprócz Starszej , i tej u której w poruczeniu zostaje , i to krótkimi słowy , przykładem dziecięcia maluskiego , które kiedy się narodzi niemowlątkiem jest , tak i w Zakonie S. zostając , odrodzi się każda Zakonnica.

Mieszkanie Zakonne ma być oddalone od świeckich mieszkania , tak aby ani Siostry z nimi , ani świeckie z nami nie mieszkały , nadto

(*) postanowieniu.

aby sobie pustelniczego żywota żadna Siostra nie obierała, ale w społeczności wielu, przynajmniej piętnastu jeśli się mogą w tym Monasterze wychować, mając wszystko pospolite co do ducha i do ciała należy.

Jaki jest rząd i związek jednego ciała zobopolnie między sobą, taki ma być Sióstr społeczeństwem mieszkających.

Każda Siostra niech swą robotę odprawuje, a w drugiej niech się nie wtrąca.

Wszyscy o dobro pospolite, każda z swej strony ile może, niech się stara.

Wszystko co jest szkodliwe wszystkiemu ciału, albo społeczności, niechaj odpędzają; gdy się dobrze jednej Siostrze dzieje, wszystkie niech się weselą, a gdy zaś co przeciwnego jednej przypadnie, wszystkie się smęcić mają.

Siostrom pomagać według sił swoich, i ratunku dodawać niech usiłują.

Gniew, pamiętanie obrazy, zazdrość, swary, nie mają być między Siostrami naszymi; nie tylko w samej rzeczy, ale ani znakiem; chociażby się która gniewała, albo swary wszczyniała za to, że jest wprzód obrażona od Siostry, przyczyna taka miejsca nie ma, i za niesłuszną ma być poczytana.

Obmowców, i tych co słuchają obmów, cierpieć nie potrzeba między sobą; a cokolwiekby takiego było, co miłość zobopólną narusza, tego wszystkiego Siostry wystrzegać się mają.

Czémby się pogorszyć mogła Siostra młodsza, tego czynić nie mamy, jeśli to jest dzieło w mocy naszej, to jest: że jako uczynić, tak też i opuścić bez grzechu możemy. Lecz gdy która uczynkiem gorszy, i Zakon przestępuje, lub przykładem swoim do przestępstwa drugą przywodzi, albo też gdy przeszkodą jest drugiemu do wykonania Zakonu, albo gdy uczynkiem swym, chociaż z siebie nie złym, umysłowi słabemu powodem do przestępstwa Zakonu bywa, tego chronić się pilno potrzeba. Bywa też zgorszenie, i bez żadnej przyczyny, albo którego powodem nikt nie jest, tylko ten który się gorszy, jako gdy kto zgorszenie bierze tém, że ja Zakon Boży wypełniam; o takie zgorszenie dbać mi nie potrzeba.

Osobność (*) w społecznym życiu jest wielką zarazą, dla tego jej Siostry wystrzegać się

(*) t. j. wyłączenie się.

pilno mają , a zależy na tém gdy która z Sióstr chce czego osobnego w jedzeniu , w picciu , w spaniu , w sprawach Monasterskich , i innych zabawach , albo gdy chce być wolną od czegokolwiek , od czego insze wolne nie są , oprócz gdyby Starsza co takowego której pozwoliła , czego bez słusznej i ważnej przyczyny czynić nie ma.

W uczciwości Siostra Siostrę mieć ma słowem i uczynkiem , starając się o to , jakoby żadnym słowem przykrém nie zasmuciła Siostry ; a któraby zasmuciła , ma ją zaraz pilno przeprosić i pojednać się. Nie uczyni – li tego która , nie godna jest spółkowania z drugimi.

Obrażona jeżeli nie przebaczy , i odpuścić zarazem nie chce , niechaj się boi sądu takiego , jaki był onemu , który mając odpuszczone dziesięć tysięcy talentów od Pana swego , bliźniemu swemu , który mu był winien sto groszy , poczekać niechciał.

Kapłani w wielkiej uczciwości mają być , których Ojcami nazywać mamy , i wyrządzać cześć większą tym , którzy są główniejszymi , i więcej pracują w Zakonie S. , i którzy dobrego rządu przestrzegają , według nauki Apostolskiej.

Jeśli mowa (*) jaka między Siostrami była , a jednaby trzymała jedną stronę , druga drugą , sprzeczać się dwornie i upornie nie potrzeba , żeby się miłość tém nienaruszyła ; ale albo takiej mowie dać pokój , albo jeśli jest tego potrzeba , spuścić się na rozsądek Starszej swojej.

Siostra Siostrę w takim poważeniu ma mieć iż w spotkaniu się z sobą , jedna drugiej z miłości i uszanowania skłonić głowę ma , a daleko bardziej kiedy (którą) z starszych i dawniejszych Sióstr spotka.

Urząd Piwniczny i Szafarski , i inne Urzędy Monasterskie , mogą być przy jednych aż do śmierci , jeżeli się tak będzie Starszej zdało , jeżeli je sposobnemi będzie rozumiała , i potrzebnemi do takich usług.

Służyć przy stole , czytać u stołu , i inne tym podobne mają wszyscy kolejną odprawować po tygodniu , z postanowienia Starszej ; a żeby każda o urzędzie swym wiedziała , ma to być na Tablicy napisano , i na miejscu zwykłym przybito , gdzieby wszyscy czytać mogli.

(*) sprzeczką.

Miłość też siostrzyna potrzebuje żeby jedna drugiej pomagała, jako czynią słuźdy dobrzy w odprawowaniu słuźby swoim Panom, co jednak ma być z błogostawieństwem Starszej.

Gdy posługę Siostróm odprawujemy, z taką chęcią mamy usługować jakoby Chrystusowi samemu, aby Siostry uznawały chęć i miłość w posłudze. Gdy zaś Siostry wzajemnie nam usługują, z takim umysłem usługi ich przyjmować trzeba, z jakim Piotr S. Chrystusową.

Miłość między Siostrami taka ma być, jakiej Chrystus nauczył: « miłujcie się wespół jakom ja was umiłował, » większej nad to nikt nie ma, jako « gdy duszę swą położy za przyjaciół. »

Milczenie z wielką pilnością zachowane być ma od Sióstr naszych, osobliwie w Cerkwi, w Refektarzu, i w Cellach w czasach zwyczajnych. Zaś kiedy potrzeba gwałtowna ukaże się, albo niesposobność cichusienko mówić, żeby (przynajmniej) głosu wielu nie było słychać.

Z wieczora, od Kompletu aż do Prymy nazajutrz, Siostry nasze milczenie ścisłe za-

chować z usilnością mają: nic zgoła nie mówić, chociażby i co potrzebnego było; a tém bardziej jeżeli się na inny czas odłożyć może. Jesliby zaś gwałtowna potrzeba była, tedy pomalusienu i krótkimi słowy rzecz odprawić.

Słowa nasze niech będą: tak, tak, nie, nie; a pod przysięgą nic nie twierdzić. Spojrzenie, słyszenie, mowa, odpowiedź, mają być miarkowane zawsze we wszystkim.

Z pożytkiem słuchaj mów duchownych, a od świeckich mów odwracaj uszy twoje. Swarów, albo mów któremi by się jakokolwiek miłość rozrywała, i naruszyć mogła, pilno wystrzegać się Siostry mają, także też i żartów obraźliwych.

Nie wymykać się pospolicie wprzód z mową, aż ją starsza w zakonie i doskonałości zacznie; a gdy co poczną Siostry między sobą mówić, głos w mowie ma być skromny, z dalszemi potężniejszy, z bliższymi cichszy; ogółem zaś mówiąc, ostrość w głosie niema być jak w mowach, tak i poradach, ani w strofowaniu naszym.

Zakonnicom, w mówieniu na jakimkolwiek miejscu, to regułą ma być: z kim-

kolwiek mówić chcą, niech nic nie mówią coby bez pożytku duchownego było.

Z świeckimi jako najostrożniej mówić, żeby nie tylko nie mieli się czém zgorzyc, ale żeby się zbudowali z rozmów i konwersacyi Sióstr.

Jeżeli która, ze złego nałogu, będąc napominaną często, nie tylko się nie poprawiła, ale się napomnieniem uraziła; ma być odciętą od zgromadzenia naszego na czas słuszny, pomniąc na one słowa Pańskie: « lepiej tobie z jednym okiem wniknąć do Królestwa Niebieskiego, aniżeli folgując jednemu wpaść ze wszystkiém ciałem w ogień wieczny. »

O czystość duszy pilno Siostry nasze starać się mają, to jest nie tylko od grzechów śmiertelnych, ale i powszednich warować się mają; i dla tego w każdą niedzielę, i na każde Święto, przed Spowiednikiem od Starszych naznaczonym spowiedź ś. odprawować mają, i powinne będą. Iesliby dla wielkiej przyczyny opuściły dzień niedzielny, lub jakie święto Patrona lub Patronki, to oznajmić mają co (była) za okazja opuszczenia spowiedzi i Komunii S.

Wszyscy naznaczonego czasu mają pilno-

wać, tak do czytania ksiązek duchownych, jako i rachunku sumienia; godzinę z południa w milczeniu zachować mają.

Rozmyślenia i uważania Siostry nasze opuszczać nie mają, dla pożytku duchownego.

Na kazaniu niech też Siostry nasze bywają, kiedy się odprawuje w Cerkwi naszej; wszystko to z pożytkiem dusz naszych będzie.

Po Komplecie, przed spaniem, Siostry nasze rachunek sumienia odprawić codziennie powinni.

Rano zaś, półgodziny (przepędzą) na modlitwie myślniej, przed zaczęciem powinnego Zakonnego nabożeństwa.

W posileniu ciała starać się potrzeba aby wstrzemięźliwość i skromność wewnątrz zewnątrz zachowaną była.

Przeżegnanie stołu, i dziękczynienie wszystkim Siostry uczynią z przystojnym nabożeństwem; a czasu posilania ciała, duszy też, słuchaniem czytania ksiąg duchownych, swój pokarm dany być ma. Przy stole zachować się w milczeniu.

Z podania Ojców SS. mamy się uwolnić od zabaw zwykłych na czas mały, żebyśmy

do tychże potem sposobniejszymi byli; dla tego i my na każdy dzień godzinę po obiedzie, a pół godziny po wieczery na rozmowach duchownych, gdzie wszystkie Siostry na jednym miejscu być powinny, naznaczymy.

Na tych schadzkach zawsze ma być (przytomną) jeżeli nie sama Starsza, tedy Namiestnica, albo ta która naznaczoną będzie, i przestrzegać ma aby rozmowy Sióstr były pożyteczne, i myśli nie zatrudniające, ale uweselające. Żarty uczciwe, i śmiechy skromne, mogą bywać na takich miejscach między Siostrami naszymi.

Dysputacyi wystrzegać się, bo to im nie należy: a mowy takiej używać Siostry mają, jakaby od wszystkich zrozumiana była; tych zaś dni, w których wieczery nie ma, schodzić się nie na rekreację, ale na przeczytanie rozmyślania jutrzejszego, i do odprawowania Komplety.

Jeżeliby była potrzeba Siostrze wyjechać do Krewnych, albo do Dobrodziejów, i będzie się to zdawało słusznem Starszej, z drugą Siostrą ma ją posłać, ale za wiadomością i pozwoleniem Pastorskiem, i tam długo bawić się Siostry nie mają; na naznaczony ter-

min powinny powrócić, i o to się Siostry starać mają, żeby tam zgorzenia nie uczyniły, w skromności zachowały się, aby przykładem swym zbudowanie uczyniły.

Siostrom chorym wszelakie w chorobach usługowanie od Sióstr zdrowych czynione być ma, z miłością zawsze.

Pierwej o (zdrowie) duszy przez spowiedź świętą, Komunią, i modlitwy; potem zaś o zdrowie cielesne (starać się mają), jako o lekarza i lekarstwa, nie żałując kosztu według przemożenia Monasterskiego, i (o wszystko) cokolwiek lekarze potrzebnego rozumieć będą, aby wygoda (wszelka) była.

A na dozór tego Starsza ma jedną z Sióstr przystawić (do tego) sposobną, i w miłości gorącą; przytém i sama Starsza pod czas nawiedzić chorą powinna, i drugie Siostry posyłać dla pociechy chorej.

O potrawach dla nich osobliwe staranie niechaj będzie, w czém lekarzów się pytać, i co rozkazują niech będzie dano.

Starsza usilnie się o to starać ma aby osobliwsza izba dla chorych była, a w niej łóżka, pościel, i sprzęt domowy osobny był, co ma być w zawiadowaniu Namiestnicy; i

skoro Siostra zachorzeje prowadzoną ma być, najdalej dnia trzeciego od zaczęcia tej choroby, aż dopóki nie ozdrowieje dobrze, i duzą zostanie.

Skoro która zachorzeje, Starszej albo Namiestnicy oznajmić ma, i przygotować się wdzięcznie (chorobę) znosić, i jako z ręki Bożej przyjmować; także też w cierpliwości świętej mocno się gruntować. A chociażby niedostatek jaki albo niedogodzenie Sióstr w usługowaniu było, cierpliwie znosić, i cierpliwość słowy łagodnymi okazywać, dając znać że wszystko z ręki Pańskiej ochotnie przyjmuje.

Aże ubóstwo Chrystusowe dobrowolnie umiłowaly Siostry, słusznie jest żeby wczasów i posług takich, jakich pospolicie ludzie bogaci świeccy potrzebują, nie potrzebowały.

POWINNOŚĆ FORTJANKI.

Kiedy przyjdzie do fórty, łagodnie, z miłością, z pokorą, z oczyma spuszczoneymi ku ziemi wszystkich przychodzących odprawiać ma; wiedząc, iż wszystkiego Monasteru nosi na sobie osobę: bo z jednej wszystkich Przychodniowie sądzić mogą.

Nie wdawać się w długie rozmowy, nie bawić się onemi, ale zaraz zrozumiawszy rzecz odchodzić; daleko więcej (zaleca się) dwornie się nie pytać o nowinach, należących do świata, nie należących już do ciebie.

Ochotnie i bez szemrania chodzić kiedy zadzwonią, uważając że każdy stopień Anioł liczy: a jeśli trudność czasem uczuje się, osobliwie przy wstaniu od stołu kiedy się chce posiłku, lub będąc innymi zabawami umordowaną, uważać wtedy że to okazja do większej zapłaty w Niebie, gdy się bez szemrania i narzekania obowiązku swemu zadose uczyni.

Ubogim się jako najłaskawiej stawić, a nie fukać: z dozwoleniem dać jałmużnę, (inaczej świętokradztwem jest), a nie mając dać, Pacierz zań zmówić.

Gdy przyjdzie do fórty osoba jaka zacna, do izby fórtjańskiej ją wpuścić, żeby długo przed fórtą ta osoba nie stała, i co najprędzej Starszej dać wiedzieć: a niepotrzebnych z skromnością zakonną prosić, aby za złe nie mieli; w rozmowy jednak z nimi nie wdawać się.

Przed fórtą, i za fórtą, żeby zawsze ochę-

dożnie było, i w izbie fortjańskiej. Obraz jaki nabożny aby był w izbie u forty, i sentencje jakie, dla zabawienia i zbudowania gości póki przyjdą należące.

Toż się ma i w Refektarzu znajdować czystość, ochędostwo; gdyż i tam czasem, osobliwie białą-pleć, wpuszczać zwykło się, żeby i tam co ku zbudowaniu znalazła: wszędy więc ochędownie być ma, gdyż ochędostwo i czystość w Monasterze znaczy czyste sumienie ludzkie.

Kluczów u forty nie rzucać, przez co może się wiele złego stać.

Kluczami nie brząkać, ani onymi z lekomyślności chodząc zabawiać się: odmykać fórtę dbale, żeby nie zepsować z nieopatrności: a jeżeli szkodę jaką uczyni, o pokutę prosić ma, a niewymawiać nigdy winy swojej.

Po Komplecie drzwi wszystkie zamykać, klucze do Starszej oddać, to w lecie. W zimie zaś kiedy zmierzchnie. Oddawszy klucze, za niedbale odprawiony dnia tego Urząd swój powinna o pokutę prosić, i spokojną na sumieniu zostawać będzie.

Wszystkie Siostry te Reguły Sw. Oyca

naszego u siebie mieć mają, i one raz w Mieście czytać, albo w Refektarzu słuchać, dla lepszego ich wypełnienia.

Niech będzie *CHWALA BOGU w TROJCY Sw. JEDYNEMU, OJCU, i SYNOWI, i DUCHOWI S. PANNIE MARYEY MATCE BOŻEY i S. OJCU BAZYLEMU, Amen.*

ROZMYŚLANIE

O ZACHOWANIU REGUL ZAKONNYCH.

Uważaj sobie jakobyś brała księgę z rąk Chrystusa, rozkazującego tobie żeby wszystko w niej zawarte zachowane było aż do śmierci twojej.

Prosić o łaskę, przez którąbys poznała wielką potrzebę zachowania zupełnie Reguł wszystkich twoich.

Uważ jako każdy Zakon i postanowienie stąd poważność swą bierze, gdy od najwyższej władzy Bożej przez ludzie stanowione bywa; tak i Reguły Zakonne tém większą powagę mają, iż od Boga wszechmogącego przez ludzie i SS. Zakonów Fundatory podawane bywają, a przez zwierzchną Głowę Cerkwi

S. Patryarchę najwyższego bywają stwierdzone i przyjęte. Patrz tedy jaką wagę u ciebie, by też i najmniejsze, mieć mają.

Uważ iż Reguły te są środkiem dostąpienia doskonałości chrześcijańskiej, i drogą prostą do zachowania Przykazania Pańskiego, i porządkiem życia Zakonnego. Jako kiedy kto drogą nie idzie, do kresu swego nie przyjdzie; tak i Zakonnica końca powołania swego nie doścignie, jeżeli nie zachowa Reguł swoich.

Dla tego taka grzeszy śmiertelnie nie dosyć czyniąc powołaniu swemu i Boskim wynalazkom, która Regułami prosto ku doskonałości prowadzącymi pogardza, lekce sobie je waży: dobrodziejstwo Zakonne ile z niej jest psuje, i na złe wolności używa. Co Panu Bogu nie miło, który w Cerkwi swojej nieukończoną mądrością swoją Zakonnice wynalazł. Obacz tedy co czynisz, gdy z lekkiej przyczyny łamać Reguły ważysz się.

Ponieważ Reguły są prawidłem wszystkich spraw Zakonnych, uważ przeto że która wszystkie wcale i ochotnie zachowa, grzechów się we wszelkiej służbie Bożej waruje chwalebnie, i świątobliwie one wypełni, łask i innych darów Bożych uczestnicą się stanie, i w du-

chownych uciechach więcej a więcej pomnoży się, na wielką niebieskiej chwały zapłatę zdobędzie się, bo jeśli kto kielich wody zimnej w Imię Chrystusowe poda, nie utraci zapłaty swojej jako samże Zbawiciel świadczy: czegoż nie zasłuży ta, która dla czci i posługi Boskiej ciężar i upalenie przez dzień podejmie? Zatem wzbudź w sobie chęć do pilnego zachowania Reguł, prosząc o łaskę i pomoc w tém.

Ojczy nasz, Zdrowas Maryja etc.

O ŚLUBACH ZAKONNYCH.

Uważ iż śluby Zakonne nic innego nie są, jeno świat opuściwszy samą siebie zupełnie Panu Bogu oddać, i na wieczne ubóstwo, czystość, i posłuszeństwo w Zakonie S. od Stolicy Apostolskiej potwierdzonym, siebie samą zobowiązać. Temi trzema ślubami i cnotami, wszelkie przeszkody przyjscia do doskonałości Chrześcijańskiej oddaliśmy; a ten jest właśnie cel żywota Zakonnego. Cokolwiek bowiem jest na świecie, jest albo pożądliwością ciała, a tę oddaliśmy czystością; albo pożądliwością oczu, a tę ubóstwem odrzu-

camy : albo pychą żywota , a tę posłuszeństwem i poddaniem się pokonywamy.

ZACNOŚĆ ŚLUBÓW.

Są bardzo szlachetne , ztąd się pokazuje iż się to dzieje Bogu wszelkiej zacności początkowi , i na chwałę jego Majestatu Boskiego , iż się nimi obowiązuje wola nasza , która jest między wszystkimi duszy naszej siłami , najprzedniejszą : iż się niemi obowiązuje wola nasza , chcąc się zgadzać we wszystkim z wolą Bożą.

Między wszystkimi cnotami Augustyn S. mówi : « Najszlachetniejsze Panieństwo , nie przeto że Panieństwem jest , ale że jest przez śluby Bogu oddane ; wielkiej przeto uczciwości godne.

Jako żywot cielesny (czyli czyny ciała) od serca jako od swego początku zależą ; tak i bycie Zakonnicą , czyli żywot zakonny , od zobowiązania temi trzema ślubami zawisł.

Uważ że ta ślubów obligacyja , jest Panu Bogu bardzo przyjemna : onemi albowiem jako trzema goździami dobrowolnie przybijamy się do krzyża , dla miłości Bożej , nie tylko przez trzy godziny , albo dni trzy , ale przez wszy-

stek żywot. Zbawiciel nasz , Łotra na krzyżu z sobą przez krótki czas wiszącego za nie wiele słów , Rajskim uczynił obywatelem ; cóż tedy uczyni wiszącemu przez wszystkie żywot swój ?

Przez nie , wszystko się oddaje na ofiarę cało-palenia jako Grzegorz Sw. świadczy : « Swiecki człowiek dobrze czyniąc , tylko owoc daje Panu Bogu swemu : ale Zakonnica według Reguł Zakonnych żyjąca , wydaje drzewo z owocem , a to nie na czas jaki , ale na wieki. Wyrzeka się bowiem świata , Rodziców , i domu , a wszystka się na służbę Bogu oddaje. » J sposobem najdoskonalszym oddaje się Panu Bogu , iż żadnego sobie prawa albo panowania nie zachowuje , gotowa Bogu , i Starszym na miejscu Boskim będącym , być posłuszną , w każdej rzeczy , kiedy , gdzie , i jako się Starszym podoba. Bez świętokradztwa przeto , jeśli jest Zakonnicą , nie może już więcej woli , ani zdania swego używać , jako , i gdzie się podoba , ani to czynić co chce , ale tylko wedle zdania Bożego w osobie Starszych , bo jest Bogu poświęconą.

Uważ iż Zakonnicy i Zakonnice między wszystkimi ludźmi i sługami Bożemi są zacniejsze jako ci , którzy ku doskonałości ży-

wota świątobliwego zawsze usiłują wedle onego upomnienia Zbawicielowego u Mateusza S. « Bądźcie doskonałymi, jako Ojciec wasz Niebieski doskonały jest. » a w innem miejscu « jeśli kto chce za mną iść, niech się zaprze sam siebie. » Zaiste słuszna rzecz jest, aby we trzech onych cnotach, Wodza i Hetmana swojego Pana JEZUSA naśladować przyobiecwały, coź bowiem uboższego, czystszeo, i posłuszniejszego nad Pana JEZUSA.

Uważ, gdy tak szlachetny jest stan Zakonny, to nie ma być kontenta Zakonnica na postępach (zwyczajnych), ale się ma mieć do mężnych i dzielnych spraw słubom swoim przystojnych. Względem ubóstwa tak ma pogardzać majątnościami że ani pieniążka najmniejszego nie ma mieć własnego; a jeśliby tego była potrzeba, albo Reguła rozkazywała w podłym odzieniu chodzić, i potrzeb do żywności najpodlejszych używać, to z ochotą one przyjmować ma.

Względem czystości, Panieństwo nienaruszone zachować, ani żadnej myśli naruszającej czystość ś. miejsca u siebie dawać nie ma: a daleko mniej, słowy albo uczynkiem czego przeciwnego tej cnotie, dopuścić się.

Względem posłuszeństwa ś. nie tylko wolę, ale też i rozsądek ma poddawać, słuchając w każdej rzeczy Starszych jakichkolwiek, albowiem takie posłuszeństwo, Panu Bogu nad wszystkie ofiary i całopalenia jest przyjemne.

O POŻYTKU ŚLUBÓW ZAKONNYCH.

Uważ, jako drzewo im głębiej korzenie w ziemię wpuści, i winna macica im prościej do koła przywiązaną będzie, tém lepsze owoce rodzi; tak wola człowiecza im więcej umonioną będzie w dobrém, tém lepsze sprawy z niej pochodzą. Śluby wolę w dobrym uczynku umacniają. A osobliwszym sposobem i obyczajem umacniają; dla tego uczynki jej są Panu Bogu przyjemniejsze, i hojniejszej zapłaty godne. Nie inaczej jako z drugiej strony uczynek zły od przewrótnej i zatwardziałej woli pochodzący, obrzydliwszy jest nad inne złe uczynki i na karanie cięższe zasługuje. Uważ iż człowiek Zakonny zadaje sobie przez sluby potrzebę zachowania czystości etc. tém jednak nie odejmuje sobie wolności i zasługi; aże ta potrzeba nie z natury ale z dobrej woli poszła przeto Augustyn S. « nie zowie jej potrzebą ale szczęśliwą niewolą, która do

lepszego przymusza , bo czyni swobodnej woli uczynek doskonałym i płańniejszym. » Aniołowie ponieważ z przyrodzenia wolniejsi są niżli człowiek , a jednak z tej miary są tém szczęśliwsi , im mniej mogą ani na jedno mgnienie oka , twarzy swej odwrócić od widzenia Majestatu Bożego.

Uważ , iż bez wątpienia jest nader człowiekowi pożytecznym , kiedy z Panem wszego stworzenia jest jako najściślej złączonym ; aże Zakonnica przez związek ślubów z Panem swoim bardzo ściśle się wiąże , zatem też i Chrystus Pan podobnie z nią « kto się zaś złącza z Panem , jednym duchem jest. » Jeśli tedy jednym duchem będziesz , jakże nie byłabyś uczestniczką darów i dobrodziejstw duchownych ? azaliż kto może mieć usta przyłożone do źródła , a nie pić : ręce do ognia przytknąć , a ciepła nie uczuć !

Uważ , iż przez śluby zupełnie się Panu Bogu oddawamy , i stawamy się Synami i Córkami Bożemi , i niejako wespół-Dziedzicami Chrystusowymi być poczynamy ; a być to nie może , żeby nam nie uczynił dobrze , gdyż nie tak nam , jako sobie samemu to dobrodziejstwo winien.

Uważ iż wszystkie dobre uczynki z ślubu uczynione więcej zasługują u Pana Boga , aniżeli te które nie są z ślubu uczynione , bo z większego affektu i chęci się dzieją. Większy bowiem jest affekt tego , który cokolwiek tak chce , iż się mu nie godzi innego chcieć , niżli onego , który tylko chce owej rzeczy , jednakże mu wolno chcieć co temu jest przeciwne. Z dwojakiej też cnoty pochodzą : albowiem kto z miłości Bożej czystość chowa , jedną tylko cnotę sprawuje , to jest , wstrzemięźliwość ; ale kto z ślubu czystość chowa , dwie cnoty sprawuje : wstrzemięźliwość i zadość-czynienie ślubowi swemu.

Którakolwiek ślubuje , albo czyni to dla tego żeby się Bogu sama całkowicie oddała , albo żeby potem winną była oddać Bogu rzecz jaką , lub spełnić na Jego Chwałę uczynek jaki , który ślubowała. Względem obojga wielką zapłatę pozyskuje : względem pierwszego bo sprawa ona i ofiara siebie samej wielce jest dobrowolna , iże onej tak silnie chce , iż tego chcenia już rewokować nigdy niemoże ; drugiego zaś także wielka wartość bo chcieć cos' oddawać Bogu , lub czynić dla niego , jest aktem chwały Bogu należącej ,

a takowy jest zewszeh względów najszlachetniejszym.

O CIĘŻKOŚCI GRZECHU PRZECIW CHRYSZTUSOWI
PANU, KTÓRY ZA GRZECHY UMARŁ.

Uważ iż taka jest grzechów naszych ciężkość, że Syna Bożego z Nieba na ziemię ściągnęła, i do przyjęcia człowieczego ciała, w którymby za ich zgładzenie ciężkie mogł ponieść męki, przypawiła. Złość bowiem grzechu śmiertelnego jest nieskończoną, jako przeciw dobroci Bożej nieskończonej: (grzech tedy) nie mógł być jeno nieskończonóm zadość uczynieniem zgładzony; zkąd albo nieskończoną mękę człowiek cierpieć miał, ale to stworzeniu skończonemu niepodobna; albo przez czas nieskończony, tak jako potępieni w piekle cierpią; albo też żeby nieskończonej godności Osoba to na się przyjęła, i sprawą jaką, nieskończonej zasługi, Bogu zadość uczyniła. Taką Osobą był Chrystus Pan, który tę sprawę z nieskończonej miłości ku zbawieniu naszemu przyjął.

Uważ iż ztąd idzie: że grzesznemu grzechy jego miejsce w piekle gotują; że złoczyńcy za jego złe sprawy męki narządzają; i że grze-

chy każdego z nas Zbawicielowi potrzebę dały aby ciało ludzkie przyjął, i śmierć okrutną w niem podjął.

Uważ iż Chrystus Pan, by grzechów naszych które na ramiona swe wziął, ciężkość tém jaśniej pokazał, nie tylko żywot pełen prac i udręczenia prowadził, ale też śmierć ze wszeh najokrutniejszą i najzłejwszą podjął. Choć nieskończoność grzechu, mogł jedném westchnieniem, jedną modlitwą, jednym czynem miłości, jedną kroplą Krwi swojej ś. dostatecznie zgładzić, wołał jednak osiągnąć to przez najokrutniejsze udręczenie, i Męką swą przenajświętszą, i Śmierć na Krzyżu poniesioną aby tém nieskończonóm zadośćuczynieniem, w sposób najzuppełniejszy sprawiedliwości Bożej, uczynić zadość.

Uważ iż to nie czyni lżejszym grzechu, że nie za twoje tylko same, ale za wszystkiego świata grzechy Zbawiciel dla omycia onych, tak ciężkie męki cierpieć raczył; przez to raczej pokazuje się moc męki Jego. Gdybyś bowiem słońca tego widomego sam światło i ciepło brał, nie więcej jednak tobie samemu będzie świeciło, jako gdy jego światła i gorąca ze wszystkimi ludźmi zażywać będą.

dziesz. Niemniej też i człowieka zabijasz gdy go sam mieczem przebijesz, jak kiedybys' dziesięciu drugich do tegoż mężobójstwa sobie przyłączył. Podobnie i jeden twój grzech śmiertelny, dla którego zgładzenia Męka Syna Bożego potrzebną była, nie jest mniejszą przyczyną Męki Pańskiej, jako gdy z innymi grzechami świata wszystkiego będzie złączony; ani mniej nam pożytku przynosi Męka Chrystusowa za wszystkie świata grzechy przyjęta, jako gdyby ją za siebie samą podjąć raczył Chrystus.

Uważ jak ztąd się pokazuje, iż grzech jest bardzo przyjemny szatanowi, iż się nim nigdy nasycić nie może: bo chociażby nieskończone tysiące ludzi dla sprośności grzechów na każdy dzień do piekła wtrącono, jednak tém się nienasyci, «ale krąży jako lew, szukając kogoby pożarł.» Job S. «Wypije prawi rzekę, a nie zadziwi się; a ma nadzieję że się Jordan wleje w gębę, jego.» Gęba jego jest piekło. Rzeka w nie wpływająca są grzeszni, którzy z wielkim pędem jako prędkie rzeki, od przepaści piekielnej bywają pożerani. Przeto Książę diabelskie wielce uczył jednego z swoich diabłów, i na tronie królew-

skim go posadził, iż Zakonnika jednego przez 40 lat łowił, naostatek o jeden grzech nieczysty przypawił.

Uważ iż jak zli Aniołowie z upadku ludzkiego radują się, tak SS. Aniołowie z nawrócenia człowieczego weselą się niewymownie, jako sam Pan świadczy, «iż się weselą nad jednym grzesznym pokutującym.»

STOPNIE

DO NABYCIA GŁĘBOKIEJ POKORY OSOBOM
ZAKONNYM W TEJ CNOCIE SIĘ KOCHAJĄCYM
DO ZACHOWANIA POTRZEBNE.

I. MILCZENIE.

Siostró najmilsza! która pałasz nieugaszonem pragnieniem dostania najdroższej, a nieoszacowanej pokory św., będącej najpewniejszym zadatkiem prawdziwej świątobliwości, naprzód milczenia najgłębszego, prawie Anachoreckiego, masz być najpilniejszą postrzegaczką, tak, żebyś zaledwie śmiała połowę ust twoich otworzyć, i to tylko do przełożenia rzeczy potrzebnych.

II. CICHOCIEĆ.

Pokornym, łagodnym, cichym głosem, i jakoby bojaźliwym mówić ma Zakonnica, trzymając to o sobie, że jest niegodna aby z kimkolwiek rozmawiała; i ma się mieć za taką, która nie umie z ludźmi do rzeczy mówić w konwersacyi.

III. MIARA MOWY.

Strzeż się jako najszkodliwszej zarazy duszy twojej mówić śmieie, a nie daj Boże, zuchwale, głupio, hardzie, albo jako Polacy mówią (animuszowato-chełpliwie); ale ani też porywczco, ani wytwornie z niejakimi słów doborami. Strzeż się także mówić huczno, wspañiale i groźno, coby twoją niejako omylną wychwalało powagę. Mówić także dworsko i głośno Boże uchowaj, ani też wrzaskliwie, ani żarty nienależące, ani krzykliwie, ani mówić takie rzeczy, z którychbys, się pokazywała albo rozumianą (była) za pobożną i świętą, albo z wysokim rozumem i dworską, albo żes' się w szlacheckim i zacnym domu urodziła, albo żes' u świata przedtém wziętą była, lub urzędy na sobie Zakonne, albo łaskę miała

i przyjaźń ludzi zacnych, albo żes' była w poszanowaniu u dobrych, albo żes' w czémkolwiek sobie równych przewyższała, albo żes' nad inne na cokolwiek od Przełożonych dozwolenie miała.

IV. OSTROŻNOŚĆ.

Daj pokój przysłowiom i wytwornym gadkom, mozgowym rozrywkom, subtelnym badaniom, śmiesznym bajkom, krotofilnym powieściom. A nawet co większa, strzeż się też abyś duchownych twych postępów niewynurzała tak jakobys' drugę napominać i strofować się zdała. Dostyc tobie na tём gdy na to, o co cię pytają, rzetelnie jak pojąć mogą, odpowiesz. Odkrywać bowiem duchowne przymioty, i drugich nauczać, jest powagę Nauczyciela i Mistrza sobie przypisywać, co bardzo pychę i nadętość podnieca.

V. BOGOMYŚLNOŚĆ.

Mysł bez przestanku o twoich nędzach wewnętrznych i powierzchownych, o twoich grzechach, o śmierci, o straszliwym Sądzie Bożym, abyś to ustawicznie przed oczyma mając pełną była strachu i bojaźni Bożej.

VI. STATECZNOŚĆ.

Odrzuć od siebie precz jako najdalej wszelką płochotę, i myśli niestateczność; a niepotrzebnych rzeczy do ciebie nienależących wiedzieć nie požądaj, krom tych, które do twej powinności wykonania, i nabycia zbawienia twojego należą.

VII. WSPANIAŁOŚĆ.

Zbraniaj się jako najbardziej możesz, żebyś takich rzeczy, które pospolity szacunek rozumie być rzadko widziane i piękne, nigdy nie widziała, choćby też i Kościołów, i Cerkwi, i Kaplic wspaniale ozdobionych, chyba żebyś z inszej okazji, jako z posłuszeństwa, albo z miłości bliźnich tam była domieszczoną (*), albo od Przełożonych twych którzy tobą władną tam prowadzoną, albo z osobliwego nabożeństwa: a o widzianych takich rzeczach nigdy nie z żadnemi nie mów, ani ust twoich kiedykolwiek śmieć otworzyć, (byś ciekawości ich niewzbudzała).

(*) znajdowałaś się.

VIII. Poczciwość.

Patrz, abys' jako najpilniej, i jak najprzystojniej wszelką cześć i powinny ukłon, którymkolwiek sposobem albo znakiem możesz, nie tylko Przełożonym twoim, ale też równym, ba i niższym od ciebie, i młodszym zawsze i wszędy wyrządzała, bardziej skłaniając się aniżeliś jest do tego obowiązana, albo powinna. Usieść też przy obecności Przełożonych nigdy się ważyć nie potrzeba.

IX. BRAKOWANIE.

Najpodlejsze miejsce i najostateczniejsze między wszystkimi sobie obieraj, także do wszystkich wygod lub potrzeb twych obieraj rzeczy, co wzdarsze i bardziej porzucone jako to: w jedzeniu, w spaniu, w odzieniu, w mieszkaniu, i inszych tém podobnych. A nicinaczej (obieraj) jakbyś nie była kobietą jak inne, ale jako jakim zwierzem; i owszem gorszą niżeli zwierz, bo ten nie mając takich dobrodziejstw Bożych jako człowiek, nigdy tak niewdzięcznym nie jest jako ty, gdy grzeszysz.

X. ZNANIE SIEBIE.

Mocno to na umyśle trzymaj, że w tym Klasztorze są dwie dzielnice potraw, napoju, szat, odzienia, łożek etc, z których wszystkim Siostronom należą wszystkie dobre, tylko tobie samej mają się dostać co gorsze i podlejsze; a to dla niegodności twojej. Powinnaś nawet z serca pragnąć tego, aby ci się ze wszystkich co najwzgardzeńsze rzeczy, póki żyjesz, dostawały się.

XI. POMIARKOWANIE.

Postanów to u siebie, i szczegółnym a nie odmiennym prawem ugruntuj to, abyś dla wielkiej niegodności twojej z tych dóbr, wygod, i wczasów które w tém zgromadzeniu wszystkim innym należą, jako najmniej być może, sobie przysposabiła; a z niewczasów, i ze wszego złego masz wiele wytrzymywać, czemu inni wszyscy podlegać nie są powinni.

XII. ZNOSZENIE.

Jeśli cierpisz jaki niedostatek doczesnych potrzeb, lub pociech duchownych, rozumiej, że daleko mniej ty cierpisz, chociażby co

dzień cierpią, niżli grzechami twemi zasłużyłaś.

XIII. UBÓSTWO.

Z rzeczy tych, które za pozwoleniem Starszych wszystkim Siostronom do używania w pospolitości służą, patrz abyś więcej sobie przyczyniając nieprzewyższała by jedną najmniejszą haftką inne Siostry twoje. Na najszuplejszym obejściu przestawaj, chyba żeby jaka dolegliwość, albo ciała słabość, albo gwałtowna potrzeba dociskała. Pomnij na on wyrok Klimaka S. « Mnich nagi jest wszystkiego świata Panem. »

XIV. SUMIENIE.

Nieprzestawaj nigdy gorzko oskarżać się przed Bogiem, i strofować samą siebie, rostrząsając i uważając wszystkie sprawy twoje, choćby dobrze były w postać jak najlepszą z wielą złemi przymiotami i niedoskonałościami przymieszane; dla tego, jako najprzykrzej i z gniewem samą siebie karz. Takie samej siebie oskarżanie i występków swych by i najmniejsze karanie, jest prawdziwym

źródłem pokory ś. i wszelkiej duchowej doskonałości w Zakonie S.

XV. POKORA.

Za pewne wierz, żeś ty dla szpetności i smrodu grzechów twoich jest najobrzydliwsze i najprzemierzsze kałużysko jakieś, i dół strasliwego robactwa, który mimo cię idących strachem i brzydkością bardzo przeraża. Abys' im na oczach nie była, i smrodem ich nie zarażała, odwracając od ciebie twarz, i nozdrza swoje zatulają. Własna dusza twoja ustawicznie niech czuje ten smród swój, dla którego jest brzydką i omierzlą nie tylko przed Bogiem, i Anioły jego, nie tylko przed Rzeszą Niebieską, ale i przed wszystkimi żyjącymi na ziemi, którzy jej znieść w oczach swoich nie mogą. Zdziwuj się wielkiej cierpliwości spół z tobą żyjących że cię jako złoczyńcę jaką, i zbrodnicę wielką, z pośrodką siebie nie wyrzucają: bo gdyby przyszło do tego aby cię słusznie wedle prawa karać miało, bez wszelkiej pochyby przyjs'by musiało do tego, aby ci oczy wylupiono, nos i uszy oberżnięto, ręce, i nogi, i insze członki połamano, dla tego żeś t'ém wszystki'ém obrażała

Boga Stwórcę twojego, któregoś szanować i miłować miała.

XVI. SĄDZENIE.

Najpilniej się strzeż jako jakiego ciężkiego śmiertelnego grzechu, abys' drugich żadną miarą nie posądzała, ale abys' każdą mowę i sprawę ich na dobre zawsze wykladała. Z pilną usilnością szukaj sama w rozumie swoim słusznej przyczyny, którąbys' je wymówiła nie inaczej, jako gdybys' była ich u sądu adwokatem; jeślibys' tego nie dokazała dla rzeczy jawnie i istotnie złej, przecieź jednak sama u siebie one jako możesz wymawiaj, składając przyczynę albo na oszukanie duszy ich, albo na ciężkość pokusy, albo na złość czartowską, albo na co inszego podobnego, a na koniec; odwróć myśl twoję od rzeczy takowych. Zachowanie tego przykazania jest drogim zdrojem, z którego obficie płynie prawdziwa pokora; przetoż, pilno jego postrzegaj.

XVII. BACZNA MOWA.

Z zadnym się nigdy nie sprzeczasz, ani się w dysputacją wdawasz, albo w gadki roz-

pierające; ale jeśli którego mniemania Przełożonych nie przyjmujesz, z przyzwoitą tobie skromnością ustąp, a milczenie sobie zadawszy onego pilnuj.

XVIII. SZANOWANIE.

Waruj się jako najbardziej, byś nigdy żadnego ani żadnej niezasmucała, choćby ci się najnikczemniejszą i najwzgardliwszą być zdała i to nie tylko uczynkiem, ale ani słowem, ani jakim znakiem ani stronieniem odeń, tak; żebys' by najmniejszej przyczyny i okazji nie dała zasmucenia. Za pewne wiedz, iż jeśli to czynisz, zasmucasz samego JEZUSA CHRYSOSTUSA; chyba żeby słuszna przyczyna z potrzeby miłości Siostrzynnej, albo z posłuszeństwa inaczej po tobie wymagała.

XIX. CIERPLIWOŚĆ.

Jeślibys' też od Siostry której krzywdę jaką cierpiała, nie czekaj ażby ona uznała winę swoją i od ciebie prosiła odpuszczenia, ale ty raczej uprzedź ją, jakobys' jej sama krzywdę uczyniła; siebie przed nią upokorz, jakobys' najbardziej uraziła, i odpuszczenia prosź dla tego, żeś dała okazję obruszenia i gnie-

wu jej. Wszystką winę sobie przypisuj, a tę Siostrę wymawiaj we wszystkim.

XX. SKARBNIENIE.

Jeśli się w Klasztorze trafi która Siostra któraby nad wszystkie insze była ci nieprzyjazną, i rozlicznemi krzywdami trapiącą, lub obmowiskami lub potwarzami ciebie krzyżującą, lub jakimkolwiek sposobem ciężkość i ból serca zadającą; ty taką sobie poczytuj za Anioła Bożego którego posługę Bóg ci z swego miłosierdzia użycza na uleczenie, jako przez Cyrulika jakiego, od przywary i wrzodów pychy duszy twej; przeto ją masz szanować, jako osobliwego twego dobrodzieja.

XXI. ŁAGODNOŚĆ.

Ponieważ gniew wedle zdania Starych Ojców SS. jest rzeczą potworną i nader osobie Zakonnej nieprzyzwoitą, ty się nim tak brzydź; że jeśli by ci się trafiła jaka wielka krzywda albo potwarz, ty miasto wszelakiego zemszczenia się, bez żadnej samej siebie wymówki, pokornie każdej powiedz « najmiłsza Siostrze, proszę dla miłości i cześci Bożej odpuść mi moje winy. »

XXII. SPOKOJNOŚĆ.

Znoś jako najlaskawiej słabość, nieudolność i defekty drugich, nigdy tego jednak nie pragnij, aby twoje niedoskonałości i defekty cierpliwie znoszono.

XXIII. USŁUGOWANIE.

Gdy ci się przydarzy, albo będziesz mniemała żeś komu czém wygodziła, nie czekaj żeby wzajem tobie się wynagrodziło, ale mniemaj to; żeś ty była w obowiązku tak uczynić, za coć druga nagradzać albo odwdzięczać żadną miarą obowiązana nie jest, dla nader wielkiej niegodności twojej.

XXIV. OCHOTA.

Daj w sercu twoim dozwoleństwo wszystkim na ziemi żyjącym, abyć krzywdę rozmaitemi sposobami czynili, i jako się im podoba; względem zaś siebie samej wiedz, żeć się nie innego nie godzi, krom usługowania pokornego wszystkim.

XXV. WYTRWANIE.

Trzeba żebyś ani ust twoich nie otwierała

na uskarżania się przeciw komukolwiek na świecie, chociażby ci niewiedzieć jaką krzywdę uczyniono, uważając że te wszystkie przypadki i dolegliwości którekolwiek cię spotkać mogą, niczem są względem twego zasłużenia na nie.

XXVI. TOWARZYSZENIE.

W klasztorze swoim tak się spokojnie i w milczeniu zachowuj, żebyś żadnej nigdy nie przeszkodziła, i aby żadna nie baczyła żeś tam jest, tylko że się wszystkim w tym klasztorze być wydajesz.

XXVII. STANIE W BOJU.

Wszelkie utrapienia i pokusy które cię spotykają znoś cierpliwie, i spokojnym umysłem, myśląc, żeś ich jest nader godną, że na daleko cięższe zasłużyłaś, i żeś nie jest godną żadnego pocieszenia ni wytechnienia za twe grzechy.

XXVIII. NIEBA CZEKANIE.

Gdys jest w utrapieniu bądź ciała, bądź ducha, nie życz sobie nigdy od niego być wolną, albo żeby cię kto ratował, chyba że-

być się niebezpieczeństwo jakie nadarzyło ,
lub o jaką szło obrazę.

XXIX. CNÓT UKRYWANIE.

Ile może z ciebie być , patrz żebyś przed
drugimi po sobie oznaki nie dawała o do-
legliwościach które cierpisz , jako to: głód ,
pragnienie , gorąco , zimno , czucie , spraco-
wanie , albo jaki ból ; bylebyś zdrowia nie obra-
żała to nigdy niechciej szukać żadnej ochrony
od tego wszystkiego.

XXX. DZIARSKOŚĆ.

Zabiegaj i upraszaj zawsze , abyć co tru-
dniejszego i przykrzejszego ze wszech powin-
ności w Klasztorze poruczonem było , choćby
się zdało bydź najwzgardzeńsze i najpodlejsze.
Myśl żeś ty jest ze wszystkich najpodlejszą , i-
stny Osieł Klasztorny ; a jeślić co naznaczą ,
to przyjąwszy wykonywaj jako z najgorętszą
chęcią i miłością.

XXXI. POSILENIE.

Nie brzydź się pokarmem chociażby był
najpodlejszym , niesmacznym , i z niedostatku
ladajako i niechędożnie nagotowanym ; czyn

na wzór ubogich zebrzących , którym cokol-
wiek się dostanie za fórtą Klasztorną , za to
wszystko dziękują ; i owszem miej się za szczę-
śliwą , jeślić się dostanie co przygrzanej po-
lewki pozostałej z trafunku lub z niedozoru
Kucharek , lub dla niedostatku ostatniej cze-
ladzi Klasztornej.

XXXII. JEDZENIE.

Gdy siedzisz u stołu z drugimi Siostra-
mi , widząc że potrawy któreć przynoszą są
takie jakie inszym się dostają , staraj się w du-
chu ponurzyć się w jak najgłębsze podziwie-
nie i zadumienie : iż ty będąc między wszyst-
kim co pod niebem jest , stworzeniem naj-
podlejszém a nawet i żywota niegodném , dla
tak wielu zbrodni popełnionych przeciw Pa-
nu Bogu , przecież tu jednak tak obficie by-
wasz raczona pokarmem , napojem , i bardzo
dobremi potrawami , i to w rzędzie tylu Sióstr ,
które są jako jacy Anieli (w porównaniu z
tobą) ; kiedy tobie raczej przystało jako psu ,
lizać jaką skórkę chleba pod stołem.

XXXIII. SMAK.

Wszelka potrawa którać się dostaje w Re-

fektarzu, lub w Celli, albo gdy się znajdujesz w Infirmeryi gdybyś chorą była, choćby ci się niepodobała, i niesmaczną była, przecież ją mile przyjmij nie mówiąc, ani żadnym znakiem niepokazuj że ci się niepodoba. Miej to na myśli żeć to sam Pan Bóg dał, jako onemu staremu Ojcu Sw. o którym pisze Dorotensz w Kazaniu siódmym.

XXXIV. OCHĘDÓSTWO.

Nie pogardzaj odzieniem, pościelą, naczyaniem, sprzętem, i inszemi rzeczami tobie do używania pozwolonemi, przeto iż są: podłe, grube, szpetne, nie dobrze urobione, nieochędożne, i wytarte; właśnie że takimi są, za miłsze nad inne sobie poczytuj i objeraj, zawsze pragnąc ze wszystkich najpodlejsze, i od inszych porzucone mieć (rzeczy).

XXXV. UMARTWIENIE.

Bez przestanku nalegaj, i ze wszystkich sił coć ich jedno Bóg dać raczy o to się staraj: abyś to wszystko czyniła, cokolwiek rozumiesz być przeciwnego twojemu przyrodzeniu i skłonnościom twoim; żebyś one umartwiała aż dotąd, azbyś prawie sama niewie-

działa, któreby było twoje chcenie, tak aby przyrodzenie twoje zwyciężone i podbite jako najdoskonalej, posłuszne było duchowi.

XXXVI. STROFOWANIE.

Ileć o co strofowaną będziesz, choćby też najniesprawiedliwiej, przyłącz się zawsze do strony ciebie ganiącej, przeciw tobie samej onęż wspierając, i radząc sercu twojemu ile być może, iż takie strofowanie przynależy tobie i sprawiedliwym jest; usiłuj nawet (one) uciążać i rozszerzać bez wszelkiej siebie samej wymówki, chyba żeby się przyszło chronić drugich od zgorzenia i znacznego bliźnich i Siostr uszkodzenia.

Wymawianie siebie a oskarżanie drugich, jest właśnie gniazdem nieprawości i pychy; ty koniecznie miej to (na względzie), iż występki twój daleko cięższym jest, aniżeli to, co ganiący cię wyrazili; (i mysl to sobie) iż folgując słabości twojej, i niechając ciebie bardzo zasmucać, twojej winy jak jej świadomi byli, i połowicę nieprzełożyli.

XXXVII. SEKRET.

W postępie życia duchownego dla nabycia
h

św. pokory, jest wielki sekret, nie starać się o to, ani dbać aby nas ludzie miłowali. S. Bonawentura mówi, « kto dba i stara się o to aby był miłowany, usługaczem jest każdej takiej miłości ». Każdej bowiem duszy to przyrodzenie jest, aby żadnej rzeczy nie miłowała nad zakres dobroci jej, to jest, ile ją dobrą być szacuje. Jawno tedy iż to oboje wespół i nierozdzielne jest, miłować rzecz jaką, i rozumieć ją być dobrą, a tak: jeśliś jest rzeczwo pokory ś. chciwą i miłośnicą prawa, nie życz sobie poczytaną być za dobrą, mądrą, rostopną, albo jakim inszym przymiotem zaleconą. Masz się zewszecz miarstrzedz abyś zawarcia miłości z kim nie szukała, nie tylko ze świeckimi, ale i z Siostrami twemi, albo żebyś kiedykolwiek dostąpić onej usiłowała. Z zachowania nauki tej zdobędziesz się na wiele inszych dóbr, albowiem dusza niepożądana w żaden sposób przyjaźni stworzenia, (co pospolicie zwykło być wielkim serca związaniem i znaczną przeszkodą,) ani się w nim kochająca, uda się prosto, aby odpoczęła i skryła się w samych prawie ranach JEZUSA CHRYSZTUSA. Szuka ona wszelkiej swej pociechy w oddaleniu

od siebie pociech z ludzkiej przyjaźni pochodzących. Taka dusza obficie będzie używać Boskiego wesela i pocieszenia, która dobrowolnie wszystkie ludzkie pociechy opuściła; tak jest bowiem czysta i pociechą Boską pieuszczona, że nie ścierpi, aby mogła być z ludzkimi pomieszana. Dusza tedy z ustawicznego smutku który z uważania słabości swej ponosi, będzie miała do miłości Bożej wolniejszy przystęp, jak do wieży jakiej najpotężniejszej, i żyć będzie w szczerem ponurzeniu serca swego w Bogu samym; być albowiem miłowaną od inszych jest to rzecz z przyrodzenia swego najwdzięczniejsza, i najucieszniesza. Dusza która dla miłości Bożej odrzuca od siebie takie ukochanie, ofiaruje Bogu najwdzięczniejszą zacnej zasługi ofiarę; przetoż się nie bój, aby w tobie niewyziębła miłość przeciw bliźniemu, gdyż raczej doskonalszą miłością i czystszy affektem ku niemu zapalisz się; do jego miłości bowiem nic cię takiego prowadzić nie będzie, coby z umiłowania samej siebie pochodziło, ale sam szczery i czysty wzgląd czci Boskiej, i Jego ś. miłości.

XXXVIII. PILNOŚĆ.

Patrz abyś we wszystkich sprawach które czynisz z jak największą pilnością i ostrożnością wszystko wykonywała, zachowując jako najbardziej być może, i wszystkie okoliczności sprawy by też i najmniejsze, bo to jest co starzy Ojcowie SS. nazywali «przestrzegać sumienia». Coż tu rzeką ci, którzy opuszczają od Ducha S. uchwalone Ceremonie?

XXXIX. SPÓLNOŚĆ.

Ileć posłuszeństwo św. dopuści chronić się, byś nigdy żadnego spółnie w Konwencie z drugimi czynić się mającego ćwiczenia duchownego lub cielesnego nieomieszkała. Strzeż się też jako powietrza zabaw osobnych, i od pospolitych oddzielonych jako to: pisać lisciki, szyć, malować etc. bez dozwolenia, na swe czasu obranie; chyba że Przełożona pozwoli dla uchronienia się próżnowania, które szkodliwym jest.

XL. OSTROŻNOŚĆ.

Wierz za rzecz najpewniejszą, iż nie masz na cię nic gorszego, i niebezpieczniejszego a to-

bie szkodliwszego, jako ty sama sobie (jesteś); dla tegoż w podejrzeniu miej wszystkie domniemania i zdania twoje, któreby nie tak z szczerą miłości Bożej i bliźnich, jako raczej z nieprawej i przewrotnej chuci twojej pochodziły; i owszem tak postanów u siebie, iż cokolwiek przypisujesz dobroci i świętobliwości twojej, to pochodzi od nieprzyjaciela dusznego, który łowi człowieka.

XLI. ROZSADEK.

Jako najpilniej, jako najsurowiej to zachowuj, abyś nigdy spuszczać się na rozum swój nie poczyniała; tak w rzeczach duchownych jako i potocznych, ale zawsze masz (iść) za zdaniem Starszych ugruntowanych w Zakonie S. choćby też (ono) mniej zdrowem i udatnem się wydało, byleby z grzechem nie było. Tém bówiem zdobędziesz sobie wielki skarb pokory s. i wewnętrzno pokoju, którego (będzie) zasługą, niedostatek rozsądku cudzego. Jesliby (ich rozsądek) nie tak był dobry jako twój, daleko obfitszej nagrody może być tobie powodem.

XLII. ROBOTA.

Nad obyczaj, i nie niezwyklego zgoła nie czyn bez dozwolenia Starszych, tak; abyś ani igłą, (żeć naprzykład rzekę) sukni twej nie tknęła. A trzymaj to za najpewniejsze; iż czynić co bez wiadomości Przełożonej choćby najmniejszego, albo też to, co wiesz iż jej się niepodoba i czego niechce, że to jest, dopuszczając się zdrady i świętokradztwa.

XLIII. CZYTANIE.

Nie czytaj a nawet ani się dotykaj żadnej książki, choćby się duchowną i duszy zbawienną być zdała, jeśliś z najmniejszego słowa albo znaku poznać mogła, że się Przełożonej nie podoba, abyś taką książkę tego czasu czytała.

XLIV. POSŁUSZEŃSTWO.

We wszystkich rzeczach które się trafiają, nie czekaj abyć Przełożeni wyraźnemi słowami one rozkazywali, ale jeśli jakimkolwiek upatrzaniem wolą ich poznać i zrozumieć możesz, uprzedź ją, a bież do św. posłuszeństwa z wielką ochotą.

XLV. DOSWIADCZANIE.

Gdyć co takowego naznaczają, coby się zdało być prawie niepotrzebnego i nieprzystojnego, byleby to nie było jawnie z grzechem, jako to: suknie wielokroć zeszywać, lub rozparać, albo wodę ze studni z wielką pracą wyciągać, a potem w studnię wylewać, albo ziemię nią kropić, (jako S. Antoni kazał S. Pawłowi prostaczkowi), wszystkiemu temu bynajmniej się nie przeciw, ale uczynić zadość. Przykrém nawet sobie tego nie miej, ani wzdrygaj się, ale przeciwnym sposobem takie przykazanie z jak największą ochotą, raczej za jaką rekreacją albo poigranie przyjąć masz, przez wzgląd; żeć ztąd wiele zysku duchownego przybywa. To bowiem uskramia i upokarza umysł twój, co miej za wielką rzecz, gdyż ten jest kres i cel posłuszeństwa św.; ztąd też i przed Panem Bogiem wielka wysługa, którą tak łatwo, niemal jako igrając możesz otrzymać.

XLVI. NIE ZASADZAĆ SIĘ NA ROZUMIE SWYM.

Wiedz o tém, iż to nie jest prawdziwie

posłusznie mówić w samej sobie : « Jać to wprawdzie czynić będę dla miłości Bożej i pilnie, i ochotnie, i z posłuszeństwem, bo mi tak naznaczono : lecz dobrze widzę iż ta praca jest niepotrzebną ; życzyłabym raczej sobie, by mi co inszego a nie to rozkazano ». Przeciwnym sposobem wierzyć masz : że to dzieło któreś nakazane jest, bardzo wielką ma wagę, (choć niepojmujesz) sposobu i przyczyny nie wiesz ; i równie jest potrzebnem jak insze ku wykonaniu tobie naznaczone któreby słusznymi i dobrymi być ci się widziały.

XLVII. ZAPRZENIE SIĘ SIEBIE.

Gdyć Przełożona twoja co takiego rozkazuje, co aczby jawnym grzechem nie było, zdałoby się jednak własnej duszy twojej niebezpiecznym, jako to : żebyś przyjęła jaki ciężar który wielkiemu rozerwaniu serca bardzo sprzyja, albo, żebyś się przeniosła do inszego Klasztoru gdzie surowsze ćwiczenia Zakonne słabiej bywają chowane, a ty wolałabyś do inszego się dostać gdzie dufasz, żebyś lepiej w cnotach śś. postąpiła ; wszelką trudność raz tylko prostemi słowy Starszej twojej przełożyć możesz, odkrywając Jej słabość

ducha którą do siebie znasz, i to nie w sposób proźby, albo jakiego wymagania, ale prostém przełożeniem, aby tylko ona rzecz wyrozumiała.

Jeśli trwać będzie w swej woli Przełożona, przyjmijże ją jako z ust Pana Boga samego, już w tém żadnej myśli o niebezpieczeństwie, któreby na cię mogło przyjść, przed oczy sobie niestaw, i do serca nie przypuszczaj. Pod chorągwią ś. posłuszeństwa idź bezpiecznie nie się nie bojąc, i owszem z miłą chęcią bież do tego coć rozkazują, jako do portu zbawienia twego. Posłuszeństwo św. broni twej strony, i potężnie cię ochrania, tak dalece ; że się żadnego prawie niebezpieczeństwa nie masz bać, choćby się tam całe piekło na twoje prześladowanie sprzysięgło ; a nawet powiem ci więcej, że tam będziesz miała lepszą okazją postąpić w doskonałości Zakonnej, tobieć wprawdzie teraz niewiadomej, ale która nad wszystkie inne niniejszemu twemu rozporządzeniu najlepiej się przygodzi. Jeślibyś zaś natrętnością i niepowolnością swoją do tego przywiodła Starszą aby cię miała za wymówioną od posłuszeństwa takiego, i jeśliby się w tej mierze nakłoniła ku pragnieniu

twojemu, to doznasz w ciągu pobytu w Klasztorze tym, w którymś sobie mieszkać własną wolą swą obrała i otrzymała, iż w nim postęp twój duchowny któregoś się spodziewała, żeć tam daleko większy być miał, aniżeli w tantym Klasztorze do którego cię posłuszeństwo św. prowadziło, mniejszym będzie i mniej ci pożytku przyniesie, dla tego; żeć Bóg będzie ubliżać łaski swojej na pokaranie nieposłuszeństwa twojego. Nie może nam bowiem nic być pewniejszego, i zbawienniejszego, i nic przydać się nam nie może więcej, jako to, co pochodzi z ś. posłuszeństwa

XLVIII. ROZSTROPNOŚĆ.

Jeśli mniemasz żeć czego potrzeba z jakiegokolwiek przyczyny i przygodniejszego przymusu, patrz pilno abys nie koniecznie zaraz wiarę dała, ale wezwawszy na to wprzód Boskiej łaski i światła, jeśli trwasz w témże domniemaniu, otworzysz się z tém Przełożonej twojej po prostu, szczerze rzecz przekładając, nieprzydając w prost żadnej proźby ani onej z daleka natrącając; a cokolwiek Przełożona w tém rozrządzi, będziesz to miała za wyrok

Boski, już więcej o tej rzeczy nie będziesz miała starania.

XLIX. REKREACYA.

Jeśli mieszkasz w Klasztorze który jest w mieście lub za miastem, nigdy nie prosz dozwoleń wyjeżdżać na rekreacją między świeckie ludzie, chyba by się jaka potrzeba pilna ukazała, dla posłuszeństwa św. żeć rozkazano wyjechać; a jeżeli niekiedy będziesz rozumiała za rzecz tobie potrzebną i pożyteczną, abys wyjechała dla różnych przyczyn, albo też i dla rekreacyi, przełoż to Starzej w prostocie słów, jakoć się powiedziało, nic od niej prosząc; a jako ona postanowi, jechać albo nie, to z Boskiego rozrządzenia być rozumiej, ani więcej o tém kiedykolwiek pomyśl.

L. WESOŁOŚĆ.

Do posłuszeństwa ś. masz być usposobiona i uzbrojona cierpliwością prawie nieprzewycięzoną, aby Przełożonej twojej kiedykolwiek się jej podoba, lub w rzeczy słusznej lub nie, bez wszelakiego starania, szukania i czekania podanej sobie okazji, zawsze godziło się śmieie bez wszelakiej ochrony stro-

fować cię , i obchodzić się z tobą surowie , wymawiając ci wolnie i bezpiecznie cokolwiek na myśli o tobie ma , a nawet daleko więcej niżliby miała , aby cię tém bardziej umarziła . A gdyć będzie mówić : « Siostró N ważysz u mnie etc. na co się przydasz , pełną złości , jesteś bestja , » lub innemi jako najprzykrzejszemi słowy , albowi też bardzo przenikającemi krzywdami które jakby jakimi strzałami będą się zdały przeszywać serce twoje , ty to wszystko wesoło i wdzięczną twarzą przyjmuj , a z pokorą stojąc nic nie dbaj . A jeśli byś z słabości przyrodzenia twego poczuła wzruszenie mniej przyzwoite na umyśle , patrz abys' jako najmniejszej niechęci przeciw Przełożonej nie miała , ale raczej abys' z większą miłością onę szanowała i dobre serce ku niej w sobie wzbudzała .

LI. SZCZEROŚĆ.

Bez wszelakiej nakazy chowaj taką jakąś powinna dla Przełożonej twojej chęć czystą i szczerze dobrą , wyrządzając jej cześć , niejako nabożeństwa postać (mającą) , nieinaczej , jeno jakobys' na S. Ołtarz poglądała . Miej jako najdoskonalszą ku niej ufność , i chowaj

taką szczerłość , jaką zwykł chować Król w strzeżeniu swej Korony . I wprawdzie tak jest ; Korona i chwała Zakonnica jest dzierżyć się Przełożonej jako Boga . Strzeż się tedy abys' nigdy opacznie (onej) nie posądzała według rozumku twego , najpewniejsza albowiem jest : iż taka Zakonnica która się waży swoją Przełożoną źle sądzić , podobna jest zdradliwej żonie któraby w cudzołstwo wpadła .

LII. ZNOSZENIE KRZYWD.

Jeśli się co nieszczęśliwego przytrafiło , nie patrz na to , od kogoby się to działo , ale miej Boga w oczach , z którego woli prze-najświętszej i dopuszczenia to się tobie przydarzyło . A jeśli być na myśl przyszło , żeć to wprawdzie Bóg dopuścił wedle swego Ojcowskiego affektu zapewne ku twemu dobru i zbawieniu , lecz że ta osoba która się do tego czynu niejako narzędziem Jego stała się nie była podobnym affektem pobudzoną , ale raczej nienawiścią i złością ; strzeż się abys' takiego sądu nie czyniła , nie inaczej , jeno jako świętokradzkiego jakiego dopuszczenia . Samego bowiem tylko Boga (rzeczą) jest , rozeznąć ta-

jemnice umysłów i serc ludzkich , ale niedozwolone to dla ludzi.

LIII. CZYSTOŚĆ CIAŁA I DUSZY.

Bądź zawsze gotową powiedzieć każdemu i otworzyć twoje niedoskonałości i myśli, nie pokrywając nigdy defektów i prawdy; a tak bądź prawdziwą, żeby każdy kto cię widzi i słyszy, rozumiał że widzi duszę twoją. Tą jednak poradą moją nie prowadzę do tego, żebyś nierostropnie i bez słusznego rozeznania wszystkim przekładała defekty twoje, ale abys' zawsze gotową była za podaną okazją każdej one wynurzyć, i abys' ducha twego szczérości i prostoty w twych myślach, słowach, i postępkach, i we wszystkich twych sprawach małych lub wielkich przestrzegala, bez naruszenia zupełnie prawdy. Taić albowiem prawdę, i okazywać się inakszą niżlis' jest; jest to być diabłem i złym duchem, jest to największą czynić krzywdę Bogu, który zna i widzi czém jesteśmy, a czém nie. Przeto nad wszystkie insze wykonywaj tę naukę, a nie pragnij na twoją szkodę i zgubę z bojaźni zgrozienia drugich albo własnego twego

osławienia zmyślnie i obłudnie, albo pozornie i kłamliwie budować bliźnich twoich; nie masz albowiem rozumieć: żeś' albo drugich zgorszyla albo sama siebie osławiła, gdy prawdziwie tém się być pokazujesz czém jesteś'. Wiedz Siostrzo miła, że bardziej do naprawy własnej nizli do zbudowania wszystkiego świata jesteś' do śmierci twej obowiązana.

LIV. SPOSOBIENIE SIĘ I NAUKI.

Nakonec ponieważ się być znasz pełną i nadętą wiatrem chytrości i pychy, przeto masz się raczej trzymać tej rozmyślenia drogi, którą zowią oczyszczającą, a którą wspierać i ratować ma droga oświecająca; zas' jednocząca droga, bardziej należy duszom już oczyszczonym, i które już bardzo blisko do doskonałości dostępują. Zakochaj się raczej w czytaniu o nasładowaniu Chrystusa Pana, o doskonałości Zakonnej, o drodze zbawiennej, lub tém podobnych ksiąg, których nauki upokarzają i skupiają naszego ducha lub (też pokochaj się) w tém podobnych ćwiczeniach (zalecanych od ludzi) przezacnych i w bogomyślności wyćwiczonych.

ZAMKNIEŃIE.

Nie trać serca Siostró miła, ani się odstraszaś surowością tej nauki mówiąć z (mieszkańcami) Kafarnaum; « przykra jest ta mowa, a ktoż jej może słuchać », gorzkość tych nauk w krótkim czasie w przedziwną słodkość obróci się; a co większa, nauka ta uwolni cię od wszystkiego pieczęlowania, i postanowi cię na stronie wesolego pokoju, to jest; wprawdziwém uspokojeniu duszném, i w jej nienaruszoném pocieszeniu, w takim mówię, jakie może być otrzymane w tym doczesnym żywocie. A jeśli przez miękkość twojego serca temi naukami pogardzisz, zostaniesz po staremu w dawnej skórze, w starych twoich nieumartwieniach po wszystek żywot twój; (i żywot ten będzie) pełen zawodów, gryzienia się, rozerwania i utrapienia ducha z zamieszaniem i nieuspokojeniem ostateczném. (Będziesz) gniewliwą, drugim i sobie nieznosną, a choć Habitem Zakonnica, ale obyczajami wszystka światowa, tak dalece; że jeśli tę małą i krótką pracę odrzucisz, utopisz się w morzu najgłębszém wszystkich nie-

znośnych kaźni, którym nigdy końca nie będzie. Krom tego jeszcze, sama sobie dobrowolnie drogę zagroździsz do doskonałości duchownej, tak że potém nigdy do niej nie dójdiesz. Dla tegoż Siostró najmiłsza bądź mężną, nabierz serca, a z potrzeby czyn cnotę.

Podnies' oczy na wysokość Nieba, i wejrzyj na Zbawiciela Twego JEZUSA CHRYSUSA który z swoim Krzyżem wabi cię do naśladowania siebie, i abys' szła tą drogą cierpliwości i pokory św. która już ugładzona i ubita jest krokami nieprzeliczonych Zakonników i Zakonnic SS. tak na wschodzie jako i na zachodzie i po wszystkim świecie, którzy już chwalebnie królują i królować będą z tymże Zbawicielem naszym JEZUSEM CHRYSUSEM nawszystkie wieki wieków.

Wejrzyj na Prześwietne i Błogosławione Duchy Aniołów SS., którzy cię na tę drogę wzywają.

Wejrzyj na Wszystkich SS., którzyć postępującej po tej drodze głosem i rękoma winszą. Niebo, ziemia, morze, i wszystko prawie stworzenie, do tego cię koniecznie pobudza. Bez wszelkiego opierania się i wątpienia,

potrzeba ci w tę drogę puścić się i odrzucić wszelaką gnuśność i lekkomyślną bojaźń. Raz na wszystkie czas weź stały umysł nigdy na potem nie zdradzania św. Professyi ani przysięgi swojej, której związkiem ukrepowaliśmy się świętobliwie przed Bogiem w jego Kościele Sw., (i przyrzekliśmy że będziemy) usiłować (dójsć) do doskonałości żywota Chrześcijańskiego. Potrzeba tedy już przyłożyć się kiere do korzenia zastarzałych niedoskonałości naszych, i wszystko złe obcinać, a już więcej sobie nie pobłażać, by samych siebie darmo nie zawodzić, a nie tracić marnie czasu nad który nie masz nic droższego. I któraż to praca tak ducha jako i ciała będzie się nam zdała za ciężką i długą, gdy przez nią dostępujemy uspokojenia umysłu, i duchownej doskonałości, w tym doczesnym żywocie, a w przyszłym Korony, i chwały wiekuistej. Krótko mówiąc, staraj się ile możność twoja podola, ażebyś się skutecznym uczynkiem w te ćwiczenia wprowadzała, i te od Ojców SS. spisane i podane nauki w rzeczy samej wypełniała, a to: wedle surowości i szczerości litery, żadną głożą, i tłumaczeniem rzeczy, ducha ich nie miękczając.

Miej się dobrze w Panu i Zbawicielu twoim, i w Pannie Przenajświętszej ozdobie i pocieszycielce twojej, i w Patronie Zakonu twego ze wszystkimi SS. Amen.

JEZU MARIO!

MODLITWA S. AUGUSTYNA

O OTRZYMANIE POKORY ŚWIĘTEJ.

Wiem Panie i wyznawam za nauczaniem twoim; iż ci tylko którzy, sami znają się być ubogimi i będą wyznawać ubóstwo twoje, będą ubogaceni od ciebie; a którzy się rozumieją być bogatymi, (ponieważ ubogimi są bogactw twoich) znajdą się odłączeni. Ja tedy wyznawam przed tobą Panie Boże mój ubóstwo moje, a tobie niech będzie wszystka chwała. Ponieważ to wszystko twoje dobro jest, cokolwiek przez mnie się stało, nic innego jam nie jest, tylko sama próżność, i cień śmierci, lub jakas' przepaść émy pełna, albo ziemia czczy i próżna, bez błogosławieństwa twojego nierodząca tylko zawstydzienie, grzech, i śmierć. Jeślim kiedy miała co dobrego, od ciebiem to wzięła; jeślim kie-

dy stała , przez ciebiem stała ; lecz gdym upadła , przezemniem upadła , i zawszemy była w błocie leżała , gdybys' mię ty był nie wydzwignął ; i potem gdys' mnie podzwignął , zawszemy była upadała , gdybys' ty mnie był nie trzymał. Tak zawsze Panie łaska twoja święta i miłosierdzie twoje uprzedzało mnie , wybawiając mię ze wszystkiego złego , i przecinając sidła grzechów przedemną , i okazje i przyczyny do nich precz znosząc ; albowiem gdybys' mi ty był tego nie uczynił , jabym była wszystkiego świata grzechy popelniła. Tobie tedy samemu niech bedzie Cześć i Chwała i Dziękczynienie na wieki wieków.

AMEN.



ROZMYSLANIA

O TRZECH ŚLUBACH ZAKONNYCH
UBÓSTWA , CZYSTOŚCI , I POSLUSZENSWA.

I. O ZACNOŚCI UBÓSTWA ZAKONNEGO.

Uważ iż Ubóstwo Nowego Testamentu jest to, którym Zakonnica z Apostołem S. brzydzi się wszystkimi bogactwy i górami złotemi jako gnojem; a to, dla miłości Bożej, i nadziei żywota wiecznego. Wszystkie cnoty przechodzi; a jako Ambroży Sw. powiada jest z porządku pierwszą, i wszystkich innych cnot Matką; Zakonnica bowiem gdy je slubuje, nie tylko się ze wszystkich majątności wyzwawa, i naga nagiego CHRYSTUSA nasładuje; ale też w takim się stanie stanowi, iż żadnej własności mieć nie chce. Kassyanus nawet powiada, iż to wielka wina byłaby, gdyby kiedy Zakonnica rzekła: książki moje; suknia moja. Przeto i CHRYSTUS Pan między ośmią błogosławieństw to jest cnotami, które człowieka na tém świecie czynią błogosławionym, ubóstwu pierwsze miejsce dał, i najwyższą mu zapłatę przypisał mówiąc: « Błogosławieni

» ubodzy duchem , bo ich jest Królestwo Nie-
» bieskie ». Uważ iż zacność ubóstwa osobli-
wie z przykładu Syna Bożego pochodzi , który
jako Apostoł świadczy , gdy był bogaty stał
się dla nas ubogim , i tak bardzo ubogim ; że
mówił : « Liszki jamy mają , a ptacy niebiescy
gniazda , tylko syn człowieczy nie ma gdzieby
głowę swoją skłonił ». Dla tego nie w domu
ale w stajni i to w cudzej narodzić się chciał ;
i aczkolwiek w rękach swoich miał wszystkie
krańce ziemi , jednak u innych zebrał i żył
jałmużnami ; także Ojca ciesłą i ubogą Matkę,
ubogie Ucznie mieć chciał. Na ostatek w u-
bóstwie i nagości żywot swój skończył , bo tak
sam chciał. Gdyby była mądrość najwyższa
nierozumiała że ten stan był godzien Osoby
Jego , nie był go On przyjął ; ani gdyby nie
wiedział że ten jest Perłą i kamieniem naj-
droższym , chociaż u świata jest najpodlej-
szym , dla szukania go nie był by On zstąpił z
Nieba ; ani przez ubogie i nagie Rybitwy , tak
by wiele cudów nieuczyniłby , i świata wszyst-
kiego nie nawróciłby. Zaprawdę tedy albo świat
błądzi wielce poważając bogactwa i majetno-
ści , albo Bóg , gdy niemi gardzi. Aże nie-
podobna aby Bóg miał błędzić , przeto świat

bardzo strasznie błądzi. Uważ iż z rozsądku
świata zacność się ubóstwa pokazuje ; albo-
wiem jeśli z ubogiego kto z prędką stanie się
bogaty , świat nie tak się dziwuje , ale prze-
ciwnym obyczajem jeśli kto z bogacza i ma-
jącego człowieka zprędką stanie się ubogim ,
i wszystko zgółta opuści , bardzo się świat
dziwuje , bo mniema iż nad bogactwa nie masz
nic zacniejszego a nad niedostatek nic wzgar-
dliwszego. Uważ z pilnością ażali prawdziwie
świat może wszystkimi bogactwy i roskoszami
swemi tak serca ludzkie nasycić , żeby na tém
przestawały ? Nie zaiste , albowiem nasładowcy
świata im więcej mają , tém więcej mieć po-
żądają ; a gdy się nabytými rzeczami nasycić
nie mogą , do prawdziwego dusznego pokoju
nigdy nie przychodzą ; Zakonnica zaś która
nie swego własnego nie ma ani też mieć pra-
gnie , na strawie i odzieniu pomiernym mając
dosyć , jest podobniejszą błogosławionym w
Niebie. Jako bowiem oni wszyscy kontentują
się w Niebie , tak Zakonnice na ubóstwie Za-
konnym przestają na ziemi , im przetoć pod-
obno Chrystus Pan wyrzekł , iż nie napotém
będzie , ale już teraz « ubogich w duchu jest
Królestwo Niebieskie ».

II. O POŻYTKACH UBÓSTWA ZAKONNEGO.

1. Uważ dziwne pożytki ubóstwa Zakonnego: naprzód bowiem oddała pychę i wiele innych grzechów w które ludzie z okazji bogactw, albo zamożności za bogactwy idącej, wpadają.

2. Dopomaga do zgładzenia grzechów przeszłych.

3. Wybawia człowieka z niepożytecznej troski o rzeczy doczesne.

4. Wszystkie prawie cnoty wyradza; jako to: skromność, mierność, a osobliwie pokorę, która jest ubóstwa jakby rodzoną Siostrą.

5. Oddala myśl od miłości tego świata i wszystkich jego roskoszy, a przenosi do miłości rzeczy Niebieskich, iż może mówić «nie mamy tu miasta, ale przysłego które jest w Niebie, szukamy».

6. Czyni człowieka doskonałym na tym świecie wedle słów Chryst. «Jeżeli chcesz być doskonałym idź, przedaj wszystko». Czyni też sposobniejszym ku osiągnięciu skarbu w Niebie bo tamże jest przydane: «a będziesz

miał skarb w Niebie ». Uważ iż która Zakonnica słubem ubóstwa siebie samą, i co mogła mieć na świecie Bogu oddaje, przywiązuje się do ubóstwa związkiem slubu aby cofnąć się nazad nigdy nie mogła; Pan Bóg też wzajem się jej daje, i wszystkich rzeczy w tym żywocie potrzebnych obmyśliwanie na się bierze, jako niegdyś na osobie Aarona to pokazał, kiedy rzekł: iż Ojcem i Dziedzicem jego być miał, wyrażając w tej Figurze wszystkie Zakonniki i Zakonnice. Albowiem jeśli ptaki z taką usilnością pokarm potrzebny ptaszętom swym obmyślają, wątpić o tém nie potrzeba żeby ptaków i ludzi Stworzyciel, a własny Zakonnych osób Ojciec swoich Zakonnych Synów i Córek, którzy w Kłasztorach jako Ptaszęta w gniazdach pokarmu powszedniego czekają, kiedykolwiek zapamiętać miał; także niesłuszna do wierzenia, żeby odzienia potrzebnego obmyślić nie miał tym, którzy się dla niego ze wszystkich wczasów do ciała należących obnażyli nic własnego nie zachowując; przeto jeśli Bogu na tobie, to pewnie i tobie na Bogu nie zejdzie nigdy. Uważ iż chociaż sobie Zakonnica nic własnego nie przywłaszcza, jednak wszystkie potrze-

by tak ze strony strawy jak odzienia , jako też i mieszkania , aby była do służby Bożej wolniejszą , za Starszych staraniem ma , tak : iż iści się w niej co napisano ; « jakoby nic nie mającą a wszystko mającą była » . Jeżeli z rozkazania Starszych lub z gwałtownej potrzeby , co rzadko bywa , Zakonnica się przenosi , wszystkie tegoż Zakonu Siostry chociaż nieznanomiej wszelkie posługi miłości wyrządzą , tylko dla tego , iż słyszą onę być jednej Matki , to jest Zakonu Siostrą , i doznawa iż prawdziwą jest obietnica Chrystusowa o stokroci w tym żywocie , albowiem sto i owszem ty sięć domów najdzie za jeden , i nad swój lepszych .

Pokarm i napój chociaż jest ubogi ale z miłości od służebnic Bożych bywa nagotowany i do stołu przyniesiony ; cokolwiek podają je i pije bez żadnej suspicyi , czego żaden człowiek świecki i sam Król nie może .

W starości trzymają ją , i chowają w wielkiej uczciwości chociaż robić nie może , bo uważają nie to co teraz , ale co przedtém czyniła żyjąc czas niemały w Zakonném ubóstwie .

W chorobie z większą pilnością i miłością dawniejszym służą , aniżeli Paniom świe-

ckim , i lekarskie zapisanie tam pilnie zachowują .

Jeśli niebezpieczność żywota jest , w czas ją upominają , i Sakramentami opatrują : we dnie i w nocy ustawiczni są strożowie i upominacze , tak Duchowni jako i Siostry , wszystkich Braci , i Sióstr modlitwom ją zalecając ; a naostatek w przytomności Ojców Duchownych przy wszystkich Siostrach Zkonnych , z odpustem zupełnym Zakonom użyczonym przy śmierci , do Nieba ją posyłają .

III. O ZACNOŚCI ZAKONNEJ CZYSTOŚCI .

Uważ pierwszą czystości zacność ; iż człowieka ile być może do pierwszego stanu w którym był stworzony przywraca , i taką świętością zdobi , jaką był w Raju ziemskim przybrany ; to jest : żeby ciało było posłuszne duchowi , a żeby nic nieprzystojnego , uczynkiem , słowem , i myśleniem nie popełniło .

Drugą , że wedle zdania wszystkich Ojców SS. Aniołom bardzo podobnym czyni ; przeto iż w ciełe być , a nie wedle ciała żyć ale wedle ducha , nie jest rzeczą ludzką ale Anielską , i owszem Bernard S. i Chryzostom Sw.

śmieją twierdzić : iż poniekąd większa jest chwała człowieka czystego aniżeli Anioła. Jegoć wprawdzie czystość jest szczęśliwsza, ale Zakonnicy mężniejsza: jego przyrodzona jakoby potrzebna, ale tej swobodna i dobrowolna.

Trzecie, iż człowieka Zakonnego jako Bazyli Święty i inni Święci Ojcowie powiadają, Panu Bogu czyni jako najpodobniejszym; Pan Bog zasie jest bezcielny i nieskazitelny i najczystszy; gdy tedy dusza z przyrodzenia nieskazitelna i czysta będzie się starała ciało swoje do tejże czystości i zupełności przez tę cnotę pociągnąć, nie inszą rzecz uczyni, jeno iż podobieństwo Boga nieskazitelnego w sobie jako we zwierciadle najczystszym wyrazi, i człowieka jakoby bez ciała żyjącego jakoby Boskiego w ciele, uczyni. Uważ iż tego tak wielkiego dobra tak bardzo przyrodzenie ludzkie pożądało, iż stary wąż w Raju nic sposobniejszego nie znalazł na pociągnięcie Rodziców naszych, jako obiecując im : « Będziecie jako Bogowie » ; lecz on fałszywie objęcywał, bo tego dokazać nie mógł drogą która do tego nie wiodła. Zakonna zas' osoba przez czystość, pra-

wdziwie to otrzymuje, i tém doskonalej, im jej czystość jest doskonalszą od czystości Małżonków, Wdów, i Panien.

Uważ czwartą zacność czystości, iż ona między osobliwemi darami Bożemi, które nie ludzką ale Boską tylko mocą bywają w nas sprawowane, jest policzona; przeto Mędrzec mówi « Wiedziałem prawi, że inaczej nie mógł być powściągliwym, ażeby Bóg dał » dla tego Ojcowie Święci tę cnotę zowią nadprzyrodzoną; albowiem ona ani w starym ani w nowym Zakonie nie jest przykazana; zacność zas' jej z największej trudności pochodzi, którą dusza ludzka ma w pohamowaniu i w przełamaniu najazdów upornych dwu nieprzyjaciół domowych, to jest, ciała, które ustawicznie we dnie i w nocy przeciw duchowi walczy, i aż do końca żywota walczyć nieprzystaje; a potem zewnętrznego, to jest szatana, który w żadnym grzechu więcej się nie kocha (jako powiadają niektórzy) jako w nieczystości, dla której to wielki woła Apostoł: « nie » szczęśliwy ja człowiek któż mię wybawi od » śmierci tego ciała. »

IV. O POŻYTKU ZAKONNEJ CZYSTOŚCI.

Uważ że ta cnota Zakonnicy z tej miary jest bardzo potrzebna, iż za jej dobrodziejstwem bywa wybawiona z niezliczonych molestyi; A najprzód ciała, które jako skoro najmniejsze rozkazywanie otrzyma, by najędrsze: jako się daje widzieć w Salomonie: w przepaść grzechów wtrąca; potym od obmyślenia, około Męża, dzieci etc. które częstokroć tak wielą trudnościami bywa napełnione, iż prawie do desperacyj przywodzą: albowiem Gospodarzowi o wszystkich domownikach mieć staranie należy, aby wszyscy byli dobrymi i pobożnymi, iż nie wspomnę przypadków nieszczęśliwych, które każdego dnia przypadają, tak ze strony Męża złego i swarliwego, dzieci krnąbrnych i nieposłusznych, jako też i powinnyich rozmaitym grzechom hołdujących. Zakonnica zasię jako Mieszczanka niebieska z swojej wokacyi kontenta za Starszych staraniem mając potrzeby wszelkie, tylko się o zbawienie swe stara.

Uważ jeśliby kto we dnie i w nocy z okrutną jaką bestyą mieszkał, pewnieby był w jaw-

nym niebezpieczeństwie zdrowia, tak ze strony pożarcia jako i jadem zarażenia, aźby jej paszczkę zamknąć mógł, żeby nieukąsiła, albo jadu swego niewylała; wiedz że tedy, iż żadnej bestyi nie masz sroźszej albo jadowitszej, jako jest ciało nasze, z którym iż ustawicznie żyć musimy, wątpienia nie masz, iż dusza nasza w wielkim jest niebezpieczeństwie, lecz od tego niebezpieczeństwa wolną czyni czystość; Pożądlivość bowiem jego, która jest paszczką tej bestyi, powrozem słubu związawszy, ani ukąszenia, ani jadem zarażenia być nie może. Uważ iż czystość im większą obroną Zakonną i innemi pomocami jest opatrzona, tém potężniej Zakonnica może ciało swe z pożądlivościami wszystkimi świata tego może też ukrzyżować, i szatana strzały ogniste na podpalenie jej podrzucane oddalić.

Przez słuł ubóstwa wszystkim lubieżnościom i roskoszom szyję ucinamy, przez posłuszeństwo wszelkie obcowanie z światem i z ludźmi świeckimi odrzucamy, i tak już snadnie czystość między czystymy zachowamy. Uważ iż czystość Zakonnicy nie tylko jest pożyteczna, ale też nad wszystkie insze cnoty bardzo potrzebna, albowiem żadnym innym

występkiem sława znakomita prędzej nie bywa zmazana, jako kiedy usłyszą iż przeciw czystości by najmniej w czém wykroczyła. Niech będzie jaka Zakonnica trochę przyskępszą, dworniejszą, i gniewliwszą: niech będzie umysłu nieco górnieszego, surowszego, i nieużytego: jeszcze sławy świątobliwości u ludzi nie traci; ale jeśli co niesłusznego przeciw czystości da się o niej posłyszeć, wnetże sławę jej zaćmi, bo nie może być świętość gdzie nie masz wstrzemięźliwości, nie może tam być Duch Boży, gdzie ciało panuje. Tego przyczyna jest ta, iż inne występki snadno mogą mieć wymówkę, albo iż z przyrodzonej komplexyi pochodzą, jako gniew: albo iż dobrym względem to się dzieje, jako skąpstwo, albo surowość. Potém iż względem czystości o Zakonnicach ludzie trzymają, iż są od wszelkiej cielesnej zmayı wolne, a iż są wszelakich cnót zwierciadłem, w czystém zasię zwierciadle snadnie da się widzieć makula i najmniejsza.

V. O ZACNOŚCI POSLUSZEŃSTWA ZAKONNEGO.

Uważ, iż zacność posłuszeństwa może być poznana z przykładu i zdania JESUSOWEGO; albowiem cokolwiek na tém świecie czynił, cokolwiek mówił, aczkolwiek ze wszystkich źródeł cnót płynęło, jednak onemu popolicie je przypisują. On sam świadczy iż z nieba zstąpił nie żeby swoją wolą czynił i pełnił; także Apostoł wszystek żywot JEGO, śmierć, i sposób jej, samemu posłuszeństwu oddaje, « stał się » prawi « posłusznym aż do śmierci a śmierci krzyżowej, » i Sw. Bernard pisze: « iż Pan JEZUS wolał umrzeć, a niż posłusznym nie być. » Przyczyna tego jest ta: iż przez posłuszeństwo wola nasza, i wszyscyśmy z Panem Bogiem naysciślej złączeni bywamy, na którym złączeniu wszelka ludzka i Anielska doskonałość zawisła, i owszem żadna cnota ani samo męczeństwo nie ma nic wagi ani zasługi, jeśli się na wypełnienie woli Bożej nieobraca.

Uważ iż do tej cnoty wszystkie się inne cnoty zbiegają; jako do jakiej korony, która z wielu pereł ma być urobiona; albowiem

nikt innemu człowiekowi we wszystkim siebie samego niepodaje, ażeby wielką miłością ku Panu Bogu pałał; musi też w nim mieć wielką wiarę i ufność, także głęboką pokorę, cierpliwość, mężność, i dzielną stateczność. Potem nie tak godności Posłuszeństwa nie pokazuje, jako materja około której się dzieje, a ta jest trojaka: Pierwsza jest wszystkich spraw zwierzchnych, których starsi rozkazują wykonanie. Druga jest zabicie własnej woli, tak bowiem Grzegorz Sw. ją nazywa, ponieważ posłuszna Zakonnica nie swoją ale Starzej wolą wypełnić pragnie. Trzecia zaprzeczenie własnego rozsądku lub zdania, albowiem posłuszna (Zakonnica) to ma za dobrą i uczciwą rzecz, cokolwiek Przełożona rozkaże, byle to nie było przeciw zakonowi Bożemu. A cóż człowiek ma osobliwszego nad swą wolę i rozum? Uważ, iż Duch S. w Piśmie św. posłuszeństwo nad ofiary i cało-palenia przenosi, «lepsze jest prawi posłuszeństwo aniżeli ofiary; usłuchać lepiej, niżli tłustość baranów ofiarować» i nie dziw; bo przez ofiary Grzegorz Sw. mówi «cudze mięso, ale przez posłuszeństwo własna wola i swoboda hywa zabijana» nad co nie drożej świat sobie nie szacuje. Potem jeśli

ubóstwo albo czystość sobie poważasz, daleko więcej masz poważać posłuszeństwo s.; albowiem przez ślub ubóstwa zwierchnes' rzeczy tylko Bogu ofiarowała, przez ślub czystości dobra i wczasy cielesne, a przez ślub posłuszeństwa wewnętrzne dobra duszne, które daleko przechodzą cielesne i fortuny ofiarę. Naostatek żadne większe zwycięstwa w wojnie duchownej nie bywają otrzymane, jako przez posłuszeństwo, mówi Pismo S. «mąż posłuszny będzie mówił zwycięsko» tego przyczyna jest; iż dobrowolnie się cudzemu rozkazaniu poddając, siebie samą zwyciężasz. «Kto panuje sercu swemu,» mówi pismo s. «mężniejszy jest niż ten co miasta dobywa» i zwycięstwo tém jest znakomitsze, im trudniejszą potyczką, to jest przeciw przyrodzeniu (odnieszoną) otrzymane bywa

VI. O POŻYTKACH POSŁUSZEŃSTWA ZAKONNEGO.

Uważ iż z zacności posłuszeństwa wielkość zasługi i obfitość owoców pochodzi, albowiem z posłuszeństwem nietylko wszystkie uczynki Zakonne lepszymi się stają, ale też

i te które przez się nic nie ważą , Panu Bogu się podobają , i są płatne , jako to : z posłuszeństwa ś. jeść , spać , chodzić na rekreację . Przeto słusnie posłuszeństwo Rószczce Bożej przyrównywają , za której dotknięciem wszystko się we złoto obraca . Obfitość zaś owoców ztąd się pokazuje , iż jako Grzegorz S. świadczy : Posłuszeństwo same taką cnotą jest , która cnoty insze na sercu wszczepia , i wszczepionych strzeże . Ponieważ Pan Bóg nie da się nam uczynnościami zwyciężyć , zatem idzie , iż gdy samych siebie i swoje rzeczy wszystkie przez posłuszeństwo Bogu oddajemy , on też wzajem siebie i dary swoje duchowne daruje . Strzeże zaś i drugich cnót przeciw siłom diabelskim , bo sobie niwczém nie ufa , nic sobie nieprzypisuje , ale siebie i swoje rzeczy rękóm Bożym jako pokład porucza , a wtedy żaden nic nigdy wydrzeć już nie może .

Uważ iż posłuszeństwo wybawia Zakonnice od niezliczonych molestyi , i prac , których codzien doznają osoby na świecie według swego zdania żyjące , (Zakonnica) zaś posłuszna wszystkich rzeczy swoich staranie na cudze ramiona wkłada , i jako dziecko małe cudzemi się rękoma piastować dopuszcza , aż

naostatek jakoby śpiąc do Królestwa Niebieskiego jedzie .

Ponieważ do Starszej należy jej wszystkie rzeczy tak doczesne jako i duchowne czasu , i porządku swego opatrywać , więc Ojca , Matki , Mistrza , Wodza , i Opiekuna , Urząd na sobie nosi . Dobrze przeto Sw. Jan Klimakus powiedział : Posłuszeństwo prawe jest doskonałe wyrzeczenie się własnej duszy i ciała , śmierć dobrowolna , życie bez kłopotu , żeglowanie bez szkody , pogrzeb własnej woli ; jest to drogę śpiąc pokazywać , swój ciężar na drugie wkładać , i na cudzych rękach żebyś nieutonęła pływać .

Uważ jako jest wdzięczne Panu Bogu posłuszeństwo , a przeciwnym obyczajem jako jest nienawistne nieposłuszeństwo : najprzód pokazuje się przykładem Abrahama , którego posłuszeństwo proste sprawiło to , iż nie tylko on i jego familia wszystka , ale też wszystkie Narody świata w jego pokoleniu są błogosławione , z którego narodził się ten który swoim posłuszeństwem bramy Niebieskie dla nieposłuszeństwa zamknięte otworzył , tak ; iż prawdziwie się rzec może : wszystkie dary Niebieskie , łaski , i cnoty są owocem posłuszeństwa .

Drugie się pokazuje z nieposłuszeństwa Adama pierwszego Rodzica , albowiem on nie tylko z Raju ziemkiego był wygnany ale też ze wszystkim potomstwem swoim pod przeklęstwo wpadł ; wszystkie bowiem tego świata starania , zabiegania , trwogi , prace , nędze , choroby , głody , pragnienia , niedostatki , wojny , boleści , rodzenia , śmierć , i wszelakie grzechy , są tego nieposłuszeństwa skutki i karanie ; te zgładzone i oddalone być nie mogły , aż Adam wtóry JEZUS CHRYSZTUS stawszy się posłusznym aż do Śmierci najzelszej Krzyżowej , one oddalił.

VII. O DOBRODZIEJSTWIE WEZWANIA DO ZAKONU , OSÓB ZAKONNYCH.

Uważ jeśliś' Zakonna osoba , albo masz wolą wniknąć do Zakonu , że to Dobrodziejstwo jest osobne , a z przejrzenia Bożego ze wszech największe , i niewielom użyczane bywa ; przeto o nich mówił sam CHRYSZTUS PAN : « Kto może pojąć niechaj pojmuje , » jeśli chcesz być doskonałym , idź a prze- » daj wszystko co masz , a rozdaj ubogim ; » a przyjdź i pojedź za mną. ». Zakon bo-

wiem jest stan doskonałości , nie żeby wszyscy mieli być doskonałymi , którzy do niego wstępują , ale iż codzień postępując przez zachowanie nie tylko przykazania , ale też i rad Bożych , ku doskonałości żywota Chrześcijańskiego ciągnąć mają. Wyjąwszy Męczeństwo on jest najciesniejszą furtką , i najcisniejszą drogą , która do żywota wiecznego prowadzi , i mało ich jest którzy ją znajdują. W niej jeśli kto przystojnie według Reguły swojej w żywocie pobożnym i świętobliwym trwać będzie ; najpewniejszy znak ma , iż jest z liczby przejranych do żywota wiecznego.

Uważ przyczyny , dla czego to Dobrodziejstwo ma być tak wielce poważane i tak drogo szacowane? Jawném jest : z pisma Sw. iż samo doczesnych dóbr na ubogie dla CHRYSZTUSA PANA wyszafowanie , bardzo wielkiej nagrody ma od tegoż Pana Obietnicę « ponieważ wielki skarb takowi mają mieć w Niebie » przytém też stokroć wezmą w tym żywocie co się dotyczy domów , Ról , Braci , Sióstr i Krewnych etc. a w przyszłości żywot wieczny. Coż tedy będą mieć te które nadto , wyzuwają się dla Królestwa Niebieskiego z woli , a zdanie swoje pod wolą i zdanie człowieka na

miejsu Bożem (będącego) poddają jawnie, uroczystym albo też prostym ślubem i Profesją Bogu i Pannie Przenajświętszej i Wszystkim SS. jak wszystkie prawdziwe Zakonnice z obowiązują się? (Rozliczni) Ojcowie SS. wniǳcie do Zakonu do drugiego Chrztu przyrównywają, przeto iż przezeń człowiek jako przez Chrztost bywa wybawiony od wszelkiego karania za grzechy. S. Grzegorz zas' to przydaje: iż jako cało-palenie insze ofiary przechodzi, tak wejǳcie do Zakonu wszelkie pokuty, albo zadosć-uczynienia, chociaǳby były jawnie czynione przechodzi. Sw. Bernard zaś i inni jeszcze, żywot Zakonny i prace jego ustawicznemu męczeństwu przyrównywają.

Uważ, czemu Ojcowie SS. takie przyrównanie czynią? Pierwsza przyczyna jest Tomasza S. z Akwinu: iż małą jałmuǳną może człowiek za karanie grzechowe zadosć-uczynić, wedle onego u Daniela: « grzechy twoje jałmuǳnami odkupuj ». Przeto daleko więcej zadosć-czyni ta która nie tylko wszystko swoje ubogim, ale też i siebie samą na wieczną słuǳę Panu Bogu i Zakonowi ofiaruje, słuǳując, że nie chce mieć nic własnego. Dru-

ga przyczyna, iż cała Professja człowieka Zakonnego na ustawicznym noszeniu krzyża swego, to jest na zapieraniu własnego zdania i woli, na umartwieniu zmysłów, namietności, i wszystkich żądź nieporządných ciała i świata, zależy; wedle onego: « Jesli » kto chce za mną iść niech się zaprze samego » siebie a weźmie krzyż swój na każdy dzień. » A to jest męczeństwo duchowne; dla tego Mędrzec mówi: « ten który sercu swemu pa- » nuje, lepszy jest niżeli ten co miasta dobywa » a nawet Seneka Filozof Pogański to uznał, « iż rozkazować sobie, jest wielkie panowanie. »

VIII. O DOBRACH ZAKONNYCH.

Wzakonie człowiek, żyje czystej, upada rzadziej, powstaje prędzej, chodzi ostróǳniej, odpoczywa bezpieczniej, rosą Niebieską bywa skrzepiony częściej, oczyszcza się prędzej, umiera ucieszniej i w Niebie płacą jemu daleko hojniej.

1. Uważ, czemu żyje czystej?

Dla czystości intencji, bo wszystko na chwałę Bożą i duszy swej zbawienie czyni,

« jeśli oko twoje szczere, wszystko ciało twoje będzie zawsze światłe. »

Dla czystości od grzechów śmiertelnych, bo te same nieczystą duszę czynią; dobre bowiem Zakonnice raczej wolą umrzeć, aniżeli chcąc i wiedząc, śmiertelnie zgrzeszyć.

Dla czystości Anielskiej serca i ciała, bo one Bogu i Zakonowi obiecała.

2. Uważ czemu upada rzadziej?

Bo tam albo rzadko, albo zgoła nie masz przyczyn do obrażenia, ani kamienia zgorśzenia na którymby się potknąć lub obrazić mogły.

I nie ma żadnych sidła ze strony bogactw honorów lub roskoszy świeckich którychby pożądać miała; Apostoł bowiem mówi: « którzy chcą być bogatymi upadają w pokusę i w sidło diabelskie. » Zakonnica zaś nie tylko wyrzekła się tych marności, ale też ubóstwo jako Matkę miłuje, i pragnie od wszystkich być wzgardzoną.

I przeciwnym obyczajem wiele jest dla Zakonnice pomocy od Starszych, Spowiedników, i Przełożonych w rzeczach duchownych, od których bywają zatrzymane żeby nie upadły.

3. Uważ czemu powstaje prędzej?

Bo upadki jej pospolicie nie są jedno powszedne, które rozmaitym obyczajem mogą być zgładzone, jako to: modlitwą Pańską, woda święconą, biciem się w piersi, spowiedzią powszednią, westchnieniem serdecznym, lub uczynkiem jakim gorącej miłości Bożej.

Od wielu Sióstr i Ojców Duchownych może być ratowana, dla tego Pismo S. mówi: « biada człowiekowi samemu że nie ma ktoby go miał podźwignąć. » I Anielskie też posługi temu stanowi Anielskiemu są gotowsze, i pomocy Boskie pod imieniem stokroci w tym żywocie są obiecane.

4. Uważ czemu chodzi ostrożniej?

Bo jako Pan Bóg żadnego grzechu nie opuszcza bez karania, tak też i Zakon wszelkie występki przez pokutę gładzi. W Regulach więc Zakonnych pospolicie wszystkich nie doskonałości bronią które przypaść mogą na Zakonnice; a wszyscy Przełożeni równi i niżsi są wszystkich spraw jej i obyczajów Inspektorami, jakoby podchwytaczami, których strzeże się żeby najmniejszej okazji zgorśzenia jakiego nie dała.

5. Czemu odpoczywa bezpieczniej?

Iż jest wolną od starania się o rzecz do

żywności należące i do odzieży potrzebne, jako mówi Apostoł: « Zaden służąc Zołnierko Bo- » gu, niewikła się sprawami świeckimi. »

Iż żadnej by najmniejszej walki nie ma z światem który opuściła, i z ciałem które przez cnotę martyfikacyi z jego żądzami i pożądliwościami ukrzyżowała.

Iż wielkiego pokoju dobrego sumnienia zażywa, bo jako Pismo S. mówi: « Mysł bezpieczna, (jest) jako ustawiczne gody. »

6. Czemu rosą Niebieską bywa skropiona częściej?

Iż w ustawiczném ćwiczeniu duchowném, przez modlitwy, rozmyślania, Mszy S., i Komunije często zostaje uczestnicą natchnienia Bożego. « Na kogo wejrzę (mówi Pan Bóg) jeno na ubożuchnego i na skruszonego duchem, a drżącego na słowo moje ». Iż doznaje pociechy Niebieskiej prawie i w pośród utrapienia, jako to: postów, dyscyplin, włosiennic.

7. Uważ czemu oczyszcza się prędzej?

Iż tam zwyczajne jest rachowanie sumienia tak partykularne czyli osobne, jako też i generalne czyli powszechne, w którym postępkę swe rozważając za każde potknięcie za-

tuje i polepszenie objecuje. Iż często tam spowiedź Sakramentalną powtarzają, a po niej do stołu Bożego idą. Iż tam częste są satysfakcye albo zadosć-uczynienia na zgładzenie karania za grzechy tak dobrowolnie przyjęte, jako też od Przełożonych, Spowiedników, albo z Reguły nakazane, które jeśli pilno zachowywa na drugim świecie oczyszczenia nie będzie potrzebowała.

8. Uważ czemu umiera ucieszniej?

Iż wie, że jest niemylna obietnica i ogulna, i osobna; ogulna, « kto wytrwa aż do końca ten zbawion będzie: » osobna, « idź sprzedaj wszystko, a będziesz miał skarb w Niebie. » Iż wie że jest przypowieść, « kto dobrze żył i drogą ciasną chodził nie może zle umrzeć; » i że świeccy przy śmierci zwykli mawiać: « dałby to był Pan Bóg, abym ja była żyła w tym albo w owym Zakonie. »

Iż jeśli za jakie niedoskonałości trzeba oczyszczenia, wie, że ma z Przywileju Zakonnego w ostateczną godzinę śmierci zupełny odpust wszystkich grzechów. A jako przed śmiercią tak i po śmierci, wszystkich modlitw, ofiar, i innych dobrych uczynków Zakonu swego, ma uczestnictwo.

9. Uważ czemu w Królestwie Niebieskim Zakonnicy płacą hojniej?

Iż ci którzy opuściwszy wszystko naśladowali Pana, będą siedzieć na dwunastu Stolicach sądząc, i stokroć wezmą w tém żywocie, a w przyszłym żywot wieczny. Stokroć biorą, bo za jednego Ojca opuszczonego na świecie w Zakonie Sw. wiele Ojców Duchownych; za Brata, wiele Braci Zakonnych; za Siostrę, wiele Zakonnych Sióstr; za jeden dom, wiele Klasztorów znajdując. Jako Apostoł Sw. świadczy; « Odda Pan Bóg każdemu według uczynków » jego, a kto hojnie sieje, hojnie też żąć będzie. » Zakonnica bawi się uczynkami Zakonnemi modląc się, i chwalać Pana Boga, albo należącemi do pokory albo do miłosiernych uczynków duchownych lub cielesnych. Przytém wszelka jej sprawa chociaż pospolita, jako spać, jeść, uczyć się, jest płatna, przeto iż wszystko na chwałę Bożą obraca, i czyni z cnoty posłuszeństwa. Iż mimo to, co wszystkim uwielbionym Zakonnikom jest pospolite, iż im naznaczone są, trzy znamienite Korony to jest: Męczeńska, Paniństwa, i Nauczycielów, a te są przypadającą im niejako zapłatą.

IX. O DOBRODZIEJSTWIE STWORZENIA.

Uważ najprzód, coś była od wieków, aż do dnia poczęcia twojego w żywocie Matki? szczerze a prawdziwie nic, które nad wszelkie stworzenie by też najmniejsze i najpodlejsze jeszcze podlejszém jest. Powtóre, żeś była niczém, a na tém nic nie należało, żebyś była albo nie była; Pan Bóg z szczerzej miłości swojej stworzył cię, i wszystko dał coś jest. Potrzebie, gdy Pan Bóg z szczerzej miłości swojej stworzył cię mogąc czém inném stworzyć nie człowiekiem, ale bestyją, kamieniem, robakiem, chciał cię mieć stworzeniem rozumnym, wszystkich innych rzeczy widomych Panią, człowiekiem nie ślepym, nie chromym, nie trędowatym, nie szalonym, ale i na duszy i na ciele zdrowym. Stworzył cię na Obraz i podobieństwo swoje: na obraz w tém, iż ci dał, rozum, wolą, i pamięć; na podobieństwo zaś, iż cię sposobną uczynił na przyjęcie wszystkich cnót i ubiorów dusznych, które są jakoby natury Boskiej niejakim piętnem i uczestnictwem.

Uważ stworzenia twojego koniec, a ten

jest: abys Boga Stworzyciela twojego wzajem miłowała ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy, i ze wszystkiego umysłu, i ze wszystkich sił twoich, ponieważ wszystką cię, ileś jest i coś jest, On stworzył. A jeśli wedle Arystotelesa, Rodzicom którzy ciało tylko zrodzili, nie możemy dość odpłacić się, jakoż to będziemy mogli Bogu, który całego człowieka uformował ktemu; żebys' ze wszelaką pokorą i pobożnością Panu Bogu służyła, będąc posłuszną Jego i Kościoła Sw. Przykazaniom; abys' go za wzięte dobrodziejstwa, osobliwie za dobrodziejstwo Stworzenia ustawicznie chwaliła, sławiła, i wielbiła. A gdy w starym Zakonie za ledwie które dobrodziejstwo ludowi Izraelkiemu uczynił, któregoaby wieczną i uroczystą pamiątkę obchodzić nie rozkazał; czegoż nie będzie wyciągał po nas, za to niezmierne uczynione nam dobrodziejstwo Stworzenia, którym nie tylko na obraz swój nas stworzył, ale dnszą nieśmiertelną udarował, żeby kiedykolwiek dóbr nieśmiertelnych zażywała? Dla tego jeden Sw. ztąd tak konkluduje: iż człowiek nie tak wiele razy miałby tchnąć, jako często powinien na Boga swego wspomnieć; albowiem jako on sam

zawsze jest, takby winien zawsze Panu Bogu dziękować za bytność nieśmiertelną którą od niego wziął. A naostatek gdy te rzeczy dobrze wypełnisz, w ten czas z Panem Bogiem staniesz się uczestniczką wiecznego szczęścia, nad które żadne większe dobro wymyślone być nie może.

Uważ cel wszelkiego stworzenia widomego; aby nam służyło, i pomocnem było ku dostąpieniu końca naszego. Stworzył bowiem Pan Bóg Niebo, Słońce, Miesiąc, Gwiazdy, i Żywioty, aby nam do rozdziału dnia od nocy służyły, i mocą sobie od Boga daną inne przysługi dla naszej potrzebysprawowały; a zas' rozmaite rodzaje bydła, jedne dla robot, drugie dla żywności i odzieży, trzecie dla uciechy i dla innych ustawicznych potrzeb. Podobnymże sposobem Pan Bóg przez insze dary swoje przyrodzone, i nadprzyrodzone, które nam daje, jako: Rozum, Rostropność, Mocność ciała, Zdrowie, naukę, Bogactwa, Dostojeństwa, do tego końca zmierza, aby nam ku zbawieniu służyły. Jeśli przeto nie służą, raczej byśmy przeciwnych rzeczy im żądać i obierać mieli, jako: chorobę raczej niżli zdrowie, śmierć niżli

długi żywot, ubóstwo nizli bogactwa, Zakonny raczej żywot aniżeli świecki.

X. O DOBRODZIEJSTWIE ODKUPIENIA.

Uważ, kto cię odkupił? jest to Syn Boży, Stworzyciel twój i Zachowawca, który naturę ludzką przyjął raczył, aby cię najdoskonalszym sposobem od grzechów twoich i od wiecznego potępienia piekielnego wybawił, a uczynił Dziedziczką Nieba, któres' utracić przez grzech zasłużyła.

Uważ jako wielką miłość w tej mierze Pan Bóg ku tobie i wszystkim ludziom pokazać raczył, to jest: jako największą mógł; żaden bowiem człowiek za swoje grzechy za dosć-uczynić nie mógł, jesliby się Bóg nie stał Człowiekiem. Bóg dla człowieka chciał tedy być człowiekiem, i to śmiertelnym i cierpiętlwym; bo wolał raczej umrzeć dla człowieka, aniżliby miał zginąć człowiek! Nie inaczej (to uczynił), jak gdyby Król wielki, za ciężkie występki najmizerniejszego swego niewolnika, któryby nie mógł żadną męką nagrodzić tego co był obrażony, chciał albo siebie, albo Syna swego na śmierć okrutną wydać.

Uważ jakim sposobem jesteś' odkupioną? a znajdziesz, że najdoskonalszym. Mógł bowiem Pan Bóg samą wolą, słowem, albo skinieniem, pierwaj niż się stał człowiekiem nas odkupić; tak, jak jedném słowem nas stworzył. I stawszy się człowiekiem mógł jedną modlitwą, jedném westchnieniem, jedną kropką krwi, chociaż tej którą przy obrzezaniu swoim wylał, wszystek rodzaj ludzki odkupić; ale chciał wylaniem wszystkiej Krwi swojej, i Męką zewszach najokrutniejszą, i najzelrywszą to odkupienie sprawić.

Uważ jak (ta męka) okrutną była, iż Mu w Ogrójcu modłacemu się, sama myśl o przyszłych mękach pot krwawy z całego ciała wy-cisnęła. A biczmi tak był posieczony, poszyjkanami tak potłuczony, i plwocinami tak oszkardzony, iż się zdał być trędowatym. Głowę Jego cierniowemi ościami aż do mózgu przewiercono; a nad to wszystko ciężki tram krzyżowy, samemu, na plecach okrutnie zranionych nieść kazano. I gdy Mu już sił nie-stawało, i pod ciężarem upadał; to Mu Ręce, i Nogi goźdmi tępymi przebito.

Uważ jako zelrywą była ta wszystka Męka Jego, ponieważ od własnego Ucznia był wy-

dany ; a potem powrozy i łańcuchami (związany), i w nieprzystojnym odzieniu jako głupi po drogach i ulicach sromotnie był szarpany ; a z nasmiewiskiem jako Króla pozdrawiano Go. I miany był , za niegodniejszego nad Łotra Barabasa ; i w pośród Łotrów jako , najgorszy ze wszystkich , był ukrzyżowany ; i na Krzyżu rozlicznemi , i nader przykreimi nazwiskami , był łzony i pohańbiony.

Uważ jako od wielu złego jesteś odkupioną : najprzód od grzechów , których taka jest ciężkość iż zgładzone być nie mogły , jeno Krwią Syna Bożego. 2. Od wiecznego tyraństwa i niewoli szatańskiej na któreś przez grzech była zdana. 3. Od ognia wiecznego zgotowanego diabłu i jego Aniołom.

Uważaj potem jako wiele dobrego z tego odkupienia na cię spłynęło. Najprzód z córki diabelskiej stałaś się córką Bożą ; z dziedziczki wiecznego potępienia stałaś się dziedziczką wiecznego Królestwa Niebieskiego , i uczestniczką łaski i przyjaźni Bożej , i wszystkich darów duchownych. A jeśli byś znowu w stare grzechy wpadła , powtóre przez pokutę do łaski przyjść możesz ; lub będąc w łasce , możesz jej przyczynić , i żywot wieczny sobie

zasłużyć. Źródło łaski dane ci jest w Najświętszym SAKRAMENCIE , byś nie tylko sama Go przyjmowała , ale też za rozliczne dobrodziejstwa od Boga wzięte , tak jako upominek najprzyjemniejszy Ojcu Niebieskiemu ofiarowała ; i to też , przy każdej Ofierze S. dzieje się.

XI. O DOBRODZIEJSTWIE WEZWANIA DO WIARY SWIĘTEJ.

Uważ iż dobrodziejstwo odkupienia nie byłoby nam pożyteczne , jeśli dobrodziejstwo wezwania do Wiary Sw. i usprawiedliwienia nie byłoby doń przydane. Jako bowiem plastr lub jakiegokolwiek lekarstwo nie jest pożyteczne , jeśli nie będzie na rany przyłożone , tak też ani Męka Chrystusowa w nas żadnego pożytku nie sprawuje , jeśli przez Wiarę , i SS. SAKRAMENTA nie będzie nam udzieloną.

Uważ też i to , iż żaden bez osobliwszej łaski Bożej i wspomnienia Jego do Wiary S. prawdziwej nie bywa powołany ; jako sam Pan mówi « żaden nie może przyjść do mnie jeśli go Ojciec mój niepotargnie. » Albowiem jako kamień z przyrodzenia swego zawsze leci na dół , ani się może wznieść ku górze , jeśli

pomoc zwierchnia nie przystąpi ; tak człowiek dla zgorzenia grzechowego zawsze jest skłonny do miłości rzeczy ziemskich , a do zamiłowania rzeczy Niebieskich umysłu swego podnieść nie może, jeśli prawicą Najwyższego nie będzie wspomozony.

Uważ jak wiele tysięcy, nie mówię ludzi, ale narodów i niewiernych Heretyków, od początku świata, i przed przyjściem Pańskim, i po przyjściu aż do terazniejszego wieku, sprawiedliwym Sądem Bożym potrzebnego wezwania do tego wybawienia niedostąpili, i poginęli lub poginę w niewierności swojej. Myśl coby się z tobą stało kiedybyś się była między Pogany urodziła, lub gdybyś drewna i kamienie chwaliła, albo kiedybyś Rodzice i powinne miała Heretyki, lub pozostawszy od Rodziców między nimi posag swój miała.

Patrzże jakieś dzięki winna Bogu twemu, iż z takiej wielości złośliwych wybrał cię, byś się urodziła między domownikami Kościoła S. Katolickiego, i mlekiem nauki Apostolskiej była karmioną, i Krwią Jezusową napojoną; i że chciał abyś się przez Chrztost Sw. odrodziła, i stała Córką Bożą, i żywota wiecznego Dziedziczką.

Uważ jak wiele tysięcy Chrześcian było którzy przez prawdziwą Wiarę w Chrystusa, i przez Chrztost od grzechów i potępienia wiecznego byli wybawieni, i do łaski i przyjaźni Bożej przywróceni; ale jednak potem, albo w Herezję, albo w ciężkie grzechy wpadli, i z tych już się niepodzwignęli. A ty, tak wiele razy wpadałaś w nie, i jako na morzu się rozbijałaś, ale uchwyciwszy się deszczki pokuty do portu zbawienego wróciłaś. Jako się cierpliwie Pan Bóg z tobą obchodził! I gdys się ciężkich grzechów dopuszczała, albo długo w nich trwała, lub za nie nieżałowała, i owszem drugich do nich pobudzałaś, jak łaskawie cię znośił! I w ten czas kiedys we złości daleko zaszła, natchnienia pobożne częstokroć On ci posyłał, i do upamiętania wzywał, ciebie, któras nie myślała jeno żeby Boga wzywającego obrazić; aż naostatek tak przeraźnym głosem zawołał, iż nieinaczej jako Łazarza od śmierci do żywota wzbudził, i taką łaską ozdobił, iż ci nie tylko snadnie, ale też i bardzo mile, grzechów się ustrzedz, i Panu Bogu służyć przychodzi.

XII. O DOBRODZIEJSTWIE ZACHOWANIA.

Uważ iż Pan Bóg który cię chciał mieć, ten cię też rządzi i zachowuje na świecie; co nie jest mniejszym nad pierwsze dobrodziejstwem. Tamte raz bowiem uczynione, a to ustawicznie powtarza się; tak jakoby na każdy dzień Pan Bóg cię tworzył, gdy zawsze zachowuje. Nie jest mniejsza moc i miłość w jednym jako i w drugim. Jeżeli tedy wieleś mu winna iż cię prędko stworzył, więcej będziesz powinna iż cię ustawicznie zachowuje. Ile momentów czasu, miał, ma, i mieć będzie żywot twój, tylekroć razy ponowi się dobrodziejstwo Jego; bo ani w jednym z nich nie mogłabyś wytrwać, jeśliby Bóg oczy swoje od ciebie odwrócił.

Uważ iż Pan Bóg wszystkie insze rzeczy dobre na tym świecie stworzył, aby do zachowania i rządzenia twego pomagały. A najprzód Anioły którzy zawsze przed oblicznością Jego stoją; wszyscy są, jako Apostoł S. mówi: « Duchowie usługujący » gdyż na posługę bywają wysyłani dla tych, którzy dziedzictwa zbawienia dostępują. Toż się i o wszystkim

inszym stworzeniu widomym świata tego mówić może, iż Pan Bóg do tego końca je kieruje, aby człowieka w swej bytności zachowało; Niebo z Planetami, powietrze z ptactwem, morze i rzeki z rybami, ziemię z bestyjami, owocami, kwiatkami, farbami, i wonnościami. Temuż się dziwował i Prorok mówiąc: « Coż jest człowiek Panie, iżżeś nań pamiętasz, albo syn człowieczy iżżeś go nawiedzasz, chwałę i cziąg ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad dziełami rąk twoich, i poddałeś wszystko pod nogi jego, owce i woły, i wszystkie zwierzęta polne. »

Uważ iż jako wszystkie rzeczy dobre są dla nas dobrodziejstwem, także i wszelkie złe jest również naszym dobrodziejstwem, gdy od niego nas Pan Bóg zachowuje. Niektórych widzimy ciężko utyskujących na kamień, drudzy strapieni podagrą, drudzy trądem, drudzy kadukiem, albo innymi jakimi choroby; bo ten świat nic innego nie jest, jeno morze mizeryi i prac nieskończonych, tak: iż ani jednego domu nie najdziesz, w którymby jakiego utrapienia nie było. Jeślić przeto od tego wolną jesteś, masz dla czego byś P. Bogu za takie dobrodziejstwa dziękowała; a ponieważ

wszelkie zle albo z natury, albo z grzechu pochodzi, a w tobie oboje przyczyny są, czemuż w tobie takie skutki się nie pokazują? kto nędz potokowi przeszkodził, że cię nieogarnął? nikt, jeno łaska, i szcudrobliwosc Pańska!

XIII. O DOBRODZIEJSTWACH KAŻDEMU
WŁASNYCH.

Uważ jeślic się nieprzytrafiły we wszystkim żywocie twoim jakie bądź to natury, bądź fortuny osobne dobrodziejstwa od Boga, które innym, chociaż Katolikom między któremis' żyła, nie są pospolite. Mogą też być łaski natury lub fortuny których jeszcze będąc dziecięciem w żywocie Matki twojej doznałaś, jako to: gdys' z tamąd zdrową i bez naruszenia wyszła; gdys' się nie narodziła z Rodziców bezecnych, nieslubnych, dziedziczną jaką chorobą zarażonych, na ciele niemomych i oszpeconych; z guślarzów albo czarowników; z żebraków, łotrów, lub jakich niecnotliwych ludzi. Od Rodziców pobożnych z dzieciństwa byłaś wychowana, i do różnych ludzi i Przełożonych ku ćwiczeniu dana, ostrzejszą karnością domową od złego towa-

rzystwa, i rozpusty dziecinnej, i od rozmaitych grzechów byłaś zachowaną.

Uważ dobrodziejstwa łaski osobnej, gdys' już z lat dziecinnych wyszła, jakoć się dobrzy Nauczyciele trafili, którzy cię w prawdziwej pobożności chrześciańskiej i nauce należącej, i obyczajach dobrych ćwiczyli. Miałas też okazje słuchać, Kazania i Exortacyje często do spowiedzi i do Sakramentów Sw. przystępować: a teraz jesteś w towarzystwie wielu pobożnych, i ustawicznie onych widzisz, i wolno i bezpiecznie we wszelakich dobrych uczynkach bez urągania i pośmiewiska ćwiczyć się możesz.

Uważ inne dobrodziejstwa bardziej skryte i niewiadome, a tobie samej własne, jako to: Jeśli jesteś z Rodziców Heretyckich zrodzona i w Heretyctwie wyćwiczona, a jednak jakoby cudownie do prawdziwej Wiary przyszłaś; jeśli w niej trwasz chociaż od Rodziców albo powinnych jesteś opuszczona: albo jeśli od towarzystwa złych ludzi osobliwą łaską byłaś odwiedziona: jeśli z plugastwa grzechu jakiego ciężkiego, w którymś długo trwała kiedykolwiek wydzwignęłaś się: jeśli od niebezpieczeństwa wielkiego tak dusznego jako i cie-

lesnego bylas' wybawioną, jako od wielkiej pokusy zamordowania kogo, albo popełnienia ciężkiego jakiego grzechu, albo od innych przygód tobie nawet niewiadomych. Ktoż albowiem może wiedzieć jako od wielu niebezpieczeństw, pokus, okazji upadku, bylas' zachowaną? jako wiele razy Pan Bóg sidła nieprzyjacielkie gdyś już była w drodze do złego, potargał? żebys' w nie uplecioną niezostała. Przetoż jako za niewiadome grzechy w każdym dniu modlisz się z Prorokiem (mówiąc) « od skrytych grzechów moich oczyść mię Panie. » tak też, i za skryte dobrodziejstwa (co dzień) Panu Bogu dziękować masz.

Amen.



SENTENCYJE DUCHOWNE

ZAKONNYM LUDZIOM POTRZEBNE

I GODNE ZACHOWANIA W PAMIĘCI. (*)

1. Koronę w Zakonie praca, i potykanie uprzedza.
2. Bezpiecznie w Zakonie żyje, która nie sobie żyje, ale Bogu żyje.
3. Ustaje zawsze Zakonnica, która w swoim powołaniu nie zawsze postępuje.
4. Zakonnicy która sie o cudze rzeczy stara, wiele niedostaje i schodzi bardzo rzeczą jej.
5. Panu Bogu Zakonnica służyć nie może, która samej sobie nie umie rozkazywać.

(*) *Te (wyjete zostaly) z Przepisów i Nauk* ś. p. J. X. JOZEFA WELAMINA RUCKIEGO METROPOLITY (CAŁEJ RUSI), KLASZTOROWI MIŃSKIEMU ŚWIĘTO-DUSKIEMU *w rękopisie podanych, a wydrukowano je Roku 1770. Przyp. Edy. Will.*

6. Nie na tém zależy jak dawno i długo w Zakonie jesteś , ale jako w nim dobrze żyjesz.

7. Kradzieży się dopuszcza , która w Zakonie bez pożytku żyje.

8. Jako w Panu umrze Zakonnica , która żyjąc , dla Pana nic nie robiła.

9. Zle używa Celli , która w niej albo nic nie czyni z Chrystusem , albo nic nie pracuje dla Chrystusa.

10. Nie umie samej siebie miłować Zakonnica , która sobie nazbyt pobłaża.

11. Chce Pan Bóg aby sługa jego była mężna , i pracowita , ale nie pieszczona.

12. Nie Panu Bogu ale sobie służy , która w służbie Bożej stara się o swój własny pożytek powierzchowny.

13. Biada , biada tej Zakownicy , która między dobremi złą jest.

14. Nie pokorna to Zakonnica , która nie pragnie być wzgardzoną , albo się gniewa gdy nią gardzą.

15. Nie uboga jest , która nie czuje nie-wczasów ubóstwa świętego.

16. Nie jest czystą , która nieodpęda za razem nieprzyjaciół czystości.

17. Nie jest posłuszną , która w posłuszeństwie idzie za własnym zdaniem.

18. Wprawdzie Zakonnicę zdobi nauka , ale cnota ją koronuje.

19. Biada tobie , która inszych słowy nauczasz , a przykłady psujesz.

20. Trucizna i jad Zakownicy jest własna wola jej.

21. Zakonnica gdy się między ludźmi znajduje , niech pomni iż Zakonnicą jest , a nie Malarzem.

22. Biada Zakownicy , której więcej miłe zdrowie , a niżli świętobliwość.

23. Sługa Boża niech nie dla tego żyje , aby jadła ; ale niech je aby żyła , i służyła Bogu.

24. Sługa Chrystusowa dla miłości Bożej nic nie dba o własne wczasy.

25. Niedbała Zakonnica jest pociechą i weselem diabelskim.

26. Zakonnica dworna , która się rada o cudze rzeczy pyta , samej siebie zapomina.

27. Im więcej pracujesz dla Chrystusa tém też więcej powinnaś Chrystusowi ; ho to pożytkiem twoim jest.

28. Boże uchowaj aby Zakonnica miała mieć głos Jakubów, a ręce Ezawa.

29. Język Zakonnicy jest serca i umysłu jej trąbą.

30. Przykłady dobre Zakonnych Osób są żywotem; złe zaś, śmiercią świeckich ludzi.

31. Jakoż Zakonnica będzie światłością świata, jeśli sama sobie nie świeci.

32. Nie umie sobie pozyskać Chrystusa, która nie umie cierpieć dla Chrystusa.

33. Dobra Zakonnica, nie mniej przyjemna jest Bogu gdy choruje, jako kiedy zdrową jest.

34. Nie będzie narzekała i wołała w chorobie jeśli cierpliwość zachowa, a miłość będzie w tych, którzy jej posługują.

35. Nie zakonnice żyje, która powszednie grzechy sobie lekce waży.

36. Jeżeli grzechy powszednie niepodobają się Panu Bogu w człowieku świeckim, a jakoż się podobać będą w Zakonniczy.

37. Próżnąjącą Zakonnicę łowi i porywa diabeł.

38. Zakonnica swarliwa jest namiestnicą diabelską.

39. Nie jednoczy się z Panem Bogiem, która się nie kocha w modlitwie.

40. Zakonnica jeszcze w Zakonie nie jest, która się nazbyt frasuje o powinnych.

41. Marną Zakonnicą jako piłką igra diabeł.

42. Inszym być pożytecznym, a sobie szkodzić, głupstwo jest; a nieporządna miłość.

43. Dobra Zakonnica gardzi światem, a weseli się gdy nią świat gardzi.

44. Sługa Chrystusowa pragnie być świętą, a nie chce być widzianą i mianą za świętą.

45. Nices Chrystusowi nie dała, jeśliś mu serca swojego zupełnie nie darowała.

46. Zakonnica gorąca biczem jest diabłów.

47. Gniewliwa Zakonnica jest jako piorun piekielny wszystko turbujący.

48. Zakonnica cicha jest uczciwością stanu swego, i ozdobą Zakonu.

49. Cóż ci pomoże opuścić świat, jeśli pokutować w Zakonie nie będziesz?

50. Sługa Chrystusowa cierpliwie znosi, skromnie mówi, a wiele pracuje dla Chrystusa.

51. Zakonnica, która się oddała i gotowa

wa jest na wszystko Panu Bogu, i Przełożonym, jest drogą Perłą Zakonu.

52. Zakonnica iż świat opuściła, dobra jest, ale żeby też ją świat opuścił lepszą byłaby.

53. Taka jest prawdziwie Zakownicą, która mówi prawdziwie, « Bóg mój, i wszystko. »

54. Zakonnica, która własne swe rzeczy ma i miłuje, więcej traci, niżeli kradnie.

55. Niepokojnie żyć będziesz, jeżeli i jeden affekt w tobie królować będzie, chociażby insze umartwione były.

56. Nie Przełożoną, ale samą siebie oszukuje Zakonnica, która coby miała prawdziwie mówić « nie chcę » mówi, « nie mogę. »

57. Która swych Przełożonych nie ma miasto Boga, i Bóg nie będzie jej mieć za Córkę.

58. Jeśli w Zakonie między dobrmi nie jesteś dobrą, a jakoż na świecie między złymi dobrą będziesz.

59. Kto w Zakonie pokój chce mieć między Siostrami, niech się nikomu nie sprzeciwia.

60. Niewdzięczna jest taka Zakonnica, która rozumie iż więcej dała Zakonowi, aniżeli od niego wzięła.

PROFESSYJA

ZAKONNA PANIENSKA

WEDŁUG USTAW S. O. BAZYLEGO W.

PRZESTROGA GOTUJĄCYM SIĘ DO
PROFESSYI.

Po wypełnieniu Prобы Zakonnej, albo Nowicjatu, przez cały Rok i Tygodni sześć, ma Panna do Professyi Zakonnej gotująca się, pościć dzień cały przed Professyją, i ze wszystkich grzechów swoich generalną uczynić spowiedź, przed Kapłanem na tę funkcję naznaczonym, ze skrucną serdeczną za grzechy w świeckim stanie popelnione, tudzież z obietnicą wystrzegania się wszelkich występków, za pomoca Bożą, w przyszłym Anielskim Zakonnym stanie. Gdy zaś dający Zakonną Professyją Metropolita, Biskup, lub od nich naznaczony Kapłan, pod czas Mszy Sw. wniwdzie do Ołtarza wielkiego; zaraz po prześpiewaniu na Chórze ΠΡΟΙΝΔΕΤΕ ΠΟΚΛΟΗΕΜΕΝΗ (*) Kapłani, i Dijakonowie idą do Babińca lub Kaplicy, i tam zostającą już, a Kapłanów

(*) Venite adoremus. Przyjdziecie pokłonmy się.

czekającą Pannę, przed wielki Ołtarz prowadzą, przy asystencyi Zakonnych Panien, i Przełożonej z Wikariją, która potrzykrotny pokłon przed niedostępnym Majestatem Bożym w postaciach Wina, i Chleba utajonym, a czwarty raz przed Metropolitą, Biskupem, lub od nich naznaczonym do dania Zakonnej Professyi Kapłanem, uczyniwszy; upaść ma Krzyżem przed wielkim Ołtarzem, i poty leżeć, pódki jeden z Zakonników, następującej trzy razy nie prześpiewa Antyfony.

(*) ОБЪЯТІА ѠЧА ѠВЕРСТІ МН ПОТЩІСЯ,
БЛАДНѠ МОЕ НЖАНХЪ ЖНТІЕ: НО НА
БОГАТСТВО НЕИСТОЩНОЕ ВЪЗРАДІА ЦІ-
АРОТЪ ТВОИХЪ, СПАСЕ, НЫНѢ ѠВННЩАВ-
ША МН НЕПРЕЗРІ СЕРДЦА; КЪ ТЕБѢ ВО ГО-

(*) Nota dell' editore.
Non essendo sufficiente il carattere Ruteno, tutto quello che si trovava nel presente libro nel sudetto carattere fu tradotto e stampato nelle lingue latina e polacca.

Przypisck Wydawcy.
Dla braku dostatecznej ilosci czcionek charakteru cerkiewnego, wszystkie co sie znajdowalo w tej ksiazeczce wspomnianym charakterem zostalo przetlumaczone i wydrukowane w lacinskim i polskim jezyku.

СПОДН ОУМНЛЕНІЕМЪ ЗОВЪ; СОГРѢШНХЪ
ѠЧЕ НА НЕБО И ПРѢДЪ ТОБОЮ.

Antiphona.

Antyfony.

Amplexus paternos mihi aperire digneris: prodiga usque nunc vita mea: sed in divitias inexhaustibiles largitatum tuarum respiciens, SALVATOR, nunc cor mecum egenum factum noli despiciere: Ad Te Domine cum compunctione clamo; Peccavi Pater coram Coelo et coram Te.

Objęcia ojcowskie racz mi otworzyć (Panie !): marnotrawne dotąd było życie moje: lecz na niewyczerpane bogactwa miłosierdzia Twego racz wejrzeć ZBAWICIELU; a zbiedzonym sercem tém niepogardzaj: Do Ciebie Panie ze skrucną wołam; Zgrzeszyłem Ojczy przeciw Niebu i przeciw Tobie!

Po prześpiewaniu trzykrotném Antyfony:

Amplexus paternos.

Objęcia Ojcowskie.

Powstaje Panna krzyżem leżąca, a Professyją Zakonną brać mająca, i uklękawszy ma słuchać słów: które do niej będą mówione, od Metropolity, Biskupa, lub on nich naznaczonego Kapłana, z wielkim strachem, bojaźnią, i uwagą. Metropolita zaś, Biskup, lub naznaczony od nich Kapłan, tak mówić ma:

Otwórz uszy serca twego Córko , i słuchaj głosu Pana wołającego : « Przyjdźcie do » mnie wszyscy , którzy , pracujecie , i jeste- » ście obciążeni grzechami , a ja was uspoko- » ję. Weźcie jarzmo moje na się , i nauczcie » się odemnie , jakom jest cichy , i spokojne- » go serca , a znajdziecie pokój duszom wa- » szym. » Na każde zaś pytanie , z strachem , i radością należytą daj wraz Bogu odpowiadź , wiedząc zapewne , iż sam Zbawiciel nasz , z Przenajświętszą swoją Matką , z Aniołami SS. z S. BAZYLIM Wielkim , i ze Wszystkimi SS. tu przyszedł , chcąc słuchać słów , z ust twoich wychodzących ; aby gdy przyjdzie sądzić żywych i umarłych , oddał tobie zapłatę , nie podług obietnicy słów twoich , które wymówić masz , ale podług uczynków słowy obiecanych , a samą rzecz spełnionych. Odpowiadaj tedy teraz , z wielką skruchą , i bojaźnią , na to wszystko ; o co pytaną będziesz.

Pytanie : Pociżeś , tu przyszła Córko , upadając przed tym S. Ołtarzem , i przed Świętym Zakonnym Towarzystwem ?

Odpowiedz : Pragnę życia Zakonnego Ojcie Święty.

P. Pragnieszli być Uczęśniczką Anielskiego życia , i być policzoną w Poczet Zakonnych Osob ?

O. Tak , za pomocą Bożą , Ojcie S.

Mętopolita zatem , Biskup , lub od nichznaczony do dania Professyi Kapłan mōwi :

Zaprawdę , dobre i szczęśliwe dzieło obrałaś , ale jeżeli wypełnisz je ! albowiem dobre uczynki pracą pozyskiwane , i z boleścią wykonywane bywają.

P. Woląli swego rozumu , przystępujesz do Pana ?

O. Tak , przy pomocy Bożej , S. Ojcie.

P. Czy nie z jakiej biedy , i nędzy ?

O. Nie , S. Ojcie.

P. Wyrzekaszli się świata , i tych rzeczy , które są na świecie , podług Przykazania Pańskiego ?

O. Wyrzekam się S. Ojcie.

P. Wytrwaszli w Klasztorze , i Poście , aż do ostatniego zgonu życia twego ?

O. Wytrwam , za pomocą Bożą Ojcie S.

P. Utrzymaszli się w Panieństwie , bogobojności , i wstrzemięźliwości ?

O. Utrzymam się , za pomocą Bożą ,
S. Ojczę.

P. Będzieszli posłuszną Przełożonej swojej , i wszystkim w Chrystusie Siostróm , aż do śmierci ?

O. Tak S. Ojczę.

P. Wycierpiszli wszelkie ubóstwo , i ucisk Zakonnego życia , dla Królestwa Niebieskiego?

O. Wycierpię , za Bożą pomocą , S. Ojczę.

Potém dający Professyją , w głos mówi :

Patrz Córko , jakie obietnice czynisz Chrystusowi Panu ; oto Aniołowie stanęli niewiedomie , wyznanie twoje pisząc , z którego masz dać odpowiedź , podczas wtórego przyjścia , Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA. Opowiadam tedy tobie doskonały żywot , w którym podług upodobania Pańskiego , okazuje się pożycie , upewniając , co tobie należy obrać , a czego chronić się trzeba. Oto przystąpiłaś Córko , służyć Panu , jeżeli więc chcesz być Mniszką ; nadewszystko oczyść siebie , od wszelkiej zmyły duszy , i ciała , czyniąc z siebie Boską Świątynię , w bojaźni Pańskiej. Bądź pokorną , abys była dóbr wiecznych uczestniczką : odrzuć świeckich obyczajów

zgryzotę : bądź posłuszną wszystkim Siostróm , nieswarliwą w przykazanych tobie usługach , w modlitwie cierpliwą , w czujności nie leniwą , w pokusach nie trwożliwą , w postach nie słabiejącą , wiedząc , jako modlitwą i postem , należy tobie błagać Boga. W chorobach cierp , a na złe pomyslenia miej wzgląd ; wojować bowiem cię nieprzestanie nieprzyjaciel duszny , kładnąc tobie przed oczy , pamięć pierwszego życia świeckiego , aby cię powściągnął od życia bogobojnego. Należy więc tobie , któraś zaczęła drogę wiodącą do Królestwa Niebieskiego , niewracać się nazad , albowiem nie będziesz wykierowaną do Dziedzictwa Oblubieńca swego , Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA. Nie szacuj nic nad Boga : ani przekładaj kochanie Ojca , Matki , Braci , i kogokolwiek z bliskich Krewnych swoich , ani samej siebie , nad miłość Boga. Nie pożądaj panowania świeckiego pokoju , i czci. Ubóstwa zaś ucisków , i utrapienia od ludzi nie unikaj , ponieważ temi drogami należy biec za Chrystusem , pamiętając na tych którzy w Bogu żyli , i rozmyślając , jako Męczennicy , i Zakonnicy , przez nieznośne trudy , i wielkie wylanie krwi , i śmierć ,

dostąpili Królestwa Niebieskiego. Bądź rzeźwą we wszystkiém, cierp, jako należy na dobrego Chrystusowego Rycerza, bo On sam Pan, i Bóg nasz, będąc bogatym, dla nas zniszczyć chciał, abyśmy się z bogactwami z Królestwa Jego. Potrzeba nam być koniecznie Naśladowcami Chrystusa, i dla Niego wszelkie cierpieć urągania, dzień i noc pędząc w doskonałości pełnienia Przykazań Boskich, ponieważ sam Pan rzekł: « Jeżeli kto chce za mną iść, niech się zaprze » samego siebie, i weźmie krzyż swój, a » naśladuje mię: » z kąd się daje znać, iż masz być gotową aż do śmierci, na zupełne wszelkich Jego Przykazań pełnienie; masz odtąd łaknąć, i pragnąć: urągania, i ucimienienia cierpieć: prześladowania, i utrapienia cierpliwie znosić: i innemi wielkimi, i wielorakiemi uciskami być obciążoną: z których poznasz, że porządne w Bogu prowadzisz życie. A gdy to wszystko wycierpisz, usłyszysz zapewne: « Wesel się, albowiem » zapłata twoja wielka jest w Niebiesiech » w JEZUSIE CHRYSTUSIE Panu Naszym, któremu Sława na wieki wieczne. Amen.

P. Wyznawaszli to wszystko, w Nadzieję mocy Bożej, i objećujeszli wypełnić te wszyst-

kie obietnice twoje, przy łasce Chrystusowej, aż do zgonu życia twego?

O. Tak za pomocą Bożą, Ojciec S.

Metropolita potem, lub Biskup, lub Kapłan do dania Professyi od nich naznaczony, kładąc rękę na S. Ewangelii siedząc mówi:

Oto tu CHRYSTUS niewidomie stoi, patrz, i uważaj, iż ciebie żaden nieprzymusza, abyś przystępowała do tego Anielskiego, Zakonnego życia: patrz, i odpowiedz. Czyli z dobrej woli twojej pragniesz posłubienia wielkiego Anielskiego stanu?

Odpow: Tak, Ojciec S. z dobrej woli mojej.

Zatém Metropolita, lub Biskup, lub o nich naznaczony, do dania Professyi Kapłan, położywszy na S. Ewangelii nożyczki, trzy razy te słowa mówi:

Weź nożyczki, i podaj mi je:

Panna Zakonną Professyją, brąc mająca, podaje nożyczki, (w przód jednak) dwa razy (słucha) milcząc, a za trzecim razem podając, te słowa mówi:

Oto nożyczki Ojciec S., proszę cię tedy, abyś postrzygł niemi włosy głowy mo-

jej, albowiem od terazniejszej godziny, wszelkiej mojej własnej woli wyrzekam się, i umarłą mię światu, w ręce twoje Przełożęńskie, i Przełożonej mojej oddaję, dla miłości Chrystusowej.

Dający Profesyją mówi;

Oto z rąk Chrystusowych bierzesz Profesyją, patrz, komu obietnicę czynisz, do kogo przystępujesz, i kogo się wyrzekasz!

Tunc surgit qui dabit habitum et dicit: *Potem dajacy Profesyja powstaje, mówi glosno:*

Deus, largitionum et misericordiarum tam plenus, qui purissima incomprehensibilis gratiae suae viscera omni ad se venientium desiderio et charitate ardenti patefacit; qui dixit: Etsi mater oblita fuerit infantes suos, ego tamen non obliviscar tui; qui novit etiam desiderium tuum, et proposito tuo pro adimpletione mandatorum suorum prae-

Bóg tak pełny szczodrobliwości i miłosierdzia, który otwiera przeczyste wnętrznosci niepojętej łaski swojej każdemu zbliżającemu się do Niego z upragnieniem i gorącą miłością; i który powiedział. «Choćby matka zapomniała dziecię swoich, ja cię jednak nie zapomnę.» Który zna pragnienie twoje, i z iszcza twe postanowienie wypełniania Je-

stat effectum: te suscipiat, amplectatur et defendat, sitque tibi murus formidandus contra faciem inimicorum, petra patientiae, causa consolationis, dispensator virtutis, thesaurus pietatis, fortitudinis fulcrum; cogitatio ejus sit sibi comes cum obdormiveris et cum evigilaveris; ipse laetificet et mulceat cor tuum per consolationem Spiritus sui Sancti; participem te faciat gratiae sanctorum ac beatorum Patrum Nostrorum Basilii, Antonii, Eutychiei, Sabae, et sociorum eorum, sanctae ac beatae Macrenae, sanctae protomartyris virginis Theclae, Euphrasiae, Olympiadis, et sociarum earum; te faciat cum ipsis regnum coeleste haereditare, in Jesu Christo Domino Nostro, cui gloria, potestas, imperium et virtus, cum Patre et Spiritu

go przykazani, niechaj cię przyjmie, obejmie i brojni. Niech ci będzie strasznym murem przeciw nieprzyjacielowi, skałą cierpliwości, źródłem pociechy, rozdawcą cnoty, skarbem pobożności, tarczą męstwa. Niech będzie w myśli twojej gdy zasypiasz, i gdy się budzisz. Niech pociechami Ducha Sw. rozwesela i zmiękcza serce twoje. Niech ci da udział w łaskach świętych i błogosławionych Ojców naszych Bazylego, Antoniego, Eutychego, Saby i towarzyszków ich, oraz i błogosławionej Makryny Świętej, i pierwszej męczenniczki Świętej dziewicy Tekli, i Eufrazyi, i Olimpiady i towarzyszek ich. Niech Cię wraz z niebmi doprowadzi do dziedzictwa niebieskiego w JEZUSIE CHRZYSTUSIE PANU NASZYM któremu niech będzie Chwała Potęga Pa-

Sancto, nunc et semper
et in saecula saeculorum.
Amen.

Diaconus dicit: Domi-
num Oremus.

*Sacerdos tria signa ✠
Crucis facit super caput
velum accipientis, et ait
orationem sequentem.*

Domine Deus noster qui
hos ut tui dignos recipis,
qui quaecumque in mun-
do habent, parentes ami-
cosque relinquunt, et te
sequuntur; suscipe etiam
famulam tuam N. N. . . .
quae haec omnia secun-
dum tua praecepta dere-
liquit; tibi que cum recti-
tudine adhaerentem de-
duc in veritate tua, Spi-
ritus sancti tui virtute
circumda, ita ut contra
ipsam nullae hostiles va-
lere possint insidiae: tri-
buens ipsi patientiam qua
tibi semper placeat: preci-
bus Sanctissimae Dominae

nowanie i Moc, z Ojcem
i Duchem S. teraz i zawsze
i na wieki wieków. Amen.

Djakon mówi: Bogu
Módlmy się.

*Celebrujacy czyni trzy-
krotny znak Krzyza S.
✠ nad glowa oblekajacej
sie i mówi modlitwe te.*

Panie Boże nasz, który
tych jako Ciebie godnych
przyjmujesz, którzy wszy-
stko co na świecie mają,
krewnych i przyjaciół o-
puszczają, i za Tobą idą,
przyjm równie służę Two-
ją N. N. która to wszystko
podług Twych przykazań
porzuciła, i tobie w szcze-
rości oddającą się prowadzi
drogą Twej prawdy. O-
toż ją siłą Ducha Twe-
go S. tak aby przeciw niej
żadne nieprzyjaciela za-
sadzki nie przemogły. U-
dziel jej cierpliwości przez
którą by się Tobie zawsze
podobala za przyczyną

nostrae Genitricis Dei, et
Sancti Patris Nostri Basili
Magni, et omnium san-
ctorum qui Tibi grati fa-
cti sunt a saeculis: Ut
benedicatur et glorifice-
tur augustissimum et ma-
gnificentissimum nomen
Tuum, Patris et Filii et
Spiritus Sancti, nunc et
semper et in saecula sae-
culorum. Amen.

*Tunc praeparatae Ve-
stes per orationem se-
quentem benedicuntur.*

Dominum Oremus.

Domine Jesu Christe
Deus noster qui Apostolos
tuos vocasti, ut relictis
mundi concupiscentiis in
paupertate, obedientia et
castitate te sequerentur,
benedic hunc religio-
sum habitum, ut susci-
piens ipsum famula tua N.
N. in tuis Domine ambulet
vestigiiis, in quibus am-
bulaverunt Patres nostri

Najświętszej Pani Naszej
Boga Rodzicy, i S. Ojca
Naszego W. Bazylego i
wszystkich Tobie od wieku
miłych Świętych, aby było
błogosławione i uwielbio-
ne najchwalebniejsze i
najwspanialsze Imię Two-
je Ojca i Syna i Ducha S.
teraz i zawsze i na wieki
wieków. Amen.

*Błogosławi sie przygo-
towane odzienie nastę-
pujaca modlitwa.*

Panu pomódlmy się.

Panie JEZU CHRYSIE Bo-
że nasz któryś Apostołów
Twoich powołał aby opu-
ściwszy pożądlivosti swia-
ta w Ubóstwie, Posłu-
szeństwie i Czystosci za To-
bą szli, Póblagosław ✠
Odzienie to zakonne, aby
przywdziewając je służa
Twoja N. N. w Twoje Pa-
nie wstępowała ślady po
których szli Ojcowie nasi

Basilius, Antonius, Euty-
chius et alii beati Patres
ordinis nostri, et Beatae
Macrena, Euphrasia, Olim-
pias et sociae earum: Tu
enim es benedicens et Sal-
vans et Tibi Gloriam re-
ferimus, cum Patre et San-
cto Spiritu nunc et semper
et in saecula saeculorum.
Amen.

*Sacerdos postquam San-
cto Evangelio forfices
imposuerit, dicit:*

Pax omnibus.

Diaconus: Humiliate
capita vestra Domino.

Domine Deus noster,
spes et refugium omnibus
in te confidentibus, qui per
incarnationem Christi tui
nobis salutis vias ostendi-
sti; Suscipe famulam tuam
N. N. quae mundi concu-
piscencias reliquit et sese
Tibi obtulit Dominatori vi-
etiam viventem et bene
placentem. Libera eam a

Bazyli Wielki, Antoni, Eu-
tychiusz i inni Ojcowie
Zakonu naszego, i błogo-
stawione Makryna, Eufra-
zia, Olimpija, i ich towa-
rzyszki. Ty bowiem bło-
goslawisz zbawiasz i Tobie
cześć oddajemy z Ojcem i
Duchem Świętym teraz i
zawsze i na wieki wieków.
Amen.

*Polozywszy na Swie-
tej Ewangielii nozycie
celebrujacy mówi.*

Pokoj wszystkim.

Djakon: Głowy wasze
pokłońcie Panu.

Panie Boże nasz, nadzie-
jo i ucieczko wszystkich
w Tobie ufających, który
przez w cielenie Chrystusa
Twego różne nam drogi
zbawienia ukazałeś; Przyj-
mij Służebnicę Twoją N. N.
która pożądliwości świata
opuściła i siebie oddała
na ofiarę żywą i miłą Pa-
nu swemu. Uwolni ją od

carnali concupiscentia et
animalibus voluptatibus,
ut capillos insensibiles de-
ponens, deponat et car-
nales cogitationes et actus,
dignaque fiat quae susci-
piat jugum tuum suave
et onus tuum leve, et tol-
lat crucem Tuam, et te
sequatur, Domine. Con-
serva illam in Tua San-
ctitate, et inspira illi bo-
num propositum in obser-
vationem sanctorum man-
datorum tuorum, ipsam,
in tempore opportuno
electorum tuorum Choro
annumerans: per gratiam
et misericordiam Filii Tui
Unigeniti, cum quo et tuo
sancto, bono, et vivifi-
cante Spiritu, benedictus
sis, nunc et semper et
in saecula saeculorum.
Amen.

Benedictus Deus qui
vult omnes homines salvos
feri et in agnitionem ve-
ritatis venire. Sit benedi-

pożądliwości ciała i zmy-
słowych rozkoszy, (i
spraw) aby nieczułe wło-
sy odrzucając odrzuciła i
mysli i uczynki cielesne,
i stała się godną przyjąć
Twoje słodkie jarzmo i
lekkie brzemie Twoje, i
niosła krzyż Twój, i po-
stepowała za Tobą Panie.
Zachowaj ją w świętoci
Twojej, i natchnij jej do-
bre postanowienie wypeł-
niania świętych przykazań
Twoich; a gdy czas jej
nadejście przyjmij ją w
liczbę wybranych Twoich:
przez łaskę i miłosierdzie
Syna Twego Jeduorodzo-
nego, z którym i z twoim
dobrym a zażywiającym
Duchem S. bądź błogo-
sławiony, teraz i zawsze i
na wieki wieków.
Amen.

Błogosławiony Bog kto-
ry chce zbawienia wszyst-
kich ludzi i aby przyszli do
poznania prawdy. Niech

ctus semper, nunc et in futura saecula saeculorum. będzie błogostawiony zawsze teraz, i przez wszystkie wieki wieków.

Chorus respondet : *Chór odpowiada :*

Amen.

Amen.

Kyrie eleison. (ter) Kyrie eleison. (trzy razy.)

Zatém dający Professyją, siedząc, na krzyż strzyże głowę Pannie biorącej Professyją, i mówi te słowa :

Siostra nasza N. strzyże włosy głowy swojej, w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Módlmy się za nią.

Potém Panna Professyją Zakonną czyniąca, kładzie na Świętej Ewangeli i rękę prawą, i taką czyni Przysięgę.

PRZYSIEGA

Ja N. . . . Professyja dzis Zakonna czyniaca, w Klasztorze N. . . Zakonu S. BAZYLEGO W. w roku N. przysiegam naprzód Panu BOGU w Trójcy Sw. Jedynemu,

na jednoczność świętą, z Kościołem S. Rzymskim, której dotrzymać mam, aż do zgonu życia mego. Zatem dobrowolnie szlubię, temuż Panu Bogu, w Trójcy S. Jedynemu, Czystość, Ubóstwo, i Posłuszeństwo Zakonne, przy łasce Jego, wiecznie zachować, tak mi **BOZE DOPOMOŻ, i ta S. EWANGELIA.**

Panna Professyją czyniąca całuje Ewangelię i dającego Professyją w rękę prawą (jeżeli jest Metropolita, lub Biskupem); a dający Professyją podając Suttannę, mówi :

SUTANA

Siostra nasza N. odziewa się w weselną szatę, Pana Naszego JEZUSA CHRYSYUSA, w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Módlmy się za nią.

PAS

Dający Professyją, dając Pas Zakonny, mówi :

Siostra nasza N. opasuje się po biodrach swoich, mocą prawdy,

dla umartwienia ciała , i odnowienia ducha , w Imie Ojca , i Syna , i Ducha S. Amen.

Módlmy się za nią.

PARAMAN Dający Profesyją, dając Paraman, mōwi:

Siostra nasza N. bierze Paraman poślubienia wielkiego Anielskiego stanu , dla odziania się w nieskazitelną czystość , w Imie Ojca , i Syna , i Ducha Świętego. Amen.

Módlmy się za nią.

MANTYJA Dający Profesyją, dając Mantyją, mōwi:

Siostra nasza N. bierze Mantyją , która ją będzie różnić w Anielskim Panięskim życiu, od świeckiego niebezpiecznego żywota , w Imie Ojca , i Syna , i Ducha Świętego. Amen.

Módlmy się za nią.

KAPTUR Dający Profesyją, dając Kaptur, mōwi:

Siostra nasza N. odziewa się zbroją nadziei zbawienia wiecznego , przeciwko nieprzyjaciołom du-

sznym , w Imie Ojca , i Syna , i Ducha S. Amen.

Módlmy się za nią.

KRZYŻ Dający Profesyją, dając Krzyż , mōwi :

Rzekł Pan : « Jeżeli kto chce iść za » mną , niech się zaprze samego » siebie , a weźmie krzyż swój , » i mnie naśladuje » w Imie Ojca , i Syna , i Ducha S. Amen.

Módlmy się za nią.

SWIECA Dający Profesyją, dając Swieczę zapaloną , mōwi :

Rzekł Pan : « Tak niech zaświeci » światłość wasza przed ludźmi , » aby widząc dobre dzieła wasze , » chwalili Ojca waszego , który jest » w Niebiesicich » w Imie Ojca , i Syna , i Ducha Świętego. Amen.

Módlmy się za nią.

REGULY Dający Profesyją, dając Reguły Zakonne , mōwi :

Rzekł Pan : « Jeżeli chcesz wnijsć » do żywota wiecznego , zachowuj

» Przykazania; » ja zaś tobie , w Osobie Chrystusa mówię: Zachowaj te Reguły , Świętego Ojca Naszego , BAZYLEGO W^{ego} , aż do ostatniego dnia żywota twego , w Imie Ojca , i Syna , i Ducha. S. Amen.

Módlmy się za nią.

Zatém Profeska ma położyć się Krzyżem , na dziękczynienie Bogu za tak wielkie dobrodziejstwo ; A że umarłą ma być światu , by żyć wiecznie Bogu , nakryją ją Siostry całunem jako umarłą i cztery świece około niej postawią , i kwiatami ją posypią.

Post actionem praeedentem hanc orationem dicat : *Po powyższej czynności te modlitwe mówi :*

Domine Deus noster qui famulam tuam N. N. in hanc spirituale domum adduxisti , ipsam gregi tuo mystico annuera , purifica intellectum ejus a passionibus carnalibus , et ab inani fallacia hujus vitae terrestri ; et da ipsi ut felicitatis hujus semper recordetur quam abscon-

Panie Boże nasz który służebnicę Twoją N. N. do tego duchownego domu wprowadziłeś , policz ją do Twej duchownej trzody , oczyść Jej umysł od namiętności cielesnych , i od próżnych uludzeń tego ziemskiego życia , i daj Jej aby była zawsze pamiętną na szczęście któ-

disti diligentibus te , his qui in hac vita sese crucifixerunt ut regnum tuum obtinerent: Tu enim es Pastor et Visitor animarum nostrarum, nos autem gloriam Tibi reddimus Patri et Filio et Spiritui Sancto nunc et semper et in saecula saeculorum. Amen.

re przygotowileś kochającym Ciebie , a którzy w tém życiu ukrzyżowali siebie , aby dostąpić królestwa Twego : Ty bowiem jesteś Pasterzem dusz naszych , i nawiedzasz je , My zaś Tobie cześć oddajemy Ojcu i Synowi i Duchowi S. teraz , i zawsze , i na wieki wieków. Amen.

Chorus cantat : *Chór spiewa :*

Beati immaculati in via qui ambulat in lege Domini.

Błogosławieni niepokalani , którzy postępują po drodze przykazań Bożych.

Salvum fac Domine , animam ancillae Tuae.

Zbaw Panie duszę służebnicy Twojej.

Pulsantur omnes campanae. *Dzwonia we wszystkie dzwony.*

Chorus autem in tono A sequentem prosum cantat. *Chór zaś na Ton A następna proze spiewa.*

Utinam agnoscere possimus virtutem absconditam in Sorore operantem ! Re-

Obysmy uznać zdolali moc tajemną działającą w tej Siostrze powracającej

deunti enim a peccato in domum paternam, filiae prodigae Pater omnibonus obviam currit, osculatur eam, redditque ipsi gloriae suae cognitionem, praebet Angelis gaudium mysticum, vitulum immolans saginatum, ut et nos digne vivamus illius qui semetipsum misericordissimo Patri immolavit, victimae gloriosae, Salvatoris animarum nostrarum. Amen.

Potem jej w stać kaźą, i tamże przed Oltarzem Nowa Profeska z kaźdą jej assistującą Siostrą wzajem w pól ma się uscisnąć, dając onym tak zwany *Pocalunek pokoju*.



od grzechu do domu rodzicielskiego; w tej Córce marnotrawnej ktõrej Ojciec najlepszy zabieźa drogę, całuje ją, i przywraca jej poznanie chwały swojej: Aniołom sprawia radość mistyczną karmnego cielca zabijając, abyśmy i my godnie żyli Temu, ktõry ofiarował siebie samemu najmilosierniejszemu Ojcu; i ktõry jest najchwalebniejszą ofiarą i Zbawicielem dusz naszych. Amen.

S P O S O B

ORLEFKANIA PANIEN W HABIT NOWICJACKI

ZAKONU S. BAZYLEGO W.

Najprzõd.

Ta ktõra chce przyjąć Habit; przyszedłszy do Kaplicy, powinna uczynić trzy pokłony wielkie przed Oltarzem, a czwarty ku Przełożonemu, ktõry jej Habit ma dawać, potem ku wszystkim Siostróm Zakonnym skłonić się nisko, mówiąc:

« Oduście mi, albowiem jestem wielce grzeszna. »

Potem następują pytania.

Pytanie: Pocoś przyszła Córko ku porzecz naszej?

Odpowiedz: Żądając życia Zakonnego, w ktõrém mam nadzieję zbawić siebie.

P. Wielkie jest dzieło ktõrego żądasz: dla tego, potrzeba tobie wprzõd przez Rok cały i więcej zostawać w Próbie Nowicjackiej:

w której jeżeli wytrwasz , i doskonałą być zechcesz , godną staniesz się tego , czego żądasz ; ale należy tobie abyś zwlekła z siebie odzienia świeckie , a przyjęła pokorne próby Zakonnej. Jeżeli tego żądasz tedy mów?

O. Żądam, i przed Panem Bogiem moim upadam.

Tu ma Krzyzem na ziemi polozyc sie. Przelozony zas zacayna mowiac :

Benedictus Deus noster
nunc et semper et in saecula saeculorum.

Chor. respondet. Amen.

Dicitur oratio seq.
Rex coelestis gloriae...

Trisagium : Sanctus Deus, Sanctus fortis, sanctis immortalis, miserere nobis.

Pater noster.

Quia tuum est Regnum et dominium et gloria in saecula. Amen.

Kyrie Eleison. (12 vic.)

Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

Błogosławiony Bóg nasz teraz, i zawsze, i na wieki wieków.

Chór odpowiada. Amen.

Odmawia sie modlitwe.
Królu niebieskiej Chwały.

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny Zmiluj się nad nami.

Ojcze nasz.

Ponieważ twoje jest Królestwo Panowanie i Chwała na wieki. Amen.

Kirie elejzon (12 razy)

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Sicut erat in principio et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

Venite adoremus (ter).

Psalmus 26.

Dominus illuminatio mea, et salus mea: * quem timebo?

Dominus protector vitae meae: * a quo trepidabo?

Dum appropriant super me nocentes, * ut edant carnes meas.

Qui tribulant me inimici mei, * ipsi infirmati sunt, et ceciderunt.

Si consistant adversum me castra, * non timebit cor meum.

Si exurgat adversum me praelium, * in hoc ego sperabo.

Unam petii a Domino, hanc requiram: * ut inhabitem in Domini omnibus diebus vitae meae.

Jak była na początku , teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie pokłońmy (trzy razy).

Psalm 26.

Pan jest światłością moją, i zbawieniem moim: kogoż się bać będę?

Pan jest mocą żywota mego: kogoż się mam lekkać?

Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moje:

Przeciwnicy moi i nieprzyjaciele moi, sami się potknęli, i upadli:

Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie stanęło, nie ulęknie się serce moje:

Choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecież ja wtém ufam.

O jedną rzecz prosiłem Pana, i tej szukać będę: abym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego:

Ut videam voluptatem Domini, * et visitem templum ejus.

Quoniam abscondit me in tabernaculo suo : * in die malorum protexit me in abscondito tabernaculi sui.

In petra exaltavit me, * et nunc exaltavit caput meum super inimicos meos.

Circuivi et immolavi in tabernaculo ejus hostiam vociferationis : * cantabo, et psalmum dicam Domino.

Exaudi, Domine, vocem meam, qua clamaui ad te : * miserere mei et exaudi me.

Tibi dixit cor meum, exquisivit te facies mea : * faciem tuam, Domine requira m.

Ne avertas faciem tuam a me : * ne declines in ira a servo tuo.

Ażebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadował się w Kosciele Jego:

Bo mnie skryje w dzień zły w Przybytku swoim : zachowa mnie w skrytosci namiotu swego, a na skale wywyższy mię.

A tak wywyższona będzie głowa moja, nad nieprzyjacioly moimi, którzy są okolo mnie :

I będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzykania: będę spiewał, i chwały rozdawał Panu.

Wysłuchaj Panie głos mój, kiedy wołam: a zmiłuj się nademną, i wysłuchaj mię.

O Tobie przemyśliwa serce moje, którzyś rzekł, szukajcie twarzy mojej: Przetoż twarzy twojej Panie, szukać będę.

Nie ukrywajże twarzy twojej przedemną; ani odrzucaj w gniewie sługę twego: tyś bywał ratunkiem moim :

Adjutor meus esto: * ne derelinquas me, neque despicias me, Deus salutaris meus.

Quoniam pater meus et mater mea derelinquerunt me : * Dominus autem assumpsit me.

Legem pone mihi, Domine in via tua ; * et dirige me in semitam rectam, propter inimicos meos.

Ne tradideris me in animas tribulantium me : * quoniam insurrexerunt in me testes iniqui, et mentita est iniquitas sibi.

Credo videre bona Domini * in terra viventium.

Expecta Dominum ; viriliter age, * et confortetur cor tuum, et sustine Dominum.

Psalmus 132.

Ecce quam bonum, et quam jucundum, * habitare fratres in unum.

Nie opuszczajże mię, ani odstępuj Boże zbawienia mego.

Choć Ojciec mój, i Matka moja opuscili mię ; wszakże Pan przyjął mię.

Naucz mię Panie drogi twojej : a prowadź mię scieżką dla tych którzy mię podstrzegają.

Nie podawajże mię na wolą nieprzyjaciol moich: Albowiem ci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który technie okrucieństwem.

Bym był niewierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, zleby o mnie było.

Oczekiwajże Pana, zmacniaj się, a utwierdzi serce twoje : przetoż oczekiwaj Pana.

Psalm 132.

Oto jako rzecz dobra, i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają.

Sicut unguentum in ca-
pitate, * quod descendit in
barbam, barbam Aaron.

Quod descendit in oram
vestimenti ejus: * sicut ros
Hermon, qui descendit in
montem Sion.

Quoniam illic mandavit
Dominus benedictionem,*
et vitam usque in saeculum.

Trisagium: Sanctus
Deus, Sanctus fortis, San-
ctus immortalis etc.

Pater noster.

Hymn. S. Basilii cant.
in tono A.

Exivit vox tua in om-
nem terram, quae ver-
bum tuum suscepit, in
quo ipsam illuminasti,
docens omnes qui sunt in
ea, et mores humanos
decorasti. Illuminator re-
gum, beate Pater Basili,
deprecare Christum Deum
ut salvet animas nostras.

Gloria Patri et Filio et
Spiritui Sancto.

Jest jako olejek najwy-
borniejszy wylany na glo-
wę: sciekający na brodę
Aaronową.

Sciekający aż i na po-
dolek szat jego: jako rosa
Hermon która z stępuje
na góry Sioniskie.

Albowiem tam dawa
Pan błogosławieństwo, i
życiote aż na wieki.

Święty Boże, Święty
Mocny, Święty nieśmier-
telny. . . .

Ojcze nasz. . . .

Hymn do S. Bazylego
spiewa się na ton. A.

Głos twój rozszedł się
po całej ziemi; przyjęła
ona słowo twoje; tyś niemi
ją oświecił, tak dobrze
nauczając wszystkich ży-
jących na niej, i uczacniając
obyczaje ludzkie. Oswie-
cicielu Królów, Błogosła-
wiony Ojcze Bazyli, upros
u CHRYSYUSA BOGA aby wy-
bawił dusze nasze.

Chwała Ojcu i Synowi
i Duchowi Świętemu.

Sicut erat in principio
et nunc et semper, et in
saecula saeculorum.

Amen.

Deus Patrum nostro-
rum, faciens semper no-
biscum secundum lumen
tuum, noli privare nos
gratia tua, sed per pre-
ces eorum vitam nostram
in pace dirige.

Gloria Patri etc.

Sicut erat etc.

Ad Dei Matrem confu-
giamus nunc peccatores
cum fervore, et proster-
namus nos humiter per
poenitentiam, exclaman-
tes ex imis animabus no-
stris: Domina, juva illos
qui nobis bona fecerunt.
Succure, quia succumbi-
mus multitudine peccato-
rum. Ne sinas servos tuos
in vanum recurrere, in
te sola etenim scutum ha-
bemus.

Gloria Patri etc.

Sicut erat etc.

Jak była na początku,
teraz, i zawsze i na wieki
wieków. Amen.

Ojców naszych Boże,
który z nami działasz we-
dług mądrości Twojej,
niechciej nas pozbawiać
łaski Twojej, ale za Ich
modlitw przyczyną, pro-
wadź życie nasze w po-
koju.

Chwała Ojcu etc.

Jak była etc.

Do Matki Bożej z żar-
liwością uciekajmy się te-
raz grzesznicy, i upadłszy
przed nią w pokutnej po-
korze, wołajmy z głębi
dusz: Pani wspomóż na-
szych dobroczyńców! We-
sprzyj nas bo upadamy
pod nawalem grzechów
naszych. I niedopuszcz aby
sługi Twoje na próżno
wzywały Cię. Boś ty je-
dyną tarczą naszą.

Chwała Ojcu etc.

Jak była etc.

Potém mówia następujaca modlitwe w ciagu której Kapłan błogosławi odzienie mówiac :

Domine Jesu Christe Deus noster , qui apostolos tuos vocasti , ut omnia in mundo derelinquentes te sequerentur ; bene ~~✠~~dic hunc monastici novitatus habitum , ut quae illum nunc induit famula tua N. N. vias tuas imitetur , per quas ambulaverunt beati Christophori Pater nostri Basilius Magnus , Antonius , Eutychius , beata Mater Marcellina , et beatae religiosae hujus ordinis : quia tu es qui benedicis et sanctificas omnia , et tibi gloriam reddimus , cum Patre et sancto Spiritu , nunc et semper et in omnia saecula saeculorum. Amen.

Kropi sie odzienie swiecona woda.

Panie Jezu Chryste Boże nasz któryś Apostolów powołał , aby porzuciwszy wszystko na świecie szli za Tobą , pobłogosław ~~✠~~ tę zakonnego Nowiciatu odzież aby Służebnica Twoja N. N. która je dzisiaj przywdziewa strzegła drog twoich , po których chodzili Wyznawcy Twoi Ojcowie nasi Bazyli W. Antoni , Eutychiusz , Błogosławiona Matka Makrelna , Błogosławieni Zakonnicy i Zakonnice Zakonu Tego : Bo Ty jesteś który błogosławisz i uszczęszczasz wszystko , Tobie oddajemy Chwałę z Ojcem i Duchem S. teraz i zawsze i po wszystkich wieki wieków. Amen.

Dominum oremus.

Modlmy się Panu.

Chorus. Kyrie eleison.

Ch. Kyrie Elejson.

Gratias agimus tibi , Domine Deus noster , qui per magnam misericordiam tuam , famulam tuam N. N. ab inani vita hujus mundi liberasti , et ad hanc beatam repromissionem vocasti. Facere dignare ut ipsa in hac angelica vita digne vivat , et ipsam a diabolicis insidiis defende , animamque ejus et corpus usque ad mortem in puritate conserva , docens ipsam recordari semper mandatorum tuorum , tribuens ipsi humilitatem , charitatem , mansuetudinem : precibus purissimae Dominae nostrae Dei Genitricis et semper Virginis Mariae , et sancti Patris Nostri Basilii Magni , et Beatae Macrinae , et omnium sanctorum. Amen.

Dzięki ci składamy , Panie Boże nasz , który przez wielkie miłosierdzie twoje , służebnicę Twoją N. N. wyzwoliłeś od próżności żywota świata tego , i do tych błogosławionych ślubów powołałeś ! Racz sprawić aby ona w tym panienskim życiu godnie żyła , i broń ją od zasadzek szatańskich i duszę jej i ciało jej aż do śmierci w czystości zachowaj , ucząc ją pamiętania na przykazania Twoje , udzielając jej pokorę , miłość , i łagodność : za przyczyną przeczystej Pani Naszej Boga Rodzicy Dziewicy Maryi , i Ojca S. Bazylego W. i błogosławionej Makreny , i wszystkich Świętych. Amen.

Dominum Oremus. Módlmy się Panu.

Chorus. Kyrie eleison. *Ch.* Kirie Elejson.

In die tua salutis suscipe Domine famulam tuam N. N. , et ipsam in electorum tuorum grege confirma. Indue illam habitu sanctificationis , cingulo castitatis, redde illam omnis temperantiae aemulatricem : Nobis et ipsi gratiam donorum tuorum spiritualium gratiam tribue : precibus Purissimae Dominae nostrae Genitricis Dei et semper Virginis Mariae, et sancti Patris Nostri Basilii Magni, et Beatae Matris Macrinae, et omnium sanctorum.

Amen.

Tu dotąd leżąca Krzyżem powinna wstać na kolana i klęcząc bierze nożyczki i podaje Przełożonemu mówiąc :

Przyjmij Ojcze Święty te nożyce ; i postrzyż mię w Duchowny żywot.

Przełożony zaś strzyżę mówiąc :

Siostra nasza N. strzyżę włosy głowy swojej w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S.

Módlmy się za nią.

Chor. spiewa (trzy razy) *Chor. cantat* (ter)
Kyrie eleison. Kyrie elejson.

Potém czytają powoli Chdrem

Psal. 50.

Miserere mei Deus secundum magnam misericordiam tuam etc.

Psal. 50.

Zmiłuj się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego etc.

A podczas tego Psalmu Pannę oblekają i ubierają w Habit, i Welonek biały; świeckie z niej zdjąwszy odzienie. A gdy się ze wszystkim ubierze, ukłęknie na kolana. Przełożony zaś czyta następującą Modlitwę mówiąc :

Dominum Oremus.

Módlmy się Bogu.

Chorus. Kyrie eleison.

Chór. Kyrie elejson.

Patris boni Fili sancte et bone qui superbos humilias, et inimicorum tuorum contrarietates destruis, gloriamque castitatis super caput Sanctorum effundis, et ipsos

Dobrego Ojca Synu święty i dobry, który pysznych upokarzasz i nieprzyjaciół Twoich przeszkody niszczysz, i Chwałę Czystości na głowy SS. Twoich zlewasz, i otaczasz

semperviventi et incurru-
ptibili vitae aeternae co-
rona circumdas, ac in
via arcta edoces per quam
ingressi sunt sancti Pa-
tres, et locum quietis-
simum obtinuerunt: Tu
Dominator Deus noster,
da virtutem tuam et gra-
tiam tuae divinitatis, spi-
ritui, animae, et corpori
Sororis nostrae N. N. quae
venit ad te, quae initium
sanctitatis suscepit, per
nomen tuum omnia sanc-
tificans: hanc ipse sanc-
tifica per nomen tuum
omnipotens et bonum;
quia tu es Sanctus Deus
noster, et tibi gloriam of-
ferimus, Patri et Filio,
et Spiritui Sancto, nunc et
semper, et in omnia sae-
cula saeculorum. Amen.

Conclusione. Gloria tibi
Christe Deus etc.
Gloria . . . et nunc etc.
Christus verus Deus etc.

ich skronie koroną trwałą
i nieskażoną życia wiecz-
nego, i uczysz ich ciasnej
drogi po której postępo-
wali SS. Ojcowie i dostą-
pili miejsca spoczynku.
Ty Panie Boże nasz, daj
laskę i moc Bóstwa Twe-
go duchowi, duszy, i
ciału Siostry naszej N. N.
która przychodzi do ciebie
przyjmując początek świę-
tości, imieniem Twojem
wszystko uswięcającem:
Racz i ją uswięcić przez
Imię Twoje wszechmocne
i dobre; bo Ty jesteś
Święty Bóg nasz i Tobie
Chwałę dajemy Ojcu, i Sy-
nowi, i Duchowi Sw. te-
raz, i zawsze, i na wieki
wieków. Amen.

Na zakończenie. Chwała
Tobie Chryste Boże i. t. d.
Chwała Ojcu . . .
Chrystus Prawdziwy
Bóg. i. t. d.

NOTA DELL' EDITORE

DOPISEK WYDAWCY

Il presente libretto e sta-
to portato da Polonia dal-
la Reverenda Madre Ma-
crina Mieczysławska ulti-
ma Abadessa delle Basilia-
ne di Mińsk.

Durante la sua lunga
persecuzione, e la sua fu-
ga, i cui particolari sono
in parte noti al mondo
fin dall' anno 1845, la
Madre Mieczysławska por-
tò questo libretto cucito
in petto nella sua veste
religiosa, come preziosis-
sima reliquia.

Ora poi che piacque a
Dio, che risorgesse, seb-
bene in piccolo germe,
col consenso e sotto la
protezione del S. Padre,
l'ordine Basiliano distrut-
to dallo Czar Nicolò, la
Reverenda Madre ha fatto
primieramente tradurre in
italiano l'accennato libret-
to, onde fosse presentato

Książeczka ta przynie-
sioną była z Polski przez
Wielebną Matkę Makre-
nę Mieczysławską ostatnią
księnię Bazylianek Miń-
skich.

Przez ciąg wieloletnie-
go swego przesładowania
i ucieczki swojej, których
szczegóły od 1845 roku
znane są Światu, Matka
Mieczysławska nosiła tę
Książeczkę jakby najdroż-
szą relikwiją zaszytą na
piersiach swojej odzieży
zakonnej.

Teraz zaś gdy się spo-
dobało Bogu, za zezwole-
niem Ojca Świętego, i pod
Jego skrzydły, chociaż
w szczupłym zarodku, wy-
niszczony przez Cara Mi-
kołaja Zakon Bazylianek
odrodzić, Wielebna Matka
dała najprzód wspomnio-
ną książeczkę, dla prze-
tłumaczenia onej na język

al S. Padre ed alle competenti autorità , e quindi ce ne ha commesso l' impressione.

Al fine poi di questo lavoro la Reverenda Madre ci ha ordinato di esprimere il più solenne pubblico ringraziamento a Dio Uno in tre persone , alla Madre di Dio Maria Santissima , e S. Basilio , ed a tutti i Santi protettori del suo Ordine , per aver permesso che col mezzo di Lei indegnissima , si salvasse questo stimabile tesoro pel risorgente suo ordine.

Ha voluto ancora che espressamente si ringraziassero quelle persone , che per amor di Dio , e in onor di S. Basilio primo Legislatore di ordini nella Chiesa di Cristo , hanno contribuito all' impressione del libretto.

Non resta quindi a lei

włoski aby Ojcu Świętemu i właściwym władzom być przedstawioną; a następnie nam ją powierzyła do przedruku.

Na zakończenie zaś niniejszej pracy wielbna Matka wyrazić poleciła , jako najuroczystsze publiczne Dziękczynienie Bogu w Trójcy Sw. Jedyńemu , i Matce Bożej Maryi , i S. Bazylemu , i wszystkim Świętym Opiekunom Jej Zakonu ; że jej , najniegodniejszej , ten szacowny skarb dla odradzającego się Zakonu , ocalić dozwolili.

Poleciła także wyrazić i podziękowanie ludziom którzy dla miłości Bożej , i chwały Święt. Bazylego pierwszego Zakonodawcy Chrześcijańskiego Kościoła , dopomóż jej raczyli do przedrukowania tego dziełka.

Niepozostaje zatem , i

ed a noi , se non che pregar Dio a far sì che le nuove figlie di S. Basilio , come pure tutte le persone che avranno questo libretto lo leggano , e meritino col più vantaggio delle anime loro. Così sia.

Jej , i nam , jak prosić Boga aby sprawić raczył , by nowe Córki Sw. Bazylego , podobnie jak i wszystkie pobożne osoby które książeczkę tę mieć będą , czytały ją , i rozważały z jak największym pożytkiem Ich duszy. Co daj Boże Amen.



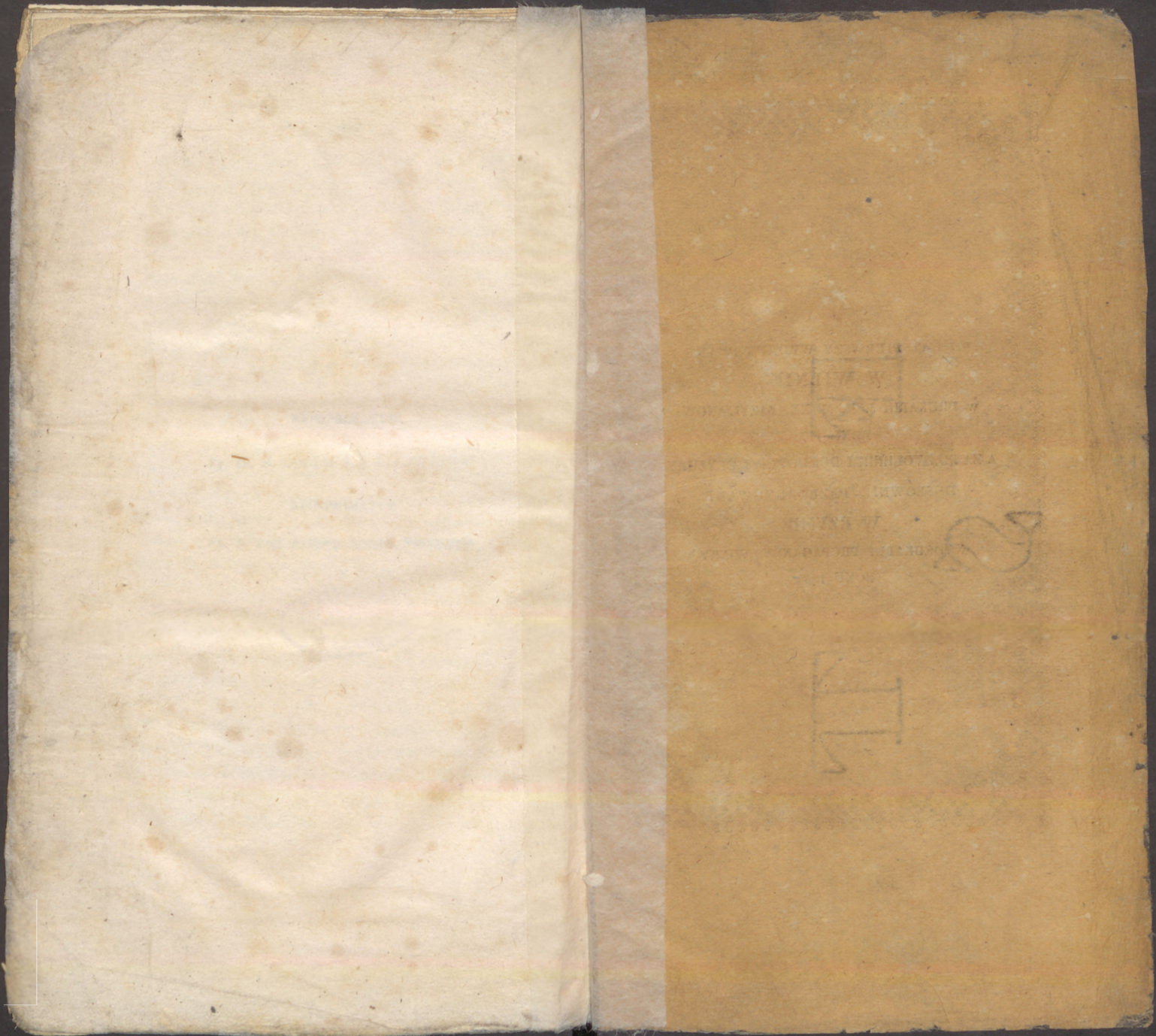
187
REIMPRIMATUR

Fr. Th. M. Larco O. P. S. P. A. M. Socius.

REIMPRIMATUR

Fr. A. Ligi Archiep. Iconien. Vicesgerens.





1301932 605

PO RAZ PIERWSZY WYDRUKOWANE

W WILNIE

w DRUKARNI J. K. M. XX. BAZYLIANOW

ROKU 1771.

A ZA POZWOLENIEM DUCHOWNEJ CENZURY

DOSŁÓWNIE PRZEDRUKOWANE

W RZYMIE

w DRUKARNI PROPAGANDY WIARY

ROKU 1854.